

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 4/2017

Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne „Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:

Przewodniczący: Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Tomasz Szabelski

Z-ca Przewodniczącego: SSA Michał Klos

Członkowie Kolegium:

- SSA Jacek Blaszczyk
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Krzysztof Eichstaedt
- SSA Wincenty Ślawnski
- SSA Jolanta Wolska
- SSA Jacek Zajączkowski

ISSN 1689-7919

Łódź, październik - grudzień 2017 r.

PRAWO CYWILNE

-66-

Wyrok z dnia 30 października 2017 r. I ACa 266/17

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński
Sędziowie: SA Anna Beniak
SO (del.) Marta Witoszyńska (spr.)

1. Wydanie zezwolenia (art. 99 ust. 3 u.p.f.) i przejście zezwolenia na następcę prawnego z mocy prawa (art. 494 § 2 k.s.h.) stanowią odrębne sposoby nabycia praw, które nie mogą być ze sobą utożsamiane.

2. Przepis dotyczący nabycia zezwolenia na prowadzenie apteki na mocy decyzji administracyjnej (art. 99 ust. 3 u.p.f.) nie może wyłączać skuteczności przepisu dotyczącego nabycia uprawnienia z mocy samego prawa (art. 494 § 2 k.s.h.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia w W. – (...) Oddziałowi Wojewódzkiemu w Ł. o zapłatę na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 28 października 2016 r. oddalił apelację oraz orzekł o kosztach procesu.

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 28 października 2016 roku Sąd Okręgowy w P. T. w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego Narodowego Funduszu Zdrowia w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą we W. kwotę 91.555,69 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 października 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego Narodowego Funduszu Zdrowia w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. kwotę 7.025 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. w pozwie wniesionym w dniu 2 października 2015 roku do Sądu Rejonowego w R. domagała się zasądzenia od pozwanego Narodowego Funduszu Zdrowia w W. kwoty 39.462,76 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie podała, że łączy ją z pozwanym umowa z dnia 2 stycznia 2012 roku o wydawanie refundowanego leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobu medycznego na receptę, oznaczona numerem (...), ponieważ jest następcą prawnym M. i F. sp. z o.o., która zawarła umowę. W dniu 31 listopada 2014 roku doszło do jej połączenia ze spółką M. i F. w trybie art. 492 § 1 k.s.h. W związku z tym na podstawie art. 494 § 1 k.s.h. przejęła wszelkie prawa i obowiązki przysługujące tej spółce, w tym zarówno wynikające z umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku, jak również zezwolenie na prowadzenie apteki objętej umową. Wskazała, że w dalszym ciągu wywiązuje się z obowiązków wynikających z umowy, sprzedając pacjentom produkty lecznicze po cenach zgodnych z art. 37 ust. 1 ustawy o refundacji leków. Pozwany natomiast w maju 2015 roku zablokował jej dostęp do systemu teleinformatycznego uniemożliwiając przesyłanie zestawień zbiorczych recept podlegających refundacji oraz zaprzestał wyplacania zwrotów refundacji należnych z mocy umowy.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o jego oddalenie, zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania administracyjnego dotyczącego kwestii przejścia na powoda zezwolenia na prowadzenie apteki oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że nie może realizować umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku, ponieważ

powód nie posiada aktualnego zezwolenia na prowadzenie apteki. Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny odmówił dokonania zmiany zezwolenia na prowadzenie apteki, poprzez zmianę oznaczenia podmiotu uprawnionego do prowadzenia apteki ze spółki M. i F. sp. z o.o. w W. na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością we W., z uwagi na przekroczenie progu 1 % posiadanych aptek w stosunku do wszystkich aptek funkcjonujących w województwie (art. 99 ust. 3 pkt 3 Prawa farmaceutycznego). Decyzja ta została utrzymana w mocy przez organ drugiej instancji, a obecnie sprawa zawisła przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w W. Pozwany zakwestionował również wysokość roszczenia.

W piśmie wniesionym w dniu 19 kwietnia 2016 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 92.131,63 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za poszczególne okresy płatności. Uzasadniając rozszerzenie powództwa wskazała, że pierwotne żądanie pozwu obejmowało kwotę refundacji należnej za okres od maja do sierpnia 2015 roku, natomiast rozszerzone żądanie pozwu obejmuje kwotę refundacji należnej za okres od połowy maja 2015 roku do końca stycznia 2016 roku. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa także w zakresie rozszerzonego żądania.

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w R. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P. T.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych, który Sąd Apelacyjny przyjął za własne:

W dniu 2 stycznia 2012 roku Narodowy Fundusz Zdrowia – (...) Oddział Wojewódzki w Ł. zawarł z M. i F. sp. z o.o. w W., jako podmiotem prowadzącym aptekę ogólnodostępną pod nazwą (...) mieszczącą się przy ul. (...) w R. umowę Nr (...) na wydawanie refundowanego leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobu medycznego na receptę. Spółka M. i F. posiadała zezwolenie na prowadzenie apteki wydane przez (...) Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego w dniu 28 września 2001 roku. Na podstawie umowy spółka M. i F. zobowiązała się m.in. do stosowania limitów, cen oraz odpłatności i dopłat świadczeniobiorcy w wysokości określonej w obwieszczeniu wymienionym w art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia

żywniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696), wydania refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywniowego oraz wyrobów medycznych, dostępnych w aptece na receptę oraz wyliczania kwot z tytułu stosowania limitów, cen oraz odpłatności i dopłat świadczeniobiorcy, a Oddział Funduszu zobowiązał się refundować ceny leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywniowego oraz wyrobów medycznych, wydanych na receptę zrealizowaną zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz postanowieniami umowy. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony.

W dniu 3 listopada 2014 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W., jako spółka przejmująca połączyła się z M. i F. sp. z o.o. w W., jako spółką przejmowaną w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h.

Po przejęciu spółki M. i F., powódka jako podmiot prowadzący aptekę mieszczącą się w R. przy ul. (...) stosowała limity, ceny oraz odpłatności i dopłaty świadczeniobiorcy w wysokości określonej w obwieszczeniu wymienionym w art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywniowego oraz wyrobów medycznych, a nadto wydawała refundowane leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywniowego oraz wyroby medyczne, dostępne w aptece na receptę.

Decyzją Nr (...) z dnia 19 marca 2015 roku (...) Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny zmienił za zgodą powódki, jako strony, zezwolenie z dnia 28 września 2001 roku udzielone na prowadzenie apteki ogólnodostępnej położonej przy ul. (...) w R. w ten sposób, że w miejsce nazwy apteki „...” wpisał nazwę „...” (pkt 1) oraz odmówił dokonania zmiany powyższego zezwolenia w części dotyczącej zmiany podmiotu uprawnionego do prowadzenia apteki ogólnodostępnej z M. i F. sp. z o.o. w W. na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. (pkt 2). Jako podstawę rozstrzygnięcia zawartego w pkt drugim decyzji wskazał przepisy art. 155 k.p.a., art. 99 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 6 września 2001 roku – Prawo farmaceutyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2008 r., Nr 45, poz. 271 z późn. zm.) oraz art. 494 § 2 k.s.h., podnosząc, że dokonanie zmiany zezwolenia na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W spowodowałoby,

że grupa kapitałowa, której spółka jest członkiem prowadziłyby jednaście aptek, a więc przekroczyłyby granicę 1 % aptek ogólnodostępnych na terenie województwa, w związku z czym zmiana zezwolenia nie może być dokonana. Odwołanie powódki od powyższej decyzji zostało oddalone decyzją Głównego Inspektora Farmaceutycznego w W. Na decyzję Głównego Inspektora Farmaceutycznego powódka złożyła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. Skarga nie została jeszcze rozpoznana.

W maju 2015 roku Narodowy Fundusz Zdrowia – (...) Oddział Wojewódzki NFZ w Ł., po powzięciu informacji o wykreśleniu spółki M. i F. z rejestru przedsiębiorców, zablokował aptecę prowadzonej przez powódkę dostęp do Portalu NFZ, służącego przesyłaniu zestawień zbiorczych recept podlegających refundacji. Zestawienia zbiorcze recept złożone do tego czasu zawierały dane spółki M. i F.

Pismem z 8 czerwca 2015 roku powódka wezwała pozwanego do wznowienia realizacji umów na realizację recept. W odpowiedzi na wezwanie pozwany powołując się na przepisy art. 99 ust. 1 i art. 102 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r., Nr 45, poz. 271 z późn. zm.), art. 41 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz § 12 ust. 2 umów wskazał, że zmiana w umowach na wydawanie refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych na recepty w związku z prowadzeniem aptek (w tym apteki położonej w R. przy ul. (...)), zostanie dokonana po doręczeniu aktualnych zezwoleń na ich prowadzenie.

W okresie od 15 maja 2015 roku do 30 stycznia 2016 roku powódka jako podmiot prowadzący aptekę mieszczącą się przy ul. (...) w R. wydawała refundowane leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowe oraz wyroby medyczne, dostępne w aptece na receptę, stosując limity, ceny oraz odpłatności i dopłaty świadczeniobiorcy w wysokości określonej w obwieszczeniu wymienionym w art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696), a wyliczona kwota refundacji wynosi 92.126,51 złotych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za w przeważającej części za zasadne.

M. i F. sp. z o.o. w W. jako podmiot posiadający zezwolenie na prowadzenie apteki ogólnodostępnej mieszczącej się w R. przy ul. (...) zawarła z pozwanym Narodowym Funduszem Zdrowia w W. działającym przez swój Oddział w Ł. umowę na wydawanie refundowanego leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobu medycznego na receptę. W dniu 3 listopada 2014 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W., jako spółka przejmująca połączyła się ze spółką M. i F., jako spółką przejmowaną w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h.

Zgodnie z przepisem art. 494 § 1 i 2 k.s.h. spółka przejmująca albo spółka nowo zawiązana wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki (§ 1). Na spółkę przejmującą albo spółkę nowo zawiązaną przechodzą z dniem połączenia w szczególności zezwolenia, koncesje oraz ulgi, które zostały przyznane spółce przejmowanej albo którejkolwiek ze spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki, chyba że ustawa lub decyzja o udzieleniu zezwolenia, koncesji lub ulgi stanowi inaczej (§ 2).

Powyższy przepis ustanawia zasadę tzw. sukcesji generalnej spółki przejmującej, która dotyczy przejścia z mocy prawa wszystkich praw i obowiązków, tzn. zarówno tych znanych, jak i tych nieznanych w momencie połączenia. W § 2 przepisu wprowadzono zasadę sukcesji generalnej w zakresie prawa administracyjnego.

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. w związku z połączeniem ze spółką M. F. sp. z o.o. w W. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. nabyła zatem z mocy samego prawa wszystkie prawa i obowiązki spółki M. i F. wynikające z umowy Nr (...) na wydawanie refundowanego leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobu medycznego na receptę. W okresie od 15 maja 2015 roku do 30 stycznia 2016 roku jako podmiot prowadzący aptekę mieszczącą się przy ul. (...) w R., w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy Nr (...), wydawała refundowane leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowe oraz wyroby medycznych, dostępne w aptece na receptę, stosując limity, ceny oraz odpłatności i dopłaty

świadzeniobiorcy w wysokości określonej w obwieszczeniu wymienionym w art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696) oraz wyliczyła kwotę refundacji w wysokości 92.131,63 złotych. W związku z tym zaktualizował się wynikający z umowy obowiązek strony pozwanej do refundowania ceny leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, wydanych na receptę w ustalonej wysokości.

Strona pozwana twierdziła, że nie może realizować umowy ponieważ powódka nie posiada aktualnego zezwolenia na prowadzenie apteki, a tym samym nie spełnia warunków do bycia stroną umowy o refundację zawartej z Narodowym Funduszem Zdrowia. Stanowisko strony pozwanej nie znajduje uzasadnienia jurydycznego ani w treści umowy, ani też w treści przepisów powszechnie obowiązujących, które mają zastosowanie do stosunku prawnego łączącego strony na podstawie odesłania zawartego w § 11 umowy. Żaden przepis regulujący stosunek prawny łączący strony nie przyznaje stronie pozwanej uprawnienia do wstrzymania się z realizacją umowy. Zgodnie z art. 41 ust. 6 ustawy z 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (tekst jednolity z dnia 23 sierpnia 2016 roku; Dz. U. z 2016 r. poz. 1536, z późn. zm.) Fundusz rozwiązuje umowę na realizację recept ze skutkiem natychmiastowym w przypadku: uniemożliwienia czynności kontrolnych (pkt 1), niewykonania w terminie zaleceń pokontrolnych (pkt 2). Ponadto jak stanowi § 10 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 8 grudnia 2011 roku w sprawie ogólnych warunków umów na realizację recept oraz ramowego wzoru umowy na realizację recept (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 364, z późn. zm.), umowa na realizację recept wygasa z dniem ostatecznego uchylecia, stwierdzenia nieważności, stwierdzenia wygaśnięcia lub cofnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki (ust. 1), podmiot prowadzący aptekę może rozwiązać umowę na realizację recept z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia dokonanego na koniec miesiąca kalendarzowego (ust. 2).

Jest bezsporne między stronami, że nie zaistniały okoliczności skutkujące rozwiązaniem lub wygaśnięciem umowy Nr (...) z dnia

2 stycznia 2012 roku. W szczególności nie została wydana decyzja stwierdzająca wygaśnięcie lub cofnięcie zezwolenia na prowadzenie apteki. Pozwany podnosił, że (...) Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny decyzją Nr (...) z dnia 19 marca 2015 roku odmówił dokonania zmiany udzielonego zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej położonej w R. przy ul. (...) w części dotyczącej zmiany podmiotu uprawnionego do prowadzenia apteki z M. i F. sp. z o.o. w W. na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością we W. Decyzja ta nie jest jednak decyzją stwierdzającą wygaśnięcie lub cofnięcie zezwolenia na prowadzenie apteki. W związku z tym jej wydanie pozostaje bez wpływu na stosunek prawny łączący strony w związku z zawarciem umowy Nr (...) z dnia 2 stycznia 2012 roku.

Niezależenie od powyższego Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska organów Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej o wyłączeniu przejścia na powódkę w trybie sukcesji generalnej zezwolenia na prowadzenie apteki położonej w R. przy ul. (...), z uwagi na przepis art. 99 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2008 r., Nr 45, poz. 271 z późn. zm.). Jak stanowi ten przepis zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej nie wydaje się, jeżeli podmiot ubiegający się o zezwolenie jest członkiem grupy kapitałowej w rozumieniu ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, której członkowie prowadzą na terenie województwa więcej niż 1% aptek ogólnodostępnych. Jak wskazuje się w piśmiennictwie przepisy ustawy wprowadzając powyższy zakaz, mają zapobiegać zjawisku koncentracji na rynku aptekarskim (por. M. Świerczyński, w: M. Krekora, M. Świerczyński, E. Traple, Prawo farmaceutyczne, 2008, s. 368 i n.; M. Koremba, w: M. Kondrat (red.), Prawo farmaceutyczne, s. 936 i n. oraz powołane tam piśmiennictwo). W piśmiennictwie przekonująco wykazano, że przepis ten nie może stanowić podstawy wszczynania postępowań mających na celu cofnięcie zezwolenia na prowadzenie apteki na skutek przekroczenia przez podmiot prowadzący limitu 1% aptek ogólnodostępnych na terenie województwa, bądź też badania, czy nie nastąpiło przekroczenie tego limitu w związku z rozpoznawaniem wniosków o zmianę zezwolenia z przyczyn uzasadniających tę zmianę (por. prof. dr hab. Bogusław Banaszak, Kontrowersje dotyczące praktyki stosowania przez organy inspekcji farmaceutycznej klauzuli

prowadzenia na terenie województwa więcej niż 1% aptek ogólnodostępnych, MoP 2016, Nr 17, str. 933 - 940, opinia prawna prof. dr hab. Grzegorza Łaszczycy k. 52 – 64 akt sprawy, opinia prawna prof. dr hab. Mariusza Jabłońskiego k. 259 – 272 odwrót akt sprawy). Wskazano mianowicie, że z art. 7 Konstytucji RP stanowiącego, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, wynika prymat wykładni językowej przy ustalaniu znaczenia norm o charakterze kompetencyjnym. Wykładnia takich przepisów nie może prowadzić do nadawania im znaczenia wykraczającego poza wnioski płynące z zastosowania niebudzących wątpliwości i metodologicznie poprawnych dyrektyw interpretacyjnych. Tym bardziej, nie powinna się ona łączyć z dokonywaniem uogólnień, czy uproszczeń, ignorujących językowy i logiczny aspekt danego unormowania. W związku z tym dla ustalenia sensu art. 99 ust. 3 pkt 2 i 3 w związku z art. 37ap ust. 1 pkt 2 i 3 Prawa farmaceutycznego podstawowe znaczenie ma wykładnia językowa. Dopiero, jeżeli ona nie dałaby zadowalającego rezultatu, należy stosować inne metody wykładni. „Zastosowana wykładnia językowa pozwala wyraźnie stwierdzić, że art. 99 ust. 3 Prawa farmaceutycznego odnosi się do podejmowania działalności przez przedsiębiorcę, a art. 37ap ust. 1 pkt 2 i 3 Prawa farmaceutycznego do wykonywania już podjętej działalności. Występują tu więc dwie różne fazy działalności. Wynika z tego, że wobec jednoznaczności wykładni językowej żadna metoda wykładni nie może jednak sprowadzać się do nadania przepisowi art. 99 ust. 3 Prawa farmaceutycznego brzmienia dotyczącego ograniczeń (zakazów) wykonywania już podjętej działalności. Wówczas przepis ten utraciłby swój zasadniczy charakter i prowadził do tego, że zarówno podmiot prowadzący aptekę, jak i Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny musieliby monitorować nieustannie ilość aptek w województwie i sprawdzać, czy nie został przekroczony limit 1%. Nie można przy tym zapominać, że apteki nie tylko powstają, ale ulegają też likwidacji. W tym drugim przypadku, pierwotnie limit 1% byłby utrzymany, ale wystarczyłoby zamknięcie pewnej liczby aptek ogólnodostępnych, aby był on już przekroczony i to bez podejmowania przez przedsiębiorcę prowadzącego aptekę żadnych działań o charakterze koncentracyjnym. Zważywszy na to, że art. 37ap ust. 1 pkt 2 i 3 Prawa farmaceutycznego nakłada na Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego konkretne obowiązki

związane z cofnięciem zezwolenia i nie ma tu miejsca na uznaniowość, to wówczas powinien on cofnąć tyle zezwoleń, ile nakazuje konieczność zachowania limitu 1%. Takie rozumienie związku art. 99 ust. 3 z art. 37ap ust. 1 pkt 2 i 3 Prawa farmaceutycznego wykazuje najlepiej nie tylko absurdalne skutki lekceważenia wykładni językowej, ale też i niebezpieczeństwa, które lekceważenie to rodzi. Wystarczy tu wspomnieć choćby o naruszeniu zasady pewności prawa wywiedzionej z wyrażonej w art. 2 zasadzie demokratycznego państwa prawnego”. Przytoczona argumentacja odnosi się również do „przekształceń własnościowych dotyczących aptek, na prowadzenie których wydano zezwolenie. Przekroczenie przez przedsiębiorcę limitu 1% nie oznacza automatycznie możliwości cofnięcia zezwolenia na nowo objętą przez niego aptekę, gdyż dla takiego postępowania Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego brak jest podstawy prawnej. Skoro decydujące są wyłącznie kryteria ilościowe, to hipotetycznie rzecz biorąc chodziłoby o cofnięcie zezwolenia na prowadzenie jednej apteki należącej do przedsiębiorcy przekraczającego limit 1%, ale nie da się uzasadnić, że byłaby to apteka nowo objęta, a nie jedna z aptek prowadzonych przez dany podmiot. Chodziłoby tylko o to, aby liczba tych aptek nie przekraczała limitu 1%. Brak jest jednak prawnie określonych kryteriów pozwalających Wojewódzkiemu Inspektorowi Farmaceutycznemu na wybór innej apteki z posiadanych przez dany podmiot. Artykuł 37ap ust. 1 pkt 2 Prawa farmaceutycznego nie może stanowić samodzielnej podstawy dla wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego do takich działań, ani do cofnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki nowo objętej”. Cofnięcie zezwolenia możliwe jest w wyraźnie określonych ustawowo przypadkach, wśród których nie ma określonych przesłanek cofnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki z uwagi na przekroczenie limitu 1%. Gdyby zaś ustawodawca chciał z jego przekroczeniem łączyć cofnięcie zezwolenia, musiałby wyraźnie tak postanowić. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 26 czerwca 2008 roku (sygn. akt II GSK 201/08, ONSAiWSA Nr 5/2009, poz. 93, s. 164), dotyczącym możliwości stosowania limitu 1% w sprawach odnoszących się do zezwoleń na prowadzenie punktów aptecznych wskazał, że wszelkie ograniczenia zasady wolności w prowadzeniu działalności, choć dopuszczalne w drodze ustawy ze względu na ważny interes publiczny, mają charakter wyjątkowy i muszą być

wobec tego rozumiane ściśle, a nie w sposób rozszerzający. Nie można zatem ich istnienia dorozumiewać, czy domniemywać, bądź przyjmować np. w drodze analogii. „W przyjętym przez organy nadzoru farmaceutycznego rozumieniu art. 37ap ust. 1 pkt 2 i 3 Prawa farmaceutycznego związanym z zastosowaniem art. 99 ust. 3 Prawa farmaceutycznego, błędnie łączy się przewidziane przez prawo wymagania kwalifikacyjne podmiotów wykonujących określone prace, zajęcia lub czynności dotyczące prowadzenia aptek oraz wymagania dotyczące treści określonych czynności z samym inicjowaniem przedsięwzięcia gospodarczego określonego rodzaju wymagającym uzyskania zezwolenia. Sprawy te słusznie oddziela ustawa Prawo farmaceutyczne. Błędna wykładnia powołanych przepisów skutkuje ich niewłaściwym zastosowaniem do przyjętych przez organy nadzoru farmaceutycznego stanów faktycznych” – (wszystkie cytaty pochodzą z powołanego artykułu prof. Bogusława Banaszaka).

W cytowanej publikacji prof. Bogusława Banaszaka odwołano się również do ochrony trwałości zezwolenia na prowadzenie apteki wynikającej z zasady pewności prawa (pewności obrotu prawnego) wyprowadzanej z wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 sierpnia 1992 roku (sygn. akt K 4/92, OTK Nr 1/1992, poz. 22) stwierdził, że zasada trwałości decyzji administracyjnych, w tym koncesji i decyzji w sferze prawa gospodarczego ma swoje źródło w proklamowanej w Konstytucji RP zasadzie państwa prawnego oraz wynikających z tej zasady – zasad: zaufania obywateli do państwa, a w szczególności do stanowionego przezeń prawa oraz ochrony praw słusznie nabytych. W przepisach prawa ugruntowała się w związku z tym zasada nader restryktywnego podchodzenia do sprawy uchylania, bądź zmiany ostatecznych decyzji administracyjnych, a tym bardziej do uchylania bądź zmiany koncesji. Rodzą one bowiem określone uprawnienia dla koncesjonariuszy. Cofnięcie lub zmiana koncesji łączy się z reguły w tych wypadkach z wkroczeniem w sferę nabytych przez koncesjonariusza praw. W demokratycznym państwie prawnym stabilność decyzji administracyjnych, w tym więcej koncesji, powinna być szczególnie chroniona, jako składnik porządku prawnego oraz przejaw ochrony praw słusznie nabytych.

Powyższa zasada znajduje swój wyraz również w orzecznictwie sądów administracyjnych dotyczącym ochrony niektórych aspektów trwałości zezwoleń na prowadzenie aptek. W uchwale NSA z dnia 22 kwietnia 2002 roku (FPS 5/02, ONSA Nr 4/2002, poz. 137) zakwestionowano dopuszczalność wykładni art. 104 ust. 1 pkt 2 Prawa farmaceutycznego przyjmującej, że przekształcenie spółki cywilnej prowadzącej aptekę w spółkę handlową, stanowi rezygnację z prowadzonej działalności gospodarczej. „Kolejną gwarancją trwałości zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej jest przyznanie mu przymiotu decyzji ostatecznej. Co oznacza, że cofnięcie zezwolenia może nastąpić przy zastosowaniu przewidzianego w k.p.a. lub Prawie farmaceutycznym trybu nadzwyczajnego, w przypadkach ściśle przewidzianych przepisami regulujących ten tryb. Takich przepisów proceduralnych w odniesieniu do cofnięcia zezwolenia z powodu naruszenia limitu 1% ustawodawca jednak nie przewidział, co świadczy jednoznacznie o braku możliwości cofnięcia zezwolenia w oparciu o art. 99 ust. 3 Prawa farmaceutycznego”. Zdaniem prof. Bogusława Banaszaka przejawem ochrony trwałości zezwolenia na prowadzenie apteki jest również przepis art. 494 § 1 i 2 k.s.h. „Powołane przepisy jednoznacznie dopuszczają przejście zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej na nowy podmiot i to nawet mimo przekroczenia limitu 1%. Koreponduje to z omówionymi wyżej konstytucyjnymi zasadami ochrony praw nabytych i pewności prawa. Limit 1%, jako przepis szczególny ma znaczenie przy ubieganiu się o zezwolenie, a nie wprowadza ogólnego zakazu posiadania w wyniku przekształceń własnościowych więcej niż 1% aptek ogólnodostępnych w województwie. Zakaz taki musiałby być wyraźnie sformułowany w normie ustawowej. Wyżej już stwierdzono, że w orzecznictwie sądowym nie dopuszcza się domniemywania ograniczeń praw i wolności jednostki”.

Reasumując ten wątek rozważań stwierdzić należy, że strona pozwana z mocy umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku jest zobowiązana do zrefundowania powódce ceny leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, wydanych na recepty zrealizowane w okresie od 15 maja 2015 roku do 31 stycznia 2016 roku. Powódka załączyła je do akt sprawy, a ponadto doręczyła ich odpis stronie pozwanej.

Pozwany podniósł, że za miesiąc czerwiec 2015 roku powódka złożyła 125 recept na łączną wartość refundacji 4.811,13 złotych, w sytuacji gdy w zestawieniu zbiorczym wskazała 126 recept na kwotę 4.816,25 złotych. Ponadto pozwany zakwestionował trzynaście recept na łączną kwotę refundacji 570,82 złotych wskazując na naruszenia przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne oraz Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 8 marca 2012 roku w sprawie recept lekarskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 62 ze zm.). Powódka nie odniosła się do tych twierdzeń, w związku z czym Sąd uznał je za przyznane. W konsekwencji pozwany na podstawie umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku ma obowiązek dokonać refundacji na rzecz powódki w łącznej wysokości 91.555,69 złotych (92.131,63 złotych – 5,12 złotych – 570,82 złotych = 91 555,69 złotych).

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 45 ust. 3 ustawy z dnia z 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (tekst jednolity: z dnia 23 sierpnia 2016 r.; Dz. U. z 2016 r. poz. 1536, z późn. zm.). Zgodnie z art. 45 ust. 3 ustawy właściwy oddział wojewódzki Funduszu dokonuje refundacji nie później niż 15 dni od dnia otrzymania zestawienia, o którym mowa w art. 45 ust. 5, czyli uzgodnionego zestawienia zbiorczego w formie pisemnej, stanowiącego podstawę refundacji. W niniejszej sprawie uzgodnione zestawienie zbiorcze nie zostało sporządzone, albowiem strona pozwana zablokowała aptecę prowadzonej przez powódkę dostęp do Portalu NFZ, służącego przesyłaniu zestawień zbiorczych recept podlegających refundacji. Zestawienia zbiorcze załączone do pozwu oraz pisma rozszerzającego żądanie pozwu nie zawierają imion i nazwisk oraz podpisów właściciela apteki oraz kierownika apteki, a tym samym nie mogą być uznane za dokument, o którym mowa w art. 45 ust. 5 ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. W związku z tym uznać należy, że strona pozwana pozyskała możliwość weryfikacji kwot refundacji obliczonych przez powódkę dopiero z chwilą otrzymania wszystkich recept, na które w okresie objętym pozwem wydano leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyroby medyczne, podlegające refundacji. Powódka doręczyła

pozwanemu odpisy wszystkich recept w dniu 30 września 2016 roku. Termin określony w art. 45 ust. 3 ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych upłynął zatem w dniu 15 października 2016 roku. Od dnia następnego powódce przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w uiszczeniu zasądzonej kwoty.

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu, jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 2 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka uległa tylko, co do nieznaczej części swojego żądania, co uzasadniało włożenie na stronę pozwaną obowiązku zwrotu powódce wszystkich niezbędnych kosztów procesu. (...).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części, to jest w pkt 1., dotyczącym zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 91.555,69 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz w pkt 3., dotyczącym zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 7.025 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, zarzucając powyższemu wyrokowi naruszenie:

1) przepisów prawa materialnego, tj.:

– art. 494 § 1 i § 2 k.s.h. w związku z art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. oraz w związku z: art. 99 ust. 3 pkt 3, art. 99 ust. 1 – 2 ustawy z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2008 r., Nr 45, poz. 271 z późn. zm.), art. 41 ust. 1, art. 41 ust. 4 pkt 1, art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1536 z późn. zm.), art. 15 ust. 2 pkt 14 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1793 z późn. zm.) oraz art. 481 § 1 i § 2 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że powód wstąpił w prawa i obowiązki wynikające z umowy o sygnaturze (...) uzyskując prawo do refundacji za leki/środki spożywcze specjalnego przeznaczenia/wyroby medyczne wraz z odsetkami, w ramach świadczeń gwarantowanych, mimo

istnienia przeszkody w nabyciu prawa do zezwolenia na prowadzenie apteki objętej ww. umową,

– art. 481 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 45 ust. 3 i ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1536 z późn. zm.) oraz § 4 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 23 grudnia 2011 roku w sprawie informacji gromadzonych przez apteki oraz informacji przekazywanych Narodowemu Funduszowi Zdrowia (Dz. U. z 2014 r., poz. 122 z późn. zm.), poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, polegające na uznaniu, że złożenie recept zastępuje złożenie zestawienia zbiorczego zawierającego braki, a tym samym okoliczność ta decyduje o terminie naliczenia odsetek, w przypadku uchybienia terminu wypłaty refundacji aptece;

2) przepisów prawa procesowego, tj.:

– art. 2 § 3 k.p.c. w związku z art. 7 i 10 Konstytucji RP oraz w związku z art. 99 ust. 2, art. 99 ust. 1, art. 99 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2008 r., Nr 45, poz. 271 z późn. zm.) oraz art. 16 k.p.a., poprzez jego niezastosowanie, tj. rozstrzygnięcie przez Sąd powszechny kwestii należących w sposób wiążący do drogi administracyjnej, rozstrzyganej przez organy farmaceutyczne (przejście praw i obowiązków w zakresie zezwolenia na prowadzenie apteki), w sytuacji, gdy kwestia ta została rozstrzygnięta w drodze ostatecznych decyzji uprawnionych organów farmaceutycznych,

– art. 233 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c. przez przyjęcie że powód wykazał fakt przejścia praw i obowiązków z umowy o sygnaturze (...), w sytuacji gdy materiał zgromadzony w sprawie nie pozwalał na wiarygodne ustalenie okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, a przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dotyczyło faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

– art. 328 § 2 w związku z art. 227 k.p.c. przez jego niezastosowanie tj.: niewyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia w zakresie uznania braku wpływu ostatecznych decyzji organów farmaceutycznych na umowę o sygnaturze (...), w sytuacji gdy stanowi to kwestię istotną dla przedmiotu rozstrzygnięcia,

– art. 100 zdanie drugie w związku z art. 98 § 1 i 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że koszty procesowe winny być w całości zapłacone przez pozwanego, w sytuacji gdy przy prawidłowej ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd oddaliłby powództwo.

Z uwagi na powyższe zarzuty skarżący, wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez orzeczenie o oddaleniu powództwa w tej części, a w konsekwencji zmianę w zakresie pkt 3. orzeczenia poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; *ewentualnie o:*

2) uchylenie wyroku w zakresie pkt 1. oraz 3. i przekazanie sprawy do rozpoznania przez Sąd I instancji w tym zakresie, a nadto wniósł o:

3) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, apelująca strona pozwana nietrafnie zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c.

Należy wskazać, że aby skutecznie postawić zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c., trzeba byłoby wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, niepubl.).

W niniejszej sprawie stan faktyczny zasadniczo został oparty na niekwestionowanych dokumentach i pozostaje niesporny. Natomiast zarzucanie przez apelującego, że powódka nie wykazała faktu przejścia praw i obowiązków z umowy o Nr (...) odnosi się

do zagadnienia podlegającego rozważeniu w zakresie oceny prawidłowości wniosków jurydycznych wywiedzionych przez Sąd I instancji na gruncie stanu faktycznego sprawy.

Przedmiotem dowodzenia w niniejszej sprawie były fakty mające dla sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), a strona powodowa stosownie do treści art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. wskazała dowody, z których wywodziła fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jako źródła skutków prawnych, to jest wykazania zasadności swojego roszczenia. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia odpowiadają postulatowi jasności i kategoryczności oraz stanowiły podstawę do wywiedzenia prawidłowych wniosków jurydycznych.

Nietrafny, według Sądu Apelacyjnego, okazał się także zarzut naruszenia prawa procesowego, to jest art. 328 § 2 w związku z art. 227 k.p.c. Motywy rozstrzygnięcia w zakresie uznania przez Sąd Okręgowy braku wpływu ostatecznych decyzji organów farmaceutycznych na umowę o Nr (...), zostały przedstawione w pisemnym uzasadnieniu, przy czym należy zauważyć, że kwestia ta podlegała ocenie z punktu widzenia zastosowania przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 494 § 2 k.s.h. i to te rozważania stanowią wyjaśnienie stanowiska Sądu I instancji w tym aspekcie.

Apelacja pozwanego zawiera zarzuty naruszenia prawa materialnego, które nie podlegały uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie roszczenie wywiedzione przez stronę powodową sięga w swojej podstawie do zagadnienia sukcesji generalnej, wynikającej z przepisu art. 494 § 1 i 2 k.s.h. Zgodnie z jego treścią spółka przejmująca albo spółka nowo zawiązana wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki (§ 1). Na spółkę przejmującą albo spółkę nowo zawiązaną przechodzą z dniem połączenia w szczególności zezwolenia, koncesje oraz ulgi, które zostały przyznane spółce przejmowanej albo którejkolwiek ze spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki, chyba że ustawa lub decyzja o udzieleniu zezwolenia, koncesji lub ulgi stanowi inaczej (§ 2).

Sukcesja z mocy samego prawa, wynikająca z przepisu art. 494 § 1 i 2 k.s.h., oznacza, że do zaistnienia jej skutków nie jest konieczne zaistnienie innych przesłanek niż skuteczne połączenie spółek. Skutki

tej sukcesji nie podlegają ograniczeniu za wyjątkiem wystąpienia sytuacji, o których mowa w art. 494 § 2 in fine k.s.h. („chyba, że ustawa lub decyzja o udzieleniu zezwolenia, koncesji lub ulgi stanowi inaczej”).

Bezspornym w niniejszej sprawie jest fakt, że w dniu 3 listopada 2014 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W., jako spółka przejmująca połączyła się z M. i F. spółka z o.o. w W., jako spółką przejmowaną w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h.. Zatem spółka (...), jako spółka przejmująca wstąpiła z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki M. i F., jako spółki przejmowanej (art. 494 § 1 i 2 k.s.h.).

Bezsporną okolicznością jest także, że M. i F. spółka z o.o. w W. zawarła w dniu 2 stycznia 2012 roku z pozwanym Narodowym Funduszem Zdrowia w W. działającym przez swój Oddział w Ł. umowę Nr (...) na wydawanie refundowanego leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobu medycznego na receptę. Warunkiem zawarcia ww. umowy był fakt posiadania przez M. i F. spółka z o.o. w W. zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej mieszczącej się w R. przy ul. (...).

Treść art. 494 § 1 k.s.h. wskazuje zatem, że powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. jako spółka przejmująca, wstąpiła z dniem połączenia także w prawa i obowiązki wynikające z ww. umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku Nr (...), a w szczególności sukcesją zostało objęte zezwolenie na prowadzenie apteki ogólnodostępnej mieszczącej się w R. przy ul. (...) (art. 494 § 2 k.s.h.).

Sąd Apelacyjny, wbrew zarzutowi apelującej strony pozwanej nie znalazł przy tym podstaw do uznania, że stan faktyczny niniejszej sprawy pozwala na wywiedzenie wniosku jurydycznego, iż w niniejszej sprawie doszło do wyłączenia sukcesji generalnej w rozumieniu art. 494 § 2 k.s.h. in fine w stosunku do umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku Nr (...), której stroną jest Narodowy Fundusz Zdrowia w W. działający przez swój Oddział w Ł. Apelujący nie zdołał wykazać w apelacji, aby rozumowanie Sądu I instancji w tym zakresie było nieprawidłowe. Równocześnie stanowisko przyjęte przez Sąd posiada mocne uzasadnienie w treści przepisów prawa jak i bezspornym między stronami stanie faktycznym.

Apelujący upatruje wyłączenia sukcesji generalnej w rozumieniu art. 494 § 2 k.s.h. in fine w treści przepisu art. 99 ust. 3 pkt 2) ustawy z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne (dalej jako: u.p.f.), który stanowi, że zezwolenia, o którym mowa w ust. 1 (zezwolenia na prowadzenie apteki), nie wydaje się, jeżeli podmiot ubiegający się o zezwolenie jest członkiem grupy kapitałowej w rozumieniu ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, której członkowie prowadzą na terenie województwa więcej niż 1% aptek ogólnodostępnych. Przy czym konstrukcja przedstawionej w apelacji argumentacji w tym aspekcie nawiązuje do decyzji Nr (...) z dnia 19 marca 2015 roku (...) Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego, który odmówił dokonania zmiany zezwolenia z dnia 28 września 2001 roku udzielonego na prowadzenie apteki ogólnodostępnej położonej przy ul. (...) w R. w części dotyczącej zmiany podmiotu uprawnionego do prowadzenia apteki ogólnodostępnej z M. i F. spółki z o.o. z siedzibą w W. na (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. Decyzja odmawiająca zmiany zezwolenia, według apelującego oznacza zatem, że powód nie wstąpił skutecznie w prawa i obowiązki przejętej spółki w zakresie niezbędnym dla wykonywania umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku Nr (...) na wydanie refundowanego leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobu medycznego na receptę.

Należy zauważyć, że taka argumentacja apelującej oznacza utożsamienie przesłanek wydania zezwolenia w trybie art. 99 u.p.f. z przesłankami przejścia zezwolenia na następcę prawnego na mocy art. 494 § 2 k.s.h. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie stanowisko nie jest trafne, gdyż wydanie zezwolenia (art. 99 ust. 3 u.p.f.) i przejście zezwolenia na następcę prawnego z mocy prawa (art. 494 § 2 k.s.h.) stanowią odrębne sposoby nabycia praw, które nie mogą być ze sobą utożsamiane. Podzielić należało argumentację powódki, że nabycie zezwolenia na prowadzenie apteki przez jego wydanie oznacza, iż podmiot nabywa uprawnienie na mocy decyzji administracyjnej. Przejście zezwolenia oznacza, że podmiot nabywa zezwolenie z mocy prawa, czyli bez potrzeby i możliwości wydawania w tym zakresie decyzji administracyjnych. Według Sądu Apelacyjnego, wskazane sposoby nabycia prawa są rozłączne i przeciwstawne co oznacza, że jeśli mamy do czynienia z nabyciem uprawnienia na mocy decyzji

administracyjnej, to jednocześnie nie może zachodzić nabycie tego uprawnienia z mocy prawa i odwrotnie.

Dla wsparcia powyżej przedstawionej argumentacji należy podnieść, że analogiczne rozwiązanie, jeśli chodzi o regulację sukcesji generalnej, wynikającej z przepisu art. 494 § 1 i 2 k.s.h., przewiduje art. 553 § 2 k.s.h. W orzecznictwie sądów administracyjnych wskazuje się kontynuację na podstawie art. 553 § 2 k.s.h., stosunków administracyjnoprawnych wykreowanych stosownie do treści art. 99 u.p.f. w zakresie udzielonego zezwolenia na prowadzenie apteki. W wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 roku (sygn. akt II GSK 70/09, Legalis Nr 217349) Naczelny Sąd Administracyjny, wyraził pogląd, że ustawodawca w ustawie z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne (tekst jednolity: Dz.U. z 2004 r. Nr 53, poz. 533 z późn. zm.), nie wyłączył możliwości kontynuacji, na podstawie art. 553 § 2 k.s.h., stosunków administracyjnoprawnych wykreowanych na podstawie tej ustawy. Na tle regulacji przyjętej w powołanym przepisie nie powinno budzić wątpliwości, że podmiotem zezwolenia na prowadzenie apteki, udzielonego wspólnikom spółki cywilnej, po jej przekształceniu pozostanie spółka jawna. W przypadku udzielenia zezwolenia na prowadzenie apteki, o jakim mowa w art. 99 ust. 4 ustawy Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2004 r., Nr 53, poz. 533 z późn. zm.) osobom fizycznym prowadzącym działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej, która następnie została przekształcona w spółkę osobową prawa handlowego, spółka przekształcona pozostaje podmiotem tego zezwolenia na podstawie art. 553 § 2 k.s.h. (por. wyrok NSA z dnia 24 marca 2009 r., sygn. akt II GSK 69/09, Legalis Nr 172299).

Reasumując, według Sądu Apelacyjnego, przepis dotyczący nabycia zezwolenia na prowadzenie apteki na mocy decyzji administracyjnej (art. 99 ust. 3 u.p.f.) nie może wyłączać skuteczności przepisu dotyczącego nabycia uprawnienia z mocy samego prawa (art. 494 § 2 k.s.h.), gdyż regulacje te dotyczą dwóch odmiennych kwestii.

Trzeba ponadto podkreślić, że apelująca strona pozwana odwołuje się do decyzji, która stanowi o odmowie zmiany zezwolenia. Tymczasem jak wynika z treści przepisu art. 99 ust. 3 u.p.f., formułuje on jedną z przesłanek wydania nowego zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej. Bez wątplenia decyzja o odmowie zmiany zezwolenia nie jest tożsama z decyzją o wydaniu nowego zezwolenia.

Ponadto dla porządku należy stwierdzić, że w szczególności ani wobec M. i F. spółki z o.o. w W., ani wobec powódki nie została wydana decyzja stwierdzająca wygaśnięcie lub cofnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki mieszczącej się w R. przy ul. (...).

Dodatkowo należy podnieść, że zasadność argumentacji, iż art. 99 ust. 3 pkt 2) ustawy z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne w brzmieniu obowiązującym na dzień przejścia spółki M. i F. przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. nie stanowił wyłączenia sukcesji generalnej w rozumieniu art. 494 § 2 k.s.h. in fine, wspiera fakt, iż ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 roku o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 1015), która weszła w życie 25 czerwca 2017 roku, dodany został art. 99 ust. 2a., który stanowi: „Do zezwoleń, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się przepisów: 1) art. 494 § 2 i art. 531 § 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1578, 1579, 2255 i 2260 oraz z 2017 r. poz. 791); (...)”. Wprowadzony przepis art. 99 ust. 2a. u.p.f. wprost odnosi się do regulacji art. 494 § 2 k.s.h. Ustawodawca dostrzegł zatem potrzebę uregulowania wprost powyższego zagadnienia jako dotychczas nie objętego przepisami prawa.

Powyższe rozważania uzasadniały uznanie za bezzasadny zarzut apelacji naruszenia art. 494 § 1 i § 2 k.s.h. w związku z art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. oraz w związku z: art. 99 ust. 3 pkt 3, art. 99 ust. 1 – 2 ustawy z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2008 r., Nr 45, poz. 271 z późn. zm.).

Na tym etapie rozważań zarzutów apelacji należy stwierdzić, że wbrew stanowisku apelującego, nie doszło także do naruszenia art. 2 § 3 k.p.c. w związku z art. 7 i 10 Konstytucji RP oraz w związku z art. 99 ust. 2, art. 99 ust. 1, art. 99 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2008 r., Nr 45, poz. 271 z późn. zm.) oraz art. 16 k.p.a. Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę, jako Sąd powszechny, nie rozstrzygnął kwestii należących w sposób wiążący do drogi administracyjnej, rozstrzyganej przez organy farmaceutyczne. Sąd I instancji zajął w sposób uprawniony stanowisko, co do wyłącznego zastosowania w niniejszej sprawie art. 494 § 1 i 2 k.s.h. i braku zastosowania art. 99 ust. 3 pkt 3 u.p.f. (przejście praw i obowiązków w zakresie zezwolenia na prowadzenie apteki).

Sąd Okręgowy wypowiadając się, co do niedopuszczalności rozszerzającej wykładni art. 99 ust. 3 pkt 2 i 3 u.p.f., poprzez objęcie nim również zezwoleń na prowadzenie apteki już wydanych, uczynił to niejako obok zasadniczej argumentacji wydanego rozstrzygnięcia, a uwagi te pozostają, w ocenie Sądu Apelacyjnego bez wpływu na sposób tego rozstrzygnięcia.

Jak to już wyżej wskazano, według Sadu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że wobec brzmienia art. 494 § 2 k.s.h. i braku zastosowania art. 99 ust. 3 pkt 3 u.p.f. decyzje organów farmaceutycznych odmawiające powódce zmiany zezwolenia na prowadzenie apteki udzielonego M. i F. spółce z o. o. nie mają wpływu na kwestię badania przez Sąd skuteczności wstąpienia przez powódkę w prawa i obowiązki wynikające z umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku Nr (...).

Przechodząc do kolejnego zarzutu apelacji, należy stwierdzić, że strona powodowa, formułując roszczenie o zapłatę, wskazała na łączący strony stosunek cywilnoprawny w postaci umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku Nr (...), jako podstawę roszczenia. Z kolei strona pozwana twierdziła, że nie może realizować ww. umowy, ponieważ powódka nie posiada zezwolenia na prowadzenie apteki, a tym samym nie spełnia warunków do bycia stroną umowy o refundację. Mając na uwadze, że powyżej przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że decyzja administracyjna organu inspekcji farmaceutycznej

o odmowie zmiany zezwolenia wydana w stosunku do powódki, wbrew stanowisku apelującego, pozostaje bez wpływu na łączący strony stosunek cywilnoprawny, pozostawała konieczność zbadanie zasadności roszczenia na gruncie tej umowy. Jak prawidłowo wywiódł Sąd Okręgowy, treść łączącego strony stosunku prawnego wynika z jednej strony z zapisu umowy, z drugiej zaś strony z przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (tekst jednolity: z dnia 23 sierpnia 2016 r., Dz. U. z 2016 r., poz. 1536 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 41 ust. 6 ww. ustawy, Fundusz rozwiązuje umowę na realizację recept ze skutkiem natychmiastowym w przypadku: uniemożliwienia czynności kontrolnych (pkt 1.) oraz niewykonania w terminie zaleceń pokontrolnych (pkt 2.). Dalsze podstawy

zakończenia umowy przewidziane są w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 8 grudnia 2011 roku w sprawie ogólnych warunków umów na realizację recept (Dz. U. Nr 271, poz. 1606, tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz 364). Zgodnie z § 10 ust. 1 i 2 rozporządzenia, umowa na realizację recept wygasa z dniem ostatecznego: uchylecia, stwierdzenia nieważności, stwierdzenia wygaśnięcia lub cofnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki, a ponadto podmiot prowadzący aptekę może rozwiązać umowę z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia, na koniec miesiąca kalendarzowego. Obowiązujące przepisy prawa w tej materii nie przewidują innych okoliczności skutkujących wygaśnięciem umowy na refundację recept. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o zapisy umowy (która pozostaje zgodna ze wzorem zawartym w powołanym wyżej rozporządzeniu). Należy dodatkowo zwrócić uwagę na fakt, że przepis § 10 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 8 grudnia 2011 roku w sprawie ogólnych warunków umów na realizację recept wprost i w sposób jednoznaczny wskazuje, jakiego rodzaju decyzje administracyjne wywierają skutki dla trwania umowy uchylecia. Są to decyzje o stwierdzeniu nieważności, stwierdzeniu wygaśnięcia lub cofnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki. Zatem bez wątpienia wśród wymienionych rodzajów decyzji nie znajduje się decyzja w przedmiocie odmowy zmiany zezwolenia, na które powołuje się strona apelująca.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że prawidłową była konstatacja Sądu I instancji, że stan faktyczny niniejszej sprawy nie pozwala na stwierdzenie, iż zaistniały okoliczności skutkujące rozwiązaniem lub wygaśnięciem przedmiotowej umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku Nr (...), a w szczególności nie została wydana decyzja stwierdzająca wygaśnięcie lub cofnięcie zezwolenia na prowadzenie apteki. Błędne jest zatem stanowisko apelującego, że skutkiem decyzji odmawiającej zmiany zezwolenia, które przysługiwało poprzednikowi prawnemu powódki, jest to, iż powódka nie może wywodzić praw wynikających z przedmiotowej umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku Nr (...).

Na marginesie należy jedynie dodać, że jeśli chodzi o wygaśnięcie zezwolenia, to stosownie do treści art. 104 ust. 2 u.p.f., stwierdzenie wygaśnięcia zezwolenia następuje w drodze decyzji organu, który ją wydał. Zatem ustalenie, że w sferze prawa administracyjnego podmiot

nie może wywodzić żadnych praw związanych z zezwoleniem na prowadzenie apteki konieczne jest wydanie decyzji administracyjnej w tym przedmiocie (stwierdzenie wygaśnięcia zezwolenia), zaś podmiotem uprawnionym do jej wydania jest organ farmaceutyczny. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o cofnięcie zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej. Przepis art. 103 u.p.f. stanowi, że decyzję w przypadkach wymienionych w tym przepisie podejmuje Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny. Bezsposornie w realiach sprawy decyzje takie nie została wydane.

Odnosząc się do stanowiska apelującego w zakresie związania Sądu powszechnego ostateczną decyzją administracyjną, to należy wskazać, że Sąd powszechny związany jest treścią rozstrzygnięcia zawartego właśnie w ostatecznej decyzji administracyjnej, nie zaś treścią uzasadnienia tej decyzji, czy zapatrywaniem prawnym przyjętym przez organ. Rozstrzygnięcia zawarte w decyzjach (...) Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego i Głównego Inspektora Farmaceutycznego w W., do których odwołuje się apelujący, dotyczą tylko i wyłącznie odmowy zmiany zezwolenia. Zagadnienie to nie ma dla niniejszej sprawy istotnego znaczenia, gdyż, jak zostało to już powyżej podniesione, przepisy wiążą określony skutek dla trwania umowy o refundację wyłącznie z decyzją cofającą zezwolenie lub stwierdzającą jego wygaśnięcie.

Reasumując tę część rozważań, nietrafnie więc apelujący zarzucił także naruszenie art. 41 ust. 1, art. 41 ust. 4 pkt 1, art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1536 z późn. zm.), art. 15 ust. 2 pkt 14 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1793 z późn. zm.).

Bezzasadnym okazał się również zarzut naruszenia art. 481 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 45 ust. 3 i ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1536 z późn. zm.) oraz § 4 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 23 grudnia 2011 roku w sprawie informacji gromadzonych przez apteki oraz informacji przekazywanych Narodowemu Funduszowi Zdrowia (Dz. U. z 2014

r., poz. 122 z późn. zm.). Sąd Okręgowy prawidłowo określił termin naliczania odsetek od zasądzonego roszczenia, uwzględniając okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie uzgodnione zestawienie zbiorcze w rozumieniu art. 45 ust. 3 i ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1536 z późn. zm.), w istocie nie zostało prawidłowo sporządzone. Jednakże taki stan rzeczy pozostawał konsekwencją faktu zablokowania przez stronę pozwaną aptecę prowadzonej przez powódkę dostępu do Portalu NFZ, służącego przesyłaniu zestawień zbiorczych recept podlegających refundacji. W tej sytuacji Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że strona pozwana pozyskała możliwość weryfikacji kwot refundacji obliczonych przez powódkę dopiero z chwilą otrzymania wszystkich recept, na które w okresie objętym pozwem wydano leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyroby medyczne, podlegające refundacji, co nastąpiło z chwilą doręczenia pozwanemu odpisów wszystkich recept w dniu 30 września 2016 roku. Termin określony w art. 45 ust. 3 ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych upłynął zatem w dniu 15 października 2016 roku. Od dnia następnego powódce przysługiwały odsetki ustawowe za opóźnienie w uiszczeniu zasądzonej kwoty.

W stanie faktycznym sprawy złożenie recept z przyczyn nie leżących po stronie powodowej (zablokowanie przez stronę pozwaną aptecę prowadzonej przez powódkę dostępu do Portalu NFZ) prawidłowo uznane zostało jako zastępujące złożenie zestawienia zbiorczego recept podlegających refundacji.

Nie podlegał uwzględnieniu także zarzut apelacji naruszenia art. 100 zdanie drugie w związku z art. 98 § 1 i 2 k.p.c.. Sąd I instancji prawidłowo zastosował wymienione przepisy i orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. (...).

Mając na względzie powyżej przedstawione rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. (...).

Wyrok
z dnia 10 listopada 2016 r.
I ACa 573/16

Przewodnicząca: SSA Małgorzata Dzieciołowska
Sędziowie: SA Michał Kłós (spr.)
SA Anna Beniak

Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. należy wiązać wyłącznie z otwarciem i ogłoszeniem testamentu bez względu na jakiegokolwiek okoliczności natury zewnętrznej. Brak wiedzy uprawnionego do zachowku, o istnieniu testamentu oraz przyczyny nieprzeprowadzenia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, mogą być natomiast brane pod uwagę przy ocenie sprzeczności podniesionego zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2016 r. w Łodzi na rozprawie z powództwa D. O. – K. przeciwko I. Z. o zachówek na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 12 lutego 2016 r., oddalił apelację oraz orzekł o kosztach procesu.

Z uzasadnienia

Powódka D. O. – K. wniosła o zasądzenie od pozwanej I. Z. kwoty 100.000 złotych z tytułu należnego zachowku z odsetkami od daty wniesienia pozwu oraz kosztami procesu. Pozwana wносиła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu. Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości podziela, a które w zasadniczym zrębie przedstawiają się następująco:

Spadkodawca W. Z. zmarł 21 kwietnia 2008 roku w Ł. Spośród spadkobierców ustawowych pozostawił żonę I. Z., oraz dwie

córki: D. O. – K. i Z. S. W dniu 9 maja 2008 roku pozwana wystąpiła do Sądu Rejonowego w Z. o otwarcie i ogłoszenie testamentu. Zarządzeniem z dnia 15 maja 2008 roku została wezwana przez Sąd do wskazania danych i adresów spadkobierców ustawowych zmarłego, w odpowiedzi wyjaśniła, że mąż pozostawił dwie dorosłe córki z pierwszego małżeństwa, jednakże ich adresów nie zna. W dniu 30 maja 2008 roku, Sąd Rejonowy w Z. dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu W. Z.

W dniu 3 czerwca 2011 roku pozwana wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym mężu na podstawie testamentu. Postanowieniem z dnia 26 marca 2012 roku Sąd Rejonowy w Z. stwierdził, że spadek po W. Z. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 lutego 1997 roku, otwartego i ogłoszonego przez ten Sąd w dniu 30 maja 2008 roku nabyła pozwana w całości. Powódka w dniu 25 lipca 2011 roku wniosła do Sądu Rejonowego w Z. wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, jednakże postanowieniem z dnia 23 września 2011 roku Sąd ten wniosek powódki odrzucił.

Sąd Okręgowy ustalił również, że pozwana zawarła związek małżeński ze spadkodawcą 17 października 1981 roku. Po rozwodzie rodziców powódka wystąpiła o zmianę nazwiska, w związku z czym spadkodawcy było przykro. W 1983 roku spadkodawca, wraz z nową żoną, był na ślubie powódki, potem tylko przez krótki czas utrzymywali kontakty. W 1985 roku powódka wraz z siostrą, mężem i przyszłym szwagrem odwiedzili go na działce. Wówczas dowiedziała się o śmierci dziadka, o czym ojciec wcześniej jej nie powiadomił. Potem z ojcem nie utrzymywała żadnych kontaktów. Kontakty spadkodawcy z drugą córką urwały się również w 1983 roku. W 1991 lub 1992 roku Z. S. usiłowała zorganizować spotkanie ojca z rodziną, lecz ten obstawał, aby w spotkaniu uczestniczyła również pozwana, na co córki nie wyraziły zgody. Spadkodawca ubolewał, że córki nie utrzymują z nim kontaktów.

O śmierci męża pozwana powiadomiła swoją rodzinę oraz brata męża, córek męża nie powiadomiła, ponieważ nie знаła ich adresów, ani numerów telefonów. E. M. usiłowała bezskutecznie odnaleźć powódkę na portalu Nasza klasa. Pogrzeb spadkodawcy, jako byłego wieloletniego pracownika zakładu przemysłowego „...”, zajmującego w tym zakładzie kierownicze stanowisko, przyciągnął znaczną liczbę osób. W pogrzebie nie uczestniczyły córki zmarłego.

Po zgonie męża pozwana zasięgnęła opinii adwokata i uzyskała poradę, że najpierw powinna wystąpić o otwarcie i ogłoszenie testamentu, a po upływie trzech lat, o stwierdzenie nabycia spadku. Zastosowała się do tej rady.

Powódka w 2011 roku uzyskała od swojej mamy pełnomocnictwo do przeprowadzenia postępowania o podział majątku wspólnego rodziców. W tym celu zwróciła się do mecenas M. C. – S. o złożenie wniosku w tej sprawie. Od swojego pełnomocnika dowiedziała się o śmierci ojca i poleciła adwokat M. C. – S. przygotowanie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku. O istnieniu testamentu ojca dowiedziała się w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku wywołanego wnioskiem pozwanej. Nigdy nie była na grobie ojca, nie wie, gdzie ojciec jest pochowany.

W dniu 26 kwietnia 2012 roku powódka oraz jej siostra Z. S. wniosły do Sądu Rejonowego w Z. o wezwanie pozwanej do ugody. Wezwały pozwaną do zapłaty zachowku w kwotach po 160.000 złotych dla każdej z nich.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd I instancji uznał, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia jest uzasadniony. W sprawie znajduje zastosowanie art. 1007 § 1 k.c. w brzmieniu pierwotnym, tj. przed jego zmianą, dokonaną ustawą z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011, nr 85, poz. 458 – dalej jako: „ustawa nowelizująca”). W brzmieniu pierwotnym art. 1007 k.c. przewidywał trzyletni termin przedawnienia. Termin ten upłynął w dniu 30 maja 2011 roku. W ocenie Sądu Okręgowego rozpoczęcie biegu przedawnienia należy wiązać z otwarciem i ogłoszeniem testamentu, co miało miejsce w dniu 30 maja 2008 roku. Okoliczności subiektywne, a zwłaszcza wiedza spadkobierców ustawowych o ogłoszeniu testamentu, pozostają bez wpływu na ocenę, kiedy doszło do rozpoczęcia biegu przedawnienia.

Skorzystanie z zarzutu przedawnienia otwiera – zdaniem Sądu Okręgowego – wprawdzie drogę do oceny zachowania pozwanego przez pryzmat art. 5 k.c. Oceniając niniejszy stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał jednak, że powódka przez 23 lata nie utrzymywała kontaktów z ojcem, nie interesowała się jego stanem zdrowia, a nawet nie usiłowała ustalić, gdzie został pochowany. Fakt, że pozwana najpierw wystąpiła o otwarcie i ogłoszenie testamentu, a później

o stwierdzenie nabycia spadku nie obciąża jej, albowiem żaden przepis nie zabrania takiego zachowania. Powódka, przez swoją, w żaden sposób niezawinioną przez pozwaną bierność, doprowadziła do przedawnienia roszczenia o zachowek, ryzyko doprowadzenia do przedawnienia roszczenia ciąży na uprawnionym.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyła powódka w całości. Zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału procesowego, zgromadzonego w sprawie, niedokonanie wszechstronnego rozważenia i oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a wręcz przeciwnie dokonanie oceny jednostronnej, całkowicie sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, że: bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachowek upłynął w dniu 30 maja 2011 roku, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że powódka nie wiedziała do września 2011 roku, że został sporządzony testament, przyjęcie, że roszczenie powódki stało się wymagalne w chwili otwarcia i ogłoszenia testamentu w sytuacji, w której z materiału dowodowego wynika, że powódka nie wiedziała do września 2011 roku, że został sporządzony testament, przyjęcie, że powódka z własnej winy nie utrzymywała kontaktów z ojcem, nie interesowała się losem i stanem zdrowia ojca, że zobowiązana była do podtrzymywania kontaktów z ojcem, doprowadziła swoją biernością do przedawnienia roszczenia, że pozwana nie przyczyniła się do przedawnienia roszczenia, że pozwana nie miała możliwości powiadomienia córek męża o pogrzebie ich ojca, że skorzystanie z drogi najpierw otwarcia i ogłoszenia testamentu, a później stwierdzenia nabycia spadku nie może zostać poczytane na niekorzyść pozwanej, że niepodanie danych dotyczących córek męża nie było naganne, że przyjęcie iż ryzyko doprowadzenia do przedawnienia roszczenia obciąża powódkę, że zachowanie pozwanej nie było naganne i że nie działała ona celowo w celu przedawnienia roszczenia. Ponadto zarzuciła naruszenie art. 98 k.p.c. oraz prawa materialnego, tj. art. 1007 i 5 k.c. W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Ponadto wniosła o

dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, uzupełniającego dowodu z zeznań powódki oraz zobowiązanie pozwanej do przedstawienia dokumentów dotyczących nieruchomości położonych w Z. przy ul. (..) i przy ul. (...) i zobowiązanie pozwanej do wyjawienia majątku.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności należało ocenić zasadność zarzutów apelacji w płaszczyźnie prawa procesowego. Dalsze uwagi należy poprzedzić konstatacją natury ogólnej. Nie jest bowiem skuteczne w świetle art. 233 k.p.c. kwestionowanie oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd I instancji poprzez wskazanie własnej oceny tegoż materiału. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski poprawne na gruncie zasad logiki formalnej i zgodne z regułami doświadczenia życiowego, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub w sytuacji, gdy wbrew zasadom doświadczenia życiowego, Sąd nie uwzględni jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to tak przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wobec tego dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu. Skarżący winien przy tym wykazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (tak między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., sygn. akt III CK 3/05, LEX nr 180925).

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd I instancji nie naruszył przy ocenie materiału dowodowego dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Podniesione w

apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego sprowadzały się głównie do polemiki z tymi, rzekomymi ustaleniami, czy ocenami Sądu I instancji, które obciążały winą za stan relacji rodzinnych powódkę i jej siostrę i umniejszały rolę spadkodawcy i samej pozwanej. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji, ustalając w sposób niezwykle oszczędny, stroniący od ocen czynionych z pozycji moralnych, ogólny obraz relacji rodzinnych pomiędzy spadkodawcą i jego drugą żoną, a córkami i ich rodzinami nie obciążył odpowiedzialnością za zanik więzi rodzinnych powódki, ani jej siostry, a do tego zdaje się prowadzić część zarzutów apelacji. Są to zatem zarzuty pozostające w próżni. Nie ustalił więc, że to powódka winna, wbrew woli drugiej żony ojca, dążyć do pielęgnowania tych więzi. Nie ustalił również, że za ten stan rzeczy nie ponosi odpowiedzialności pozwana ani, że nie mogła ona, przy dołożeniu starań ustalić przynajmniej adresu powódki. Ustalił jedynie, że nie знаła adresów córek męża, usiłowała je uzyskać pytając tych członków rodziny męża, z którymi utrzymywała bliskie relacje, powiadomiła natomiast o pogrzebie jego brata i inne osoby, z którymi miała kontakt. Ustalenie powyższe opiera się na zgodnych zeznaniach świadków E. M., K. Z. i pozwanej. E. M., córka pozwanej, usiłowała znaleźć córki spadkodawcy korzystając z portalu społecznościowego i z tym ostatnim ustaleniem apelująca nie polemizuje, podnosząc jedynie, że poszukiwania te były skazane z góry na niepowodzenie, ponieważ nosiła nazwisko męża. Z kolei jednak świadek E. M. nie zeznała, że poszukiwała córek męża pod nazwiskiem panińskim, czy zmienionym po rozwodzie rodziców. Co do samych relacji spadkodawcy z córkami Sąd I instancji ustalił jedynie, że od szeregu lat praktycznie powódka z ojcem nie utrzymywała kontaktów, co nie było sporne i że stan ten bolał spadkodawcę. Do ustalenia tej ostatniej okoliczności Sąd miał podstawy w zeznaniach świadków O. i M. Przeciwno tezie o wrogości do rodziny męża ze strony pozwanej, paraliżującej wręcz próby kontaktów z nim, świadczą z kolei dobre relacje rodzinne pomiędzy nią i bratem męża – K. Z., który również nie utrzymywał kontaktów z powódką. Do poczynionych w sprawie ustaleń, z których wynikało, że pozwana nie знаła adresów córek męża, usiłowała się skontaktować z jego rodziną miał zatem Sąd I instancji podstawy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału

dowodowego i wywody zawarte w apelacji stanowią nieskuteczną polemikę z tymi ustaleniami.

Przystępując do oceny zasadności roszczenia na gruncie prawa materialnego i rozważenia zasadności zgłoszonego w sprawie zarzutu przedawnienia należy również podzielić ocenę Sądu I instancji. Istotą niniejszej sprawy jest odpowiedź na pytanie, czy termin przedawnienia roszczenia o zachówek rozpoczyna się z momentem otwarcia i ogłoszenia testamentu bez względu na zaistnienie jakichkolwiek okoliczności takich jak wiedza uprawnionych o istnieniu testamentu, otwarciu spadku, otwarciu i ogłoszeniu testamentu, nawet wówczas, gdy – tak jak w niniejszym stanie faktycznym – otwarcie i ogłoszenie testamentu miało miejsce na trzy lata przed wszczęciem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Na tak sformułowane pytanie należy odpowiedzieć twierdząco.

Dalsze wywody należy rozpocząć od stwierdzenia, że art. 1007 k.c. stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 120 § 1 k.c., wyrażającego ogólną zasadę, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Analogiczne stanowisko zajęte zostało również w orzecznictwie (por. np. Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 14 marca 1973 r., sygn. akt II CR 175/73, OSN 1974, nr 1, poz. 18; z dnia 24 czerwca 2004 r., sygn. akt III CK 127/03, OSNC 2005, nr 6, poz. 110 i z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt III CSK 319/12, OSNC 2014, nr 2, poz. 16). W uchwale z dnia 22 lutego 1972 roku (sygn. akt III CZP 102/71, OSN 1972, nr 7-8, poz. 127), przyjęto wprawdzie, że termin z art. 1007 § 1 k.c. nie biegnie dopóty, dopóki uprawniony do zachowku jest uważany z mocy prawomocnego postanowienia Sądu za spadkobiercę testamentowego, ale w stanie faktycznym, który legł u podstaw tego judykatu, uprawniony z tytułu zachowku przez szereg lat występował, jako spadkobierca na podstawie testamentu, który następnie został uznany za nieważny i do spadkobrania doszło na podstawie innego testamentu. W sprawie tej istniały zatem podstawy by uznać, że z ogłoszeniem pierwotnego testamentu roszczenie z tytułu zachowku w ogóle nie powstało.

Z brzmienia art. 1007 § 1 k.c. wynika wprost, że termin przedawnienia roszczenia o zachówek rozpoczyna bieg z momentem otwarcia i ogłoszenia testamentu. O powstaniu stanu wymagalności

tego roszczenia, jako roszczenia bezterminowego decyduje, zgodnie z art. 455 k.c., wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia. Gdyby rozważać zagadnienie początku biegu terminu przedawnienia niezależnie od treści art. 1007 k.c. bez wątpienia wypadałoby uznać, że nie może rozpocząć biegu termin przedawnienia w odniesieniu do roszczenia, co do którego brak jeszcze adresata (nie zostało przeprowadzone stwierdzenie nabycia spadku, co więcej, nie doszło do ustalenia kręgu spadkobierców ze względu na to, że nie upłynął jeszcze termin na przyjęcie spadku). Jednoznaczne brzmienie art. 1007 k.c. wyklucza tego rodzaju wątpliwości i nakazuje rozważenie z kolei, czy możliwa jest taka jego wykładnia, która uzależnia bieg terminu przedawnienia, obok samego otwarcia i ogłoszenia testamentu, także od zdarzeń późniejszych, czy to mających charakter obiektywny (np. wszczęcie postępowania spadkowego), czy subiektywny (np. wiedza uprawnionego o istnieniu testamentu). Taki zabieg wymagałby sięgnięcia po reguły wykładni inne, niż literalna, ta bowiem, z uwagi na jednoznaczne brzmienie przepisu, skłania do tezy przyjętej na wstępie.

Należy przypomnieć, że art. 1007 k.c., nie licząc wydłużenia terminu przedawnienia mocą ustawy zmieniającej, nie uległ od początku zmianie. Co więcej, jego poprzednik – art. 166 dekretu z dnia 8 października 1946 roku Prawo spadkowe (Dz. U. R. P. nr 60, poz. 328) łączył rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia z otwarciem spadku, co implikowało podobne zastrzeżenia, co związanie tego terminu z otwarciem i ogłoszeniem testamentu. Na gruncie k.p.c. postępowanie o otwarcie i ogłoszenie testamentu jest postępowaniem, w którym spadkobiercy ustawowi mogą brać udział, co nie oznacza, że jest to warunkiem jego skutecznego przeprowadzenia. Do otwarcia i ogłoszenia testamentu może zatem dojść w sytuacji, gdy nie są oni znani wnioskodawcy (arg. z art. 649 § 2 k.p.c.). Charakter tego postępowania, określanego w doktrynie niekiedy, z uwagi na wyżej wskazaną cechę, „kameralnym” nie przeszkodził ustawodawcy właśnie z otwarciem i ogłoszeniem testamentu powiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachówek. Podkreśla się również w doktrynie, że – w przeciwieństwie do innych roszczeń, w odniesieniu do których uprawniony ma efektywną możliwość ich dochodzenia przez cały czas trwania przedawnienia – w wypadku roszczenia z tytułu zachowku

taką możliwość uzyska on dopiero po pewnym czasie, przede wszystkim po ustaleniu kręgu spadkobierców (por. B. Kordasiewicz (w.) B. Kordasiewicz (red.), System prawa prywatnego, t. 10, Warszawa 2015, s. 1114 i n.). Z tych przyczyn w orzecznictwie pojawiają się też próby łagodzenia wykładni na korzyść uprawnionych z tytułu zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, niepubl.). Również jednak i te argumenty nie mogą doprowadzić do uchylenia rezultatu wykładni literalnej, zaś specyfika roszczenia z tytułu zachowku winna być brana pod uwagę przy ocenie zarzutu przedawnienia na płaszczyźnie klauzuli nadużycia prawa podmiotowego.

Za odmiennym rozwiązaniem nie przemawiają również reguły wykładni celowościowej. Z istoty zachowku wynika, że chroni on prawa uprawnionych (na ogół spadkobierców ustawowych), należących do najbliższego kręgu rodzinnego testatora przed zupełnym rozporządzeniem majątkiem w drodze testamentu, ograniczając w tym względzie swobodę spadkodawcy. Czerpane z określonych, niekwestionowanych założeń deontologicznych racje, dla których ustawodawca zdecydował się na ograniczenie swobody testowania, znajdują uzasadnienie w więzach rodzinnych, które łączą uprawnionych do zachowku z testatorem. Te z kolei, co trafnie podkreślił Sąd I instancji, zakładają istnienie przynajmniej ramowej wiedzy o zaistnieniu zdarzeń kreujących nabycie spadku, jak sporządzenie testamentu, śmierć spadkodawcy i wreszcie otwarcie i ogłoszenie testamentu.

Kierując się powyższą argumentacją Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku (sygn. akt II CSK 178/10, niepubl.).

Podsumowując powyższe rozważania należało uznać, że początek biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. należy wiązać wyłącznie z otwarciem i ogłoszeniem testamentu bez względu na jakiegokolwiek okoliczności natury zewnętrznej. Brak możliwości dochodzenia roszczenia wynikający z niewiedzy o istnieniu testamentu, czy nieprzeprowadzenia postępowania o stwierdzeniu nabycia spadku może być natomiast brany pod uwagę na gruncie klauzuli nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Zasadnie również Sąd I instancji uznał, że w realiach niniejszego stanu faktycznego brak podstaw dla stwierdzenia, iż skorzystanie przez pozwaną z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Pomiędzy powódką, a spadkodawcą istniał głęboki konflikt, którego początków należy poszukiwać w okresie rozvodu rodziców i emocjach towarzyszących rozpadowi tego związku. Niezależnie od tego, kto z nich ponosi winę tego stanu rzeczy, konflikt ten stał się przyczyną zaniechania jakichkolwiek relacji przynajmniej od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji, spadkodawca nie miał okazji nawet poznać swoich wnuków. Jest rzeczą znamionną, że ani powódka, ani jej siostra nie znają nawet miejsca pochowania ojca i nie starają się go odnaleźć. Co więcej, nawet wystąpienie z niniejszym powództwem motywowane było próbą reakcji na wniosek o zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości, przysługującej matce (nota bene nieskuteczny, albowiem wniosek został oddalony). Nawet od uzyskania wiedzy powódki o istnieniu testamentu ojca, co miało miejsce w drugiej połowie 2011 roku, upłynęło do daty wniesienia pozwu prawie cztery lata. Trudno w tej sytuacji uznać, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Mając powyższe względy na uwadze należało uznać, że powództwo zostało zniweczone skutecznie podniesionym zarzutem przedawnienia. Termin ten, licząc od daty otwarcia i ogłoszenia testamentu upłynął w dniu 30 maja 2011 roku, a zatem przed datą wejścia w życie ustawy zmieniającej art. 1007 k.c., tj. przed dniem 23 października 2011 roku. Do roszczenia dochodzonego pozwym stosuje się zatem art. 1007 k.c. w pierwotnym brzmieniu, co wynika z art. 9 ustawy nowelizującej.

Apelację, jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c. należało zatem oddalić, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji. Biorąc powyższe pod uwagę należało za nieuzasadnione uznać zgłoszone w niej wnioski dowodowe. (...).

Postanowienie
z dnia 24 kwietnia 2017 r.
I ACa 1315/16

Przewodnicząca: SSA Tomasz Szabelski
Sędziowie: SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)
SO (del.) Jarosław Pejta

Niedopuszczalny jest wniosek strony pozwanej o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty na podstawie art. 168 k.p.c. Wskazane w jego treści okoliczności mieszczą się bowiem w ramach podstaw ponownego badania nakazu zakreślonych w art. 20 ust. 1 Rozporządzenia nr 1896/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 roku (Dz.U.U.E.L.2006.399.1 z późn. zm.) ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty, a zatem objęte są zakresem zastosowania art. 505²⁰ § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa N. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. o zapłatę na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 14 lipca 2016 roku, postanowił:

1. uchylić zaskarżony wyrok i odrzucić sprzeciw (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. z dnia 13 sierpnia 2014 roku od europejskiego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 8 maja 2014 roku;
2. zasądzić od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz N. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. kwotę 13.012 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje;
3. pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. kwotę 2.686,30 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z uzasadnienia

W pozwie z dnia 16 stycznia 2014 roku N. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. wniosła o wydanie europejskiego nakazu zapłaty i zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. kwoty 19.262,16 euro oraz kosztów procesu.

W dniu 8 maja 2014 roku Sąd Okręgowy w Ł. wydał europejski nakaz zapłaty, którym zobowiązał (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w P. do zapłaty na rzecz N. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. kwoty 19.262,16 euro oraz kosztów postępowania w wysokości 4.620 złotych, na które złożyła się opłata sądowa od pozwu i wynagrodzenie pełnomocnika w tym postępowaniu odrębnym.

Odpis europejskiego nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu oraz stosownymi pouczeniami został doręczony i pokwitowany w imieniu strony pozwanej w dniu 29 maja 2014 roku. Zwrotne poświadczenie odbioru opatrzone jest pieczęcią placówki pocztowej potwierdzającej doręczenie i zwracającej potwierdzenie odbioru – obie z datą 30 maja 2014 roku. W dniu 1 lipca 2014 roku strona pozwana złożyła sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w Ł. odrzucił powyższy sprzeciw, jako złożony po terminie, przyjmując, że 30 – dniowy termin dla wniesienia sprzeciwu, określony w art. 16 ust. 2 Rozporządzenia (WE) NR 1896/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 roku ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty, upłynął z dniem 30 czerwca 2014 roku.

W dniu 13 sierpnia 2014 roku strona pozwana złożyła zażalenie na powyższe postanowienie, domagając się jego uchylecia w całości.

W tym samym dniu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P., reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, powołując się na przepis art. 168 k.p.c. wniosła także o przywrócenie terminu dla złożenia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty z dnia 8 maja 2014 roku w sprawie Sądu Okręgowego w Ł. i ponownie złożyła sprzeciw. W uzasadnieniu tego wniosku wskazała, że przesyłka zawierająca odpis europejskiego nakazu zapłaty została odebrana na poczcie przez D. K., który w dacie odbioru nie był już pracownikiem pozwanej, bowiem umowa o pracę została z nim rozwiązana ze skutkiem od dnia 26 maja 2014 roku. D. K. przekazał przesyłkę

pozwanej Spółce w dniu 2 czerwca 2014 roku, podając jej nieprawdziwą informację, że pismo odebrał z poczty w tej samej dacie. Dopiero po otrzymaniu postanowienia o odrzuceniu sprzeciwu strona pozwana ustaliła, że faktycznie przesyłka została odebrana wcześniej.

W piśmie procesowym z dnia 1 września 2014 roku powód zwrócił uwagę na niedopuszczalność wniosku pozwanej Spółki złożonego w trybie art. 168 k.p.c. i na autonomiczną regulację zawartą w art. 20 Rozporządzenia (WE) NR 1896/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 roku ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty. Niezależnie od powyższego zwrócił uwagę, że w podanych przez stronę pozwaną okolicznościach trudno upatrywać braku jej winy w uchybieniu terminu dla złożenia sprzeciwu, skoro dopuściła do odbioru przesyłki na poczcie przez osobę, jak twierdzi, nieuprawnioną. Świadczy to o tym, że owa osoba nieuprawniona uzyskała wcześniej dostęp do awiza skierowanego do pozwanej Spółki.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Ł. na posiedzeniu niejawnym przywrócił pozwanej termin do złożenia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty tego Sądu z dnia 8 maja 2014 roku. Powyższe orzeczenie nie zawiera uzasadnienia.

W dniu 13 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Ł. umorzył postępowanie wywołane zażaleniem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na postanowienie tego Sądu z dnia 23 lipca 2014 roku o odrzuceniu sprzeciwu z dnia 1 lipca 2014 roku od europejskiego nakazu zapłaty.

Po nadaniu biegu sprzeciwowi od europejskiego nakazu zapłaty wniesionemu przez stronę pozwaną w dniu 13 sierpnia 2014 roku, Sąd Okręgowy w Ł. zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lipca 2016 roku oddalił powództwo, zasądził od N. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. kwotę 4.929,85 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. kwotę 2.686,30 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i domagając się na podstawie art. 380 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. kontroli niezaskarżalnego

postanowienia o przywróceniu pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty. Apelujący zarzucił Sądowi I instancji m.in. nieważność postępowania – na podstawie art. 379 pkt 3 k.p.c. wobec rozpoznania sprawy pomimo uprawomocnienia się europejskiego nakazu zapłaty oraz niedopuszczalność i jednocześnie bezzasadność przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty, wobec czego dalsze procedowanie w niniejszej sprawie było procedowaniem w sprawie prawomocnie osądzonej, do czego doszło wskutek naruszenia art. 20 ust. 1 i 2 Rozporządzenia (WE) nr 1896/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. (Dz. U. UE L 2006.399.1 ze zm.) oraz art. 168 § 1 k.p.c. i art. 505²⁰ § 1 zdanie pierwsze k.p.c., poprzez błędne zastosowanie tych przepisów, a także przez niezastosowanie art. 171 k.p.c. w związku z art. 26 powołanego Rozporządzenia względnie niezastosowanie art. 20 ust. 3 Rozporządzenia nr 1896/2006 w związku z art. 505²⁰ § 3 k.p.c., a także niezastosowanie art. 130² § 1 k.p.c. w związku z art. 19 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wskutek naruszenia powołanych przepisów pozwanemu przywrócono w sposób niedopuszczalny termin do wniesienia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty, podczas gdy, w miejsce rozstrzygnięcia wniosku o przywrócenie terminu, dopuszczalne było wyłącznie rozpoznanie wniosku o ponowne badanie europejskiego nakazu zapłaty, który to wniosek nie został jednak nigdy złożony; jednocześnie nawet w razie przyjęcia, że Sąd Okręgowy rozpoznawał wniosek o ponowne zbadanie europejskiego nakazu zapłaty mylnie oznaczony, jako wniosek o przywrócenie terminu, to wniosek ten powinien był zwrócony jako nieopłacony, a w dalszej kolejności odrzucony wobec niewystępowania okoliczności uzasadniających uwzględnienie wniosku o ponowne badanie europejskiego nakazu zapłaty.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, odrzucenie wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty oraz umorzenie postępowania toczącego się po wydaniu europejskiego nakazu zapłaty, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji i obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego (odpowieź na apelację k. 676).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej oparta na zarzutach naruszenia art. 168 § 1 k.p.c., art. 50520 § 1 k.p.c. oraz art. 20 ust. 1 Rozporządzenia (WE) nr 1896/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 roku ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty (dalej jako: Rozporządzenie nr 1896/2006), a także na złożonym w trybie art. 380 k.p.c. wniosku o dokonanie kontroli postanowienia Sądu I instancji o przywróceniu terminu dla złożenia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty, jest o tyle zasadna, że skutkuje wzruszeniem zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym apelację, za trafne uznaje wywody apelacji, które zmierzają do wykazania autonomicznego i zarazem wyłącznego charakteru środka prawnego przewidzianego w art. 20 Rozporządzenia nr 1896/2006.

W preambule powołanego Rozporządzenia nr 1896/2006 w motywach zwartych w pkt 9, a także w art. 1 ust. 1 lit. a tego aktu prawnego wskazano, że celem Rozporządzenia jest uproszczenie, przyspieszenie i ograniczenie kosztów postępowania sądowego w sprawach transgranicznych dotyczących bezspornych roszczeń pieniężnych, poprzez ustanowienie postępowania w sprawie europejskiego nakazu zapłaty. Jego realizacji służy wprowadzenie na szczeblu wspólnotowym jednolitego postępowania stanowiącego dodatkowy i fakultatywny środek dla powoda. W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2012 roku w sprawie C – 215/11 (Iwona Szyrocka przeciwko SiGer Technologie GmbH), Trybunał Sprawiedliwości UE, odwołując się do motywów z pkt 8, 10 i 29 Rozporządzenia nr 1896/2006, argumentował, że choć rozporządzenie nie zastępuje ani nie harmonizuje istniejących już krajowych mechanizmów dochodzenia roszczeń bezspornych, to – dla osiągnięcia wspomnianego celu – ustanawia jednolity instrument dochodzenia takich roszczeń pieniężnych gwarantujący równe zasady traktowania wierzycieli i dłużników całej Unii. Zwrócił ponadto uwagę, że osiągnięcie tak definiowanego celu byłoby zagrożone, gdyby państwa członkowskie mogły w swoich uregulowaniach krajowych ustanawiać odrębne, dodatkowe wymagania dochodzenia

roszczeń wymienionych w art. 2 ust. 1 Rozporządzenia nr 1896/2006. Z tych przyczyn powołane Rozporządzenie w art. 26 wprowadza także zasadę, w myśl której prawu krajowemu podlegają wyłącznie te zagadnienia proceduralne, które nie zostały uregulowane w tym akcie prawnym. W motywach zawartych w pkt 25 Rozporządzenia nr 1896/2006 wskazano założenia dotyczące możliwości ponownego badania europejskiego nakazu zapłaty po upływie terminu dla wniesienia sprzeciwu. Podkreślono, że w pewnych wyjątkowych przypadkach pozwany powinien być uprawniony do złożenia wniosku o ponowne zbadanie europejskiego nakazu zapłaty. Takie ponowne zbadanie nie powinno oznaczać, że pozwany uzyskuje ponowną możliwość zakwestionowania roszczenia. Podczas ponownego badania zasadność roszczenia nie powinna być oceniana w zakresie szerszym niż to wynika z wyjątkowych okoliczności, na które powołuje się pozwany. Wyrazem tej zasady są postanowienia art. 20 Rozporządzenia nr 1896/2006, w którym uregulowano instytucję ponownego zbadania europejskiego nakazu zapłaty. Dla potrzeb rozpatrywanej sprawy wystarczy wskazać, że zgodnie z ust.1 art. 20 Rozporządzenia, po upływie terminu określonego w art. 16 ust. 2 pozwany jest uprawniony do złożenia wniosku o ponowne zbadanie europejskiego nakazu zapłaty przez właściwy Sąd w państwie członkowskim wydania w przypadkach, gdy: nakaz zapłaty został doręczony w jeden ze sposobów przewidzianych w art. 14; doręczenie nie nastąpiło w odpowiednim czasie umożliwiającym mu przygotowanie się do obrony, bez winy z jego strony lub pozwany nie miał możliwości sprzeciwienia się roszczeniu z powodu siły wyższej lub z powodu nadzwyczajnych okoliczności, które były przez niego niezawinione. Nie wymaga pogłębionej analizy wniosek, że regulacja art. 20 ust. 1 Rozporządzenia obejmuje zatem także takie okoliczności, których w świetle polskiej procedury cywilnej dotyczy regulacja art. 168 i nast. k.p.c.

W piśmiennictwie dominuje pogląd, że przepis art. 20 Rozporządzenia nr 1896/2006 wprowadza na płaszczyźnie unijnej autonomiczny europejski środek prawny (por. m.in. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II pod red. K. Piaseckiego, Legalis, teza 2 do art. 50520 k.p.c., podobnie K. Weitz – Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze. Tom II – pod red. T. Erecińskiego, W-wa 2012 Wydawnictwo

LexisNexis, s. 987). Podkreśla się także, że powyższy środek zawiera regulację wyłączną w zakresie przypadków, kiedy ponowne badanie jest dopuszczalne. Temu zapatrywaniu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że zgodnie z art. 29 ust. 1 lit. b Rozporządzenia nr 1896/2006 państwa członkowskie obowiązane są poinformować Komisję o procedurze ponownego badania nakazu i sądach właściwych do celów stosowania art. 20. Regulacja ta dotyczy jedynie problemów organizacyjnych postępowania, których Komisja nie mogła sama uregulować i dlatego wskazała, w myśl art. 26, że właściwym w tym zakresie jest prawo krajowe poszczególnych państw członkowskich. Wyłączenie z zakresu zastosowania instytucji ponownego zbadania europejskiego nakazu zapłaty sformułowania dotyczącego korzystniejszego traktowania oraz dodanie klauzuli generalnej w art. 20 ust. 2 Rozporządzenia pozwala jednoznacznie stwierdzić, jaki był cel działania prawodawcy unijnego, którym jest dążenie do stworzenia zharmonizowanej procedury cywilnej. Rozporządzenie przewiduje autonomiczny środek prawny o charakterze nadzwyczajnym, a zatem można przyjąć, że zagadnienie środków nadzwyczajnych zostało uregulowane w Rozporządzeniu, czyli nie ma możliwości stosowania w tym zakresie art. 26 Rozporządzenia (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Góra – Błaszczkowskiej, 2015 r., Legalis, teza 26 do art. 50520 k.p.c.).

Implementacją regulacji art. 20 Rozporządzenia nr 1896/2006 na grunt prawa polskiego jest art. 505²⁰ k.p.c., który przewiduje środek w postaci wniosku o uchylenie europejskiego nakazu zapłaty. W pierwotnej redakcji powołanego przepisu, obowiązującej do dnia 10 stycznia 2015 roku ustawodawca wskazywał, że wniosek taki przysługuje, gdy istnieje do tego podstawa określona w „przepisach odrębnych”, przy czym nie budziło wątpliwości, że chodzi tu o przepisy analizowanego Rozporządzenia. Dostrzegając, że w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 5 grudnia 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 234, poz. 1571) wskazano, iż regulacja zawarta w art. 505²⁰ k.p.c. miała się odnosić jedynie do wypadku określonego w art. 20 ust. 2 Rozporządzenia nr 1896/2006, natomiast w sytuacjach, o których mowa w 20 ust. 1 tego aktu, stosowana miała być instytucja przywrócenia terminu do wniesienia

sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty, tj. art. 168 i następne k.p.c., nie sposób pominąć, iż tego rodzaju intencja ustawodawcy nie znalazła odpowiedniego odzwierciedlenia w ostatecznej redakcji omawianego przepisu. Odesłanie do „przepisów odrębnych” w żaden sposób ich nie różnicuje, a tym samym nie daje podstaw dla wyłączenia z zakresu regulacji art. 505²⁰ k.p.c. podstaw ponownego badania europejskiego nakazu zapłaty zakreślonych w art. 20 ust. 1 Rozporządzenia nr 1896/2006. Odmienna wykładnia art. 505²⁰ § 1 k.p.c. w sposób oczywisty podważa cel autonomicznej regulacji zawartej w art. 20 Rozporządzenia nr 1896/2006, wprowadzającej jednolity środek prawny dla wszystkich przypadków objętych zakresem zastosowania tego przepisu. Nie bez znaczenia jest także i to, że przepisy art. 168 i nast. k.p.c. w bardziej restrykcyjny sposób niż art. 20 Rozporządzenia traktują np. kwestię terminu dla złożenia wniosku o przywrócenie terminu, czy interesu prawnego w złożeniu wniosku (art. 168 § 2 k.p.c.), a jednocześnie – w przeciwieństwie do rozwiązania z art. 505²⁰ § 3 i 4 k.p.c. – nie dają powodowi możliwości poddania odrębnej kontroli instancyjnej postanowienia o przywróceniu terminu dla wniesienia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty, nie wprowadzają również obowiązku wysłuchania powoda. W podsumowaniu przedstawionych rozważań należy uznać, że przyjęcie takiej wykładni art. 505²⁰ k.p.c., zgodnie z którą z zakresu jego zastosowania wyłączone są podstawy określone w art. 20 ust. 1 Rozporządzenia nr 1896/2006, narusza podstawowy cel postępowania w sprawie europejskiego nakazu zapłaty wyrażony w art. 1 ust. 1 lit. a oraz w powołanych uprzednio motywach Rozporządzenia, którym pozostaje wprowadzenie jednolitego instrumentu dochodzenia bezspornych roszczeń pieniężnych gwarantującego równe zasady traktowania wierzycieli i dłużników całej Unii. W konsekwencji wypada opowiedzieć się za tymi poglądami piśmiennictwa i orzecznictwa, które wskazują, że regulacja art. 505²⁰ k.p.c. ma zastosowanie do przypadków wskazanych zarówno w art. 20 ust. 1, jak i w art. 20 ust. 2 Rozporządzenia nr 1896/2006 (por. K. Weitz – Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze. Tom II – pod red. T. Erecińskiego, W-wa 2012 Wydawnictwo LexisNexis, s. 988; podobnie SA w Katowicach w postanowieniu z dnia 15 listopada 2011 r. w sprawie V ACz 697/11, LEX nr 1099711). Przy czym z uwagi na

autonomiczny i wyłączny charakter środka prawnego z art. 20 Rozporządzenia, w zakresie uregulowanym w powołanym przepisie wykluczone jest poszukiwanie innych podstaw wzruszenia europejskiego nakazu zapłaty w przepisach prawa krajowego.

Wbrew niektórym poglądom doktryny, nie sposób zgodzić się z tezą, jakoby dopiero nowelizacja art. 505²⁰ k.p.c. dokonana ustawą z dnia 5 grudnia 2014 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U z 2015 r., poz. 2) spowodowała uwzględnienie postulatów piśmiennictwa i objęcie dyspozycją art. 505²⁰ k.p.c. podstaw uchylenia europejskiego nakazu zapłaty określonych w art. 20 ust. 1 Rozporządzenia nr 1896/2006 (por. A. Harast – Sidowska: Europejskie postępowanie nakazowe i w sprawie drobnych roszczeń. Komentarz praktyczny. Wzory pism procesowych, 2015). Z uzasadnienia projektu ustawy nowelizacyjnej wprost wynika, że zmiana art. 505²⁰ k.p.c. i wprowadzenie wyraźnego odesłania do przepisów Rozporządzenia nr 1896/2006 jest konsekwencją zaproponowanej zmiany dotychczasowej techniki odsyłania do aktów prawa unijnego przez określanie ich mianem „przepisów odrębnych”, która przestała być – wobec rosnącej liczby rozporządzeń – czytelna. W związku z tym postanowiono technikę tę zastąpić wyraźnymi odesłaniami do konkretnych aktów prawa unijnego. W tym stanie rzeczy nie sposób racjonalnie argumentować, że nowelizacja art. 505²⁰ k.p.c. dokonana powołaną ustawą z dnia 5 grudnia 2014 roku jest zmianą o charakterze „jakościowym” i rozszerza zakres zastosowania powołanego przepisu.

Przedstawiona dotychczas argumentacja wskazuje, że trafne pozostają wywody apelującego o niedopuszczalności wniosku strony pozwanej o przywrócenie terminu dla złożenia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty z dnia 8 maja 2014 roku opartego na przepisie art. 168 k.p.c. Wskazane w jego treści okoliczności mieszczą się bowiem w ramach podstaw ponownego badania nakazu zakreślonych w art. 20 ust. 1 Rozporządzenia nr 1896/2006, a zatem objęte są zakresem zastosowania art. 505²⁰ § 1 k.p.c. Wyłącznym środkiem przysługującym pozwanej Spółce jest zatem wniosek o uchylenie europejskiego nakazu zapłaty, z którego jednak nie skorzystała. Rację ma bowiem skarżący zwracając uwagę, że wniosek (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. z dnia 13 sierpnia 2014 roku

został sporządzony przez fachowego pełnomocnika, a jego treść i wskazana podstawa prawna nie pozostawiają pola do odmiennej interpretacji intencji strony lub do zastosowania art. 130 § 1 k.p.c. W judykaturze podkreśla się przy tym, że w przypadku pism formułowanych przez profesjonalnych pełnomocników nie ma podstaw do przypisywania im treści wprost w nich niewyrażonych (por. np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2015 r., sygn. akt II PZ 27/14, LEX nr 1628925; podobnie w postanowieniu z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt V CZ 49/15, Legalis nr 1358762).

Dodatkowym argumentem jest brak wymaganej opłaty sądowej od wniosku o uchylenie europejskiego nakazu zapłaty (art. 19 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), co uzasadniało obligatoryjny zwrot wniosku z dnia 13 sierpnia 2014 roku na podstawie art. 130² § 1 k.p.c. nawet przy założeniu, że należało nadać mu bieg, jako wnioskowi złożonemu w trybie art. 505²⁰ k.p.c.

Jedynie uzupełniająco wypada zauważyć, że zasadne pozostają również te argumenty apelującego, które zmierzają do wykazania, iż w realiach sporu nie sposób uznać przyczyn uchybienia terminowi dla złożenia sprzeciwu za niezawinione przez pozwanego. Po pierwsze, zwrotne poświadczenie odbioru odpisu europejskiego nakazu zapłaty nie zawiera żadnych adnotacji, które pozwalałyby zakładać, że pierwsza próba doręczenia pozwanej Spółce przesyłki pod adresem jej siedziby nie powiodła się, a w konsekwencji przesyłka oczekiwała na odbiór w urzędzie pocztowym. Jedyne adnotacje urzędu pocztowego opatrzone są stemplem z datą 30 maja 2014 roku, a zatem późniejszą niż data pokwitowania odbioru, co może wskazywać, że odbioru przesyłki dokonano w miejscu jej doręczenia pod adresem odbiorcy. Po wtóre, gdyby w ślad za twierdzeniem strony pozwanej założyć, że przesyłka została jednak odebrana na poczcie przez D. K., to nie sposób pominąć, iż wniosek z dnia 13 sierpnia 2014 roku nawet w sferze twierdzeń nie wyjaśnia, w jaki sposób osoba ta powzięła wiadomość o złożeniu przesyłki dla (...) Spółki Akcyjnej w urzędzie pocztowym i dlaczego urzędnik pocztowy uznał ją za umocowaną do odbioru przesyłki, zwłaszcza, że nawet sam druk zwrotnego potwierdzenia odbioru zawiera pouczenie o możliwości jego podpisania jedynie przez adresata lub – jeśli przepisy kraju przeznaczenia to przewidują – przez

inną upoważnioną osobę. Powoływanie się w tym zakresie przez pozwaną Spółkę na dowód z zeznań świadka D. K., przy braku jakichkolwiek twierdzeń samej strony, co do tych istotnych okoliczności, jest o tyle niewystarczające, że postępowanie dowodowe w procesie cywilnym ma służyć wykazaniu podstawy faktycznej określonej uprzednio przez stronę, a nie poszukiwaniu i wyjaśnianiu okoliczności, w oparciu o które strona będzie ewentualnie w przyszłości konstruować stanowisko procesowe. Należy także zakładać, że okoliczności dotyczące ewentualnej awizacji przesyłki i umocowania D. K. do odbioru korespondencji były stronie pozwanej doskonale znane. Wszak trudno przypuszczać, by do odbioru korespondencji w imieniu pozwanej Spółki Akcyjnej uprawniony był każdy jej pracownik, a uprawnienie to wynikało wyłącznie z faktu nawiązania umowy o pracę, czy innego równorzędnego stosunku. Podobnie wypowiedzenie umowy o pracę nie oznacza automatycznie upadku umocowania do odbioru korespondencji, zwłaszcza, że to ostatnie kierowane jest do podmiotu trzeciego tj. urzędu pocztowego. Jeśli zatem strona pozwana nie zadbała o należyty obrót dokumentu informującego o pozostawieniu przesyłki w urzędzie pocztowym i dopuściła by z jego treścią zapoznała się osoba nieuprawniona, tj. były pracownik, a także – mimo rozwiązania umowy o pracę – nie cofnęła umocowania do odbioru korespondencji dla D. K., nie sposób uznać, iż w sposób niezawiniony uchybiła terminowi dla złożenia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty. W konsekwencji, nawet przy założeniu dopuszczalności wniosku z art. 168 § 1 k.p.c. należałoby uznać, że strona pozwana nie uprawdopodobniła w dostateczny sposób braku swej winy w uchybieniu terminu.

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań należało uznać, że wniosek strony pozwanej o przywrócenie terminu dla złożenia sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty nie zasługiwał na uwzględnienie, jako niedopuszczalny lub, co najmniej niezasadny. Dokonana w trybie art. 380 k.p.c. kontrola niezaskarżalnego postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 25 listopada 2014 roku wskazuje zatem na jego wadliwość i konieczność jego wyeliminowania z obrotu. W konsekwencji sprzeciw strony pozwanej z dnia 13 sierpnia 2014 roku należało uznać za spóźniony.

Za ugruntowane należy uznać stanowisko judykatury, w myśl którego, jeżeli Sąd II instancji, po rozpoznaniu na podstawie

art. 380 k.p.c. postanowienia o przywróceniu terminu do wniesienia środka odwoławczego, uzna je za nieuzasadnione, rozstrzyga tylko o wniesionym środku odwoławczym.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w rozpatrywanej sprawie odpowiednie zastosowanie znajduje pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy na gruncie przepisów o postępowaniu odrębnym – postępowaniu upominawczym, zgodnie z którym: „...jeżeli jednym z zarzutów apelacji jest zarzut naruszenia art. 168 § 1 i art. 169 § 1 k.p.c. i w konsekwencji bezpodstawne przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym, Sąd II instancji uznając zarzut ten za uzasadniony w wyniku zbadania w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia o przywróceniu terminu do wniesienia sprzeciwu, uchyla zaskarżony wyrok i odrzuca sprzeciw, na podstawie stosowanego odpowiednio art. 386 § 3 w związku z art. 504 § 1 k.p.c.” (por. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. akt I CZ 26/09, LEX nr 577154). W realiach sporu formalna kontrola zaskarżonego wyroku i zastosowanie art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 505^{19a} k.p.c. prowadziły do uchylecia zaskarżonego wyroku i odrzucenia sprzeciwu strony pozwanej od europejskiego nakazu zapłaty z dnia 8 maja 2014 roku. (...).

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-69-

Wyrok z dnia 19 stycznia 2018 r. III AUa 461/17

Przewodniczący: SSA Jacek Zajączkowski
Sędziowie: SA Anna Szczepaniak – Cicha
SA Beata Michalska (spr.)

Zakresem podmiotowym art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 963 z późn. zm.) są objęci zarówno obywatele państw obcych zatrudnieni w placówkach wymienionych w tym przepisie (niezależnie od charakteru ich pobytu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej), jak również obywatele państw obcych niezatrudnieni w takich placówkach, o ile ich pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie miał charakteru stałego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2018 r. w Łodzi sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G. o podleganie ubezpieczeniom społecznym na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 23 stycznia 2017 roku, oddalił apelację.

Z uzasadnienia

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 23 stycznia 2017 r., zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 7 września 2016 roku z odwołania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. i stwierdził, że zatrudnione na podstawie umowy zlecenia osoby niebędące obywatelami Polski, ani

innych państw trzecich będących członkami Unii Europejskiej, w szczególności obywatele Białorusi, Mołdawii, Rosji, Nepalu i Ukrainy, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego, nie podlegają ubezpieczeniom społecznym na zasadach określonych ustawą z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (pkt 1) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt 2).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. w dniu 1 sierpnia 2016 roku złożył w organie rentowym wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej. We wniosku podał, że prowadzi działalność gospodarczą, jako podwykonawca dla innych firm. W celu świadczenia usług zatrudnia na podstawie umowy zlecenia osoby niebędące obywatelami Polski ani państw trzecich będących członkami UE. Osoby te zatrudniane są na podstawie umów o pracę na czas określony.

Z państwami, których obywatelstwo posiadają dane osoby brak jest zawartych umów międzynarodowych regulujących kwestie podlegania ubezpieczeniom społecznym w sposób odmienny od wynikającego z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wnioskodawca podkreślił, że pobyt tych osób na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ma charakter przejściowy, albowiem osoby te nie przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z zamiarem stałego pobytu. Nie posiadają oni zezwolenia na pobyt stały, tylko wizy na czas określony bądź karty tymczasowego pobytu. Osoby te po wykonaniu określonej pracy kończą zatrudnienie w spółce i wracają do krajów ojczystych. Wnioskodawca wskazał, że w jego opinii, osoby niebędące obywatelami Polski, których pobyt nie ma charakteru stałego, mimo zatrudnienia na podstawie umowy rodzącej, co do zasady obowiązek ubezpieczenia społecznego, nie podlegają tym ubezpieczeniom z tego tytułu. Do osób tych zastosowanie ma przepis art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 963 z późn. zm.; dalej jako: ustawa o s.u.s./ustawa systemowa), zgodnie z którym: nie podlegają ubezpieczeniom społecznym określonym w ustawie obywatele państw obcych, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego i którzy są

zatrudnieni w obcych przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych, misjach, misjach specjalnych lub instytucjach międzynarodowych, chyba że umowy międzynarodowe stanowią inaczej. Wnioskodawca na uzasadnienie swojego stanowiska powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2008 roku (sygn. akt I UK 303/07, OSNP 2009/17-18/243) i wskazał, że w jego ocenie przepis ten powinien być odczytywany w ten sposób, że nie podlegają ubezpieczeniom społecznym określonym w ustawie: po pierwsze – obywatele państw obcych, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego i po drugie – obywatele państw obcych, którzy są zatrudnieni w placówkach wymienionych w drugim członie tego przepisu.

Zgodnie ze stanowiskiem wnioskodawcy oznacza to, że jeżeli brak jest umów międzynarodowych z państwami, obywatelstwo których posiadają zatrudnieni cudzoziemcy niebędący obywatelami państw członkowskich UE, regulujących zagadnienie podlegania ubezpieczeniom społecznym w odmienny sposób, to nie podlegają oni obowiązкови ubezpieczenia społecznego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w przedstawionym stanie faktycznym.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy uznał stanowisko zawarte we wniosku za nieprawidłowe, stojąc na stanowisku, że warunki wymienione w art. 5 ust. 2 ustawy o s.u.s. muszą być spełnione łącznie. W konsekwencji w oparciu o wspomniany wyżej art. 5 ust. 2 nie podlega ubezpieczeniom społecznym określonym w tej ustawie:

- osoba, która jest cudzoziemcem,
- jej pobyt w Polsce nie może mieć charakteru stałego,
- jest zatrudniona w obcym przedstawicielstwie dyplomatycznym, urzędzie konsularnym, misjach specjalnych lub instytucjach międzynarodowych. Zdaniem organu rentowego nie sposób przyjąć, że już spełnienie przez cudzoziemca jednego wymogu w postaci braku stałego pobytu na terytorium Polski miałoby być wystarczającą przesłanką do zwolnienia takiej osoby z podlegania ubezpieczeniom społecznym w Polsce.

Spór stron dotyczył interpretacji przepisu art. 5 ust. 2 ustawy o s.u.s. Sąd Okręgowy przytoczył art. 83d ustawy systemowej, zgodnie z którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje interpretacje indywidualne, o których mowa w art. 10 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, w zakresie

obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, zasad obliczania składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Emerytur Pomostowych oraz podstawy wymiaru tych składek. Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1829 z późn. zm.), przedsiębiorca może złożyć do właściwego organu administracji publicznej lub państwowej jednostki organizacyjnej wniosek o wydanie pisemnej interpretacji, co do zakresu i sposobu zastosowania przepisów, z których wynika obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę daniny publicznej oraz składek na ubezpieczenia społeczne lub zdrowotne, w jego indywidualnej sprawie. Wniosek o wydanie interpretacji może dotyczyć zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych (art. 10 ust. 2). Przedsiębiorca we wniosku o wydanie interpretacji jest obowiązany przedstawić stan faktyczny lub zdarzenie przyszłe oraz własne stanowisko w sprawie (art. 10 ust. 3). Udzielenie interpretacji następuje w drodze decyzji, od której przysługuje odwołanie. Interpretacja zawiera wskazanie prawidłowego stanowiska w sprawie wraz z uzasadnieniem prawnym oraz pouczeniem o prawie wniesienia środka zaskarżenia (art. 10 ust. 5).

Wniosek płatnika składek dotyczył ustalenia, czy cudzoziemcy zatrudnieni przez polskiego przedsiębiorcę na terenie Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie umowy zlecenia, których pobyt na terenie Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego, podlegają z mocy art. 6 ust. 1 pkt 4) ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, czy też wobec takich osób znajduje zastosowanie art. 5 ust. 2 ustawy systemowej. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej: obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4 (osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół

ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat.). Przepis art. 5 ust. 2 ustawy systemowej stanowi, że nie podlegają ubezpieczeniom społecznym określonym w ustawie obywatele państw obcych, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego i którzy są zatrudnieni w obcych przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych, misjach, misjach specjalnych lub instytucjach międzynarodowych, chyba że umowy międzynarodowe stanowią inaczej.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko wnioskodawcy, oparte na judykaturze Sądu Najwyższego, że przepis art. 5 ust. 2 ustawy systemowej powinien być odczytywany w ten sposób, że nie podlegają ubezpieczeniom społecznym określonym w ustawie dwie odrębne kategorie osób:

- 1) obywatele państw obcych, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego i
- 2) obywatele państw obcych, którzy są zatrudnieni w placówkach wymienionych w drugim członie tego przepisu, czyli w obcych przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych, misjach, misjach specjalnych lub instytucjach międzynarodowych.

Taki sposób wykładni wskazanego przepisu należy uznać za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo wskazano wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2007 roku, sygn. akt I UK 225/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 46; z dnia 28 maja 2008 roku, sygn. akt. I UK 303/07, niepublikowany, czy też z dnia 6 stycznia 2009 roku, sygn. akt II UK 116/08, LEX nr 738351; z dnia 16 czerwca 2011 roku, sygn. akt III UK 215/10, OSNP 2012/13-14/181. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 czerwca 2011 roku, sygn. akt III UK 215/10: użycie w treści przepisu art. 5 ust. 2 ustawy systemowej spójnika „i” stanowi koniunkcję (złączenie) dwóch zdań odnoszących się do niezależnych od siebie dwóch kategorii określonych w nim osób niepodlegających obowiązkowi ubezpieczenia społecznego (tych, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego i tych, które są zatrudnione w wymienionych placówkach niezależnie od charakteru pobytu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej). Z powyższego wynika, że zakresem podmiotowym art. 5 ust. 2 ustawy są objęci zarówno obywatele państw obcych zatrudnieni

w placówkach wymienionych w tym przepisie (niezależnie od charakteru ich pobytu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej), jak również obywatele państw obcych niezatrudnieni w takich placówkach, o ile ich pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego.

Mając na uwadze interpretację przepisu art. 5 ust. 2 ustawy o s.u.s. dokonaną w judykaturze Sądu Najwyższego i stan faktyczny podany we wniosku płatnika składek, stanowisko płatnika składek należy uznać za prawidłowe i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję zgodnie z żądaniem zawartym w odwołaniu. O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wyniki procesu statuowaną w art. 98 k.p.c. Wysokość kosztów Sąd ustalił zgodnie z art. 99 k.p.c. w oparciu o przepis § ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. (Dz. U. poz. 1804 z późn. zm.).

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy, zaskarżając to rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu obrazę przepisów:

1. prawa materialnego:

– art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 5 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że zatrudnione na podstawie umowy zlecenia osoby nie będące obywatelami Polski, ani innych państw członkowskich Unii Europejskiej, (tj. obywatele Białorusi, Mołdawii, Rosji, Nepalu i Ukrainy), których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego nie podlegają z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym w Polsce, w sytuacji gdy przepisy te nie uzależniają faktu podlegania przez zleceniobiorców obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od takich kryteriów jak obywatelstwo czy też status pobytu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, co winno prowadzić do uznania, że zleceniobiorcy pochodzący z tych państw wykonujący na terenie Rzeczypospolitej Polskiej umowy zlecenia podlegają z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym;

– art. 2a ust. 1 i 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do bezprawnego zróżnicowania sytuacji prawnej zleceniobiorców nie będących obywatelami Polski, ani innych państw członkowskich Unii Europejskiej (tj. w szczególności obywateli

Białorusi, Mołdawii, Rosji, Nepalu i Ukrainy), z sytuacją obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście obowiązku podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w sytuacji, gdy przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej nie uzależnia objęcia tymi ubezpieczeniami zleceniobiorców od innych okoliczności niż posiadania statusu zleceniobiorcy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej;

2. prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nieodniesienie się w treści uzasadnienia wyroku do argumentacji podniesionej przez organ rentowy w toku postępowania sądowego i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na zapadłych uprzednio w innych sprawach wyrokach Sądu Najwyższego, w sytuacji, gdy organ rentowy na poparcie prawidłowości wykładni zaprezentowanej w zaskarżonej decyzji podnosił dodatkowe argumenty, które nie były zgłaszane w toku spraw stanowiących podstawę wydania przywołanych przez Sąd Okręgowy w P. orzeczeń Sądu Najwyższego.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji oraz zasądzenie od przedsiębiorcy na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W ocenie organu, w przedmiotowej sprawie zastosowania nie znajduje przepis art. 5 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W wyrokach zacytowanych przez Sąd Okręgowy, Sąd Najwyższy wskazał, że użycie przez ustawodawcę w treści przepisu art. 5 ust. 2 ustawy systemowej spójnika „i” stanowi koniunkcję (złączenie) dwóch zdań odnoszących się do niezależnych od siebie dwóch kategorii określonych w nim osób niepodlegających obowiązkowi ubezpieczenia społecznego (tych, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego i tych, które są zatrudnione w wymienionych placówkach niezależnie od charakteru pobytu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej). Konsekwencją zaaprobowania przez Sąd I instancji tychże orzeczeń Sądu Najwyższego było uznanie stanowiska przedsiębiorcy za prawidłowe (pkt.1 wyroku). Apelujący podniósł, że przepis art. 6 ust. 1 ustawy systemowej wyraża zasadę terytorialności, wiążąc podleganie ubezpieczeniom społecznym z miejscem wykonywania pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym podlegają m.in. osoby fizyczne, które na

terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami bądź zleceniobiorcami (art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy). Bez znaczenia prawnego, w świetle wskazanego przepisu, pozostaje kwestia posiadanego obywatelstwa przez zleceniobiorcę czy też charakteru jego pobytu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższe uregulowanie ma charakter generalnej zasady. Ewentualne wyjątki od tej zasady muszą podlegać w związku z tym ścisłej wykładni. Wyjątek przewiduje przepis art. 5 ust. 2 ustawy, wedle którego nie podlegają ubezpieczeniom społecznym określonym w tej ustawie obywatele państw obcych, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego i którzy są zatrudnieni w obcych przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych, misjach, misjach specjalnych lub instytucjach międzynarodowych, chyba że umowy międzynarodowe stanowią inaczej. W ocenie organu rentowego, zakresem podmiotowym art. 5 ust. 2 ustawy systemowej objęci są wyłącznie obywatele państw obcych zatrudnieni w placówkach wymienionych w tym przepisie, których pobyt na terenie Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego. O powyższym świadczy użycie przez ustawodawcę koniunkcji „i”, która zakłada konieczność łącznego spełnienia obu przesłanek określonych tym przepisem.

Powyższy sposób rozumienia treści art. 5 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pozostaje w zgodzie z zasadami legislacji obowiązującymi podmioty przygotowujące projekty aktów normatywnych. Zgodnie z § 56 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. z 2016 r., poz. 283) w obrębie artykułu (ustępu) zawierającego wyliczenie wyróżnia się dwie części: wprowadzenie do wyliczenia oraz punkty. Wyliczenie może kończyć się częścią wspólną, odnoszącą się do wszystkich punktów. W obrębie punktów można dokonać dalszego wyliczenia, wprowadzając litery. W obrębie liter można dokonać kolejnego wyliczenia, wprowadzając tiret. Skoro wolą ustawodawcy miałyby być uregulowanie w jednym przepisie prawnym sytuacji dwóch niezależnych od siebie grup osób, to wówczas zostałyby to dokonane przy użyciu jednostki redakcyjnej w postaci punktów. Przyjęcie – wbrew ustalonemu i akceptowanemu powszechnie znaczeniu koniunkcji (wyrażonej spójnikiem „i”) zakładającemu konieczność kumulatywnego spełnienia obu

przesłanek określonych danym przepisem – że użycie w treści przepisu art. 5 ust. 2 ustawy systemowej spójnika „i” stanowi połączenie dwóch zdań odnoszących się do niezależnych od siebie dwóch kategorii określonych w nim osób niepodlegających obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, stanowi nie tylko błąd logiczny, lecz także świadczy o odrzuceniu domniemania racjonalności ustawodawcy. W świetle jednoznacznego brzmienia przepisu art. 5 ust. 2 ustawy systemowej brak jest zdaniem apelującego organu rentowego także konieczności do sięgania po inne niż literalna metod wykładni. Niemniej organ rentowy podtrzymuje także, że wyłączenie z obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym cudzoziemców, którzy zatrudnieni są na terenie Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie umowy zlecenia tylko z tego powodu, że osoby te nie mają tutaj miejsca stałego pobytu (w sytuacji, gdy okoliczność ta pozostaje bez znaczenia prawnego na gruncie art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), prowadziłoby do dużego wyłomu w systemie ubezpieczeń społecznych. Taka interpretacja godzi niewątpliwie w Fundusz Ubezpieczeń Społecznych i w niczym nieusprawiedliwiony sposób prowadzi do dyskryminacji osób posiadających obywatelstwo polskie i stałe miejsce zamieszkania w kraju. Przyjęty przez Sąd Okręgowy w P. sposób wykładni przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 5 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie bierze pod uwagę zmiany sytuacji społecznej w Polsce, w której liczba zatrudnianych cudzoziemców z państw spoza Unii Europejskiej, także w oparciu o umowy zlecenia, gwałtownie rośnie. Wszystkie przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych winny być wykładane w sposób pozostający w zgodzie z celami i podstawowymi zasadami systemu ubezpieczeń społecznych określonymi w tej ustawie; w tym z zasadą równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, stan cywilny oraz stan rodzinny. Skoro więc w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym podlega zasadniczo każdy zleceniobiorca, to brak jest racjonalnych powodów do tworzenia wyłomów od tej zasady w oparciu o inne kryteria takie jak obywatelstwo, czy też charakter pobytu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Organ rentowy stoi przy tym na stanowisku, że jedynie

ratyfikowana umowa międzynarodowa, jako prawo nadrzędne, może wykluczyć zastosowanie polskich przepisów w tym zakresie. W opisanym stanie faktycznym taka sytuacja jednak nie ma miejsca, co wynika z podpisanej w dniu 18 maja 2012 roku umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym (Dz. U. z 2013 r., poz. 1373 i 1375) regulującej między innymi kwestie ustawodawstwa, jakiemu podlega osoba zatrudniona na terenie jednej ze stron umowy. To samo odnieść należy do podpisanej w dniu 9 września 2013 roku Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Mołdawii o ubezpieczeniach społecznych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1460). W odniesieniu zaś do obywateli Białorusi, Rosji oraz Nepalu brak jest stosownych regulacji dwustronnych. Sąd Okręgowy nie odniósł się także w treści uzasadnienia wyroku do argumentacji podniesionej przez organ rentowy w toku postępowania sądowego i nie wyjaśnił z jakich względów uznał, że przepis art. 5 ust. 2 ustawy systemowej winien być odczytywany w ten sposób, iż nie podlegają ubezpieczeniom społecznym określonym w ustawie dwie odrębne kategorie osób odmawiając jednocześnie prawidłowości sposobu odczytania normy prawnej zawartej w tym przepisie zaferowanego przez organ rentowy, ograniczając się do stwierdzenia, że taki sposób wykładni wskazanego wyżej przepisu należy uznać za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, oparty na właściwych ustaleniach faktycznych i prawidłowej ocenie dowodów oraz prawie materialnym.

Zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 963 z późn. zm.), nie podlegają ubezpieczeniom społecznym określonym w tej ustawie obywatele państw obcych, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego i którzy są zatrudnieni w obcych przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych, misjach, misjach specjalnych lub instytucjach międzynarodowych, chyba że umowy międzynarodowe stanowią inaczej.

Sąd Apelacyjny w całości akceptuje wykładnię art. 5 ust. 2 ustawy systemowej dokonaną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i popartą obszernym orzecznictwem Sądu

Najwyższego. Dla przykładu w wyroku z 6 stycznia 2009 roku, w sprawie II UK 116/08, Sąd Najwyższy w zbliżonym stanie faktycznym przyjął, że przepis art. 5 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych powinien być odczytywany w ten sposób, że nie podlegają ubezpieczeniom społecznym określonym w ustawie po pierwsze – obywatele państw obcych, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego i po drugie – obywatele państw obcych, którzy są zatrudnieni w placówkach wymienionych w drugim członie tego przepisu. W konsekwencji oznacza to, że zakresem podmiotowym art. 5 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są objęci zarówno obywatele państw obcych zatrudnieni w placówkach wymienionych w tym przepisie (niezależnie od charakteru ich pobytu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej), jak również obywatele państw obcych niezatrudnieni w takich placówkach, o ile tylko ich pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie miał charakteru stałego. Argumentacja Sądu Najwyższego zawarta w uzasadnieniu tego wyroku odnosi się do wszystkich istotnych aspektów interpretacyjnych, które akcentuje apelujący. Podobnie ma to miejsce w uzasadnieniu przytoczonego przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2011 roku, sygn. akt III UK 215/10. Dlatego w pierwszej kolejności chybiony jest zarzut apelacji, że Sąd Okręgowy przytaczając argumentację z orzeczeń Sądu Najwyższego nie odniósł się do twierdzeń organu rentowego. W uzasadnieniu wyroków wskazano, że wykładnia art. 5 ust. 2 ustawy systemowej nie daje podstaw do uznania, że użycie w tym przepisie spójnika „i” wskazuje na koniunkcję oznaczającą wymóg łącznego spełnienia dwóch przesłanek niepodlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego przez obywateli państw obcych (Ci, którzy spełniają po pierwsze – warunek braku stałego charakteru pobytu na obszarze Państwa Polskiego i po drugie – warunek zatrudnienia w wymienionych w przepisie placówkach). Prezentowana wykładnia prowadzi do wniosku, że art. 5 ust. 2 ustawy systemowej, poprzez użycie w nim spójnika „i”, stanowi koniunkcję (złączenie) dwóch zdań, odnoszących się do niezależnych od siebie dwóch kategorii określonych w nim osób, niepodlegających obowiązkowi ubezpieczenia społecznego (tych, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego i tych, które są zatrudnione w wymienionych

placówkach niezależnie od charakteru pobytu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej). Powinien być on zatem odczytywany w ten sposób, że nie podlegają ubezpieczeniom społecznym określonym w ustawie po pierwsze – obywatele państw obcych, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego i po drugie – obywatele państw obcych, którzy są zatrudnieni w placówkach wymienionych w drugim członie tego przepisu. Taki sposób wykładni art. 5 ust. 2 ustawy systemowej utrwalili się w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2007 r., sygn. akt I UK 225/06 i z dnia 28 maja 2008 r., sygn. akt I UK 303/07) i Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni go podziela. W rezultacie oznacza to, jak trafnie przyjął Sąd I instancji, że zakresem podmiotowym art. 5 ust. 2 ustawy systemowej są objęci zarówno obywatele państw obcych zatrudnieni w placówkach wymienionych w tym przepisie (niezależnie od charakteru ich pobytu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej), jak również obywatele państw obcych niezatrudnieni w takich placówkach, o ile ich pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie miał charakteru stałego. Nietrafna jest argumentacja apelującego, że wyłączenie z obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym cudzoziemców zatrudnionych są na terenie Polski na podstawie umowy zlecenia tylko z tego powodu, iż osoby te nie mają tutaj miejsca stałego pobytu (w sytuacji, gdy okoliczność ta pozostaje bez znaczenia prawnego na gruncie art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) prowadziłoby do dużego wylomu w systemie ubezpieczeń społecznych i godziłoby w Fundusz Ubezpieczeń Społecznych i w niczym nieusprawiedliwiony sposób prowadzi do dyskryminacji osób posiadających obywatelstwo polskie i stałe miejsce zamieszkania w kraju. Po pierwsze, art. 5 stanowi wyjątek od reguły wskazanej w art. 6 ust. 1 ustawy systemowej i z tego względu treść art. 5 stanowiącego wyjątek nie mogła być objęta dyspozycją art. 6 (ponieważ wtedy nie byłoby wyjątku). Prawodawca w art. 5 ust. 2 zdecydował, że pewna grupa obywateli państw obcych nie podlega ubezpieczeniom społecznym określonym w ustawie, co nie stanowi dyskryminacji obywateli polskich stale zamieszkujących w kraju choćby z tego względu, że zasadniczą przesłanką nieobjęcia cudzoziemców (niebędących pracownikami obcych przedstawicielstw

dypłomatycznych itp.), ubezpieczeniem społecznym jest fakt, że ich pobyt na terenie Polski nie ma charakteru stałego, a więc zasadniczo różni się do wskazanej przez apelującego sytuacji obywateli polskich i dlatego nie można mówić o jakiegokolwiek dyskryminacji w odniesieniu do tych dwóch grup obywateli (wskazanych w art. 5 ust. 2 i przez apelującego). W tym kontekście nie można podzielić też argumentacji skarżącego, co do naruszenia zasady równego traktowania wszystkich ubezpieczonych przez zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 (w odniesieniu do każdego zleceniobiorcy) poszczególnych grup obywateli ze względu na obywatelstwo, czy charakter pobytu na terenie Polski. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że równość w znaczeniu formalnym oznacza konieczność takiego samego traktowania przez prawo wszystkich adresatów norm, bez wprowadzania jakiegokolwiek różnicowania, a równość w znaczeniu materialnym polega na tym, że wszystkie podmioty charakteryzujące się daną cechą istotną mają być traktowane tak samo. Nie narusza zatem zasady równego traktowania ubezpieczonych fakt, że wszyscy obywatele, których cechują przymioty wskazane w art. 5 ust. 2, nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych umów zlecenia w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Dodatkowo tylko warto zwrócić uwagę, że taki argument (wywiedziony z zasady równego traktowania ubezpieczonych) nakazywałby objęciem obowiązkowo ubezpieczeniem społecznym również pracowników przedstawicielstw dyplomatycznych, którzy na terenie Polski wykonywaliby umowy zlecenia.

Również wywoły odwołujące się do § 56 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. z 2016 r., poz. 283) nie wpływają na odmienną wykładnię art. 5 ust. 2 ustawy systemowej. Cytowany przepis odnosi się bowiem do redagowania przepisu w sytuacji, gdy pojawia się potrzeba wymienienia kilku elementów. Zgodnie z § 56 ust. 1 wyżej powołanego rozporządzenia, w obrębie artykułu (ustępu) zawierającego wyliczenie wyróżnia się dwie części: wprowadzenie do wyliczenia oraz punkty. Wyliczenie może kończyć się częścią wspólną, odnoszącą się do wszystkich punktów. Po części wspólnej nie dodaje się kolejnej samodzielnej myśli; w razie potrzeby

formułuje się ją w kolejnym ustępie. Interpretowany art. 5 ust. 2 nie zawiera wyczerpania kilku elementów, tylko wskazuje na dwie sytuacje i stąd zasadne było użycie przez prawodawcę koniunkcji. W rezultacie nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji, należało uznać, że zaskarżone rozstrzygnięcie jest prawidłowe, zostało oparte na właściwej i powszechnie obowiązującej w judykaturze wykładni art. 5 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jak też nie narusza przepisów prawa procesowego.

Uznając zatem w świetle powyższych okoliczności, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Wyrok
z dnia 22 listopada 2017 r.
III AUa 1522/16

Przewodnicząca: SSA Janina Kacprzak (spr.)

Sędziowie: SA Iwona Szybka
SA Joanna Baranowska

1. Wszyscy adresaci decyzji organu rentowego są stronami postępowania w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 k.p.c. i nie zachodzi żadna konieczność wydawania jakichkolwiek postanowień dopuszczających ich do udziału w postępowaniu sądowym, chociażby odwołanie od decyzji wniósł tylko jeden z jej adresatów.

2. Zaniechanie zawiadomienia wszystkich adresatów decyzji organu rentowego o terminach rozpraw prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 listopada 2017 r. w Łodzi sprawy B. P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W. o podstawę ubezpieczenia na skutek apelacji B. P. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 25 października 2016 roku, uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia

Decyzją nr (...) z dnia 22 kwietnia 2015 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W. stwierdził, że odwołująca B. P. podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników z tytułu zatrudnienia u płatnika (...) (...) S.C. w O. W. od dnia 1 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2014 roku od podstawy wymiaru 1680 złotych, a od dnia 1 stycznia 2015 roku od podstawy wymiaru 1750 złotych. Organ rentowy doręczył odpisy decyzji zarówno ubezpieczonej B. P., jak i płatnikowi składek (...) (...) S.C. w O. W.

Wymieniona wyżej decyzja została zaskarżona odwołaniem B. P., w którym skarżąca wniosła o zmianę decyzji i ustalenie, że w okresie od dnia 1 października 2014 roku do nadal podlegała ubezpieczeniu pracowniczemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) (...) S.C. w O. W. od podstawy wymiaru 6500 złotych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 października 2016 roku Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie B. P. od decyzji wymienionej na wstępie, po rozpoznaniu sprawy bez udziału współników spółki cywilnej prowadzonej pod firmą (...) (...) S.C. w O. W.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2015 roku zawiadomił (...) (...) S.C. w O. W. o toczącym się postępowaniu z odwołania B. P. i o możliwości przystąpienia do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego, w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia. Odpis postanowienia kierowany pod adres i nazwę spółki cywilnej doręczono B. B. w dniu 2 września 2015 roku, z jednoczesnym zawiadomieniem o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 13 października 2015 roku. Wspólnicy spółki nie odpowiedzieli na zawiadomienie. Na pierwszym terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 13 października 2015 roku stawił się B. B., będący jednym ze współników spółki (...) (...) S.C. w O. W. Sąd Okręgowy w K. potraktował B. B., jako świadka w sprawie i w takim charakterze został przesłuchany podczas rozprawy w dniu 13 października 2015 roku. Sąd Okręgowy nie powiadamiał współników spółki o kolejnych terminach rozprawy.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżony został apelacją B. P. Apelacja zarzuciła skarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c. polegające, zdaniem skarżącej, na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, wybiórczym ich potraktowaniu i błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy. Apelacja zarzuciła wyrokowi Sądu I instancji także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 6, art. 8 ust. 1 i art. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 22 k.p. w związku z art. 58 § 2 i § 3 k.c. i art. 353 § 1 k.c., przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Powołując się powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy

do ponownego rozpoznania Sądowi Ij instancji oraz o orzeczenie o kosztach procesu.

Pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, jednakże z innych przyczyn niż w niej wskazane. Postępowanie przed Sądem I instancji jest bowiem dotknięte nieważnością, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., które Sąd II instancji obowiązany jest uwzględnić z urzędu na podstawie art. 378 § 1 k.p.c. Nieważność postępowania w sprawie powstała na skutek błędnego zastosowania przez Sąd I instancji art. 477¹¹ § 2 k.p.c., z pominięciem § 1 tego artykułu i w konsekwencji zaniechania powiadamiania o terminach rozpraw płatnika składek, jako strony postępowania.

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres sporu zakreślony jest treścią decyzji organu rentowego oraz odwołania wniesionego w granicach przedmiotu decyzji. Treść decyzji wyznacza również krąg osób będących stronami postępowania w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 § 2 k.p.c. Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie zakreślonym treścią decyzji i odwołania była podstawa wymiaru składek skarżącej na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek określonego w decyzji jako (...) (...) S.C. w O. W. Zatem spółka ta, jako płatnik składek (jej wspólnicy), będąca jednocześnie adresatem decyzji jest stroną tego postępowania w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 k.p.c., jako: „inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja”. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że w myśl tego przepisu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stronami są: ubezpieczony, osoba odwołująca się od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy, wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności i zainteresowany. W świetle tego przepisu nie ulega wątpliwości, że stroną tego postępowania jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W., jako organ rentowy, który wydał skarżoną decyzję (art. 476 § 4 k.p.c.). Ze względu na przedmiot sporu w sprawie, zainicjowany odwołaniem skarżącej, istotnym jest ustalenie ról procesowych stron materialnoprawnego stosunku będącego podstawą decyzji organu rentowego w zakresie ustalenia tytułu ubezpieczenia

i jego zakresu. Z przepisów prawa materialnego nie powinno budzić wątpliwości, że w sprawach dotyczących podlegania i zakresu podlegania ubezpieczeniom społecznym, w których tytułem do ubezpieczenia jest umowa o pracę, stronami postępowania są: osoba podlegająca ubezpieczeniom lub ubiegająca się o ustalenie tego tytułu ubezpieczenia i płatnik składek (pracodawca), będący adresatami decyzji. Definicja procesowa ubezpieczonego została określona w art. 476 § 5 pkt 2 k.p.c. W myśl tej definicji ubezpieczonym, ogólnie rzecz ujmując, jest osoba ubiegająca się o świadczenia z ubezpieczeń społecznych lub o świadczenia w sprawach należących do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także osoba ubiegająca się o ustalenie istnienia, bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu. W świetle tego unormowania oczywistym jest, że odwołująca się od decyzji będącej przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie jest „ubezpieczonym” w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 k.p.c., gdyż mimo wydania decyzji z urzędu ubiega się ona o ustalenie innej podstawy wymiaru niż zostało to określone w skarżonej decyzji. Pozostaje do ustalenia, jaką rolę w procesie, w świetle definicji strony zawartej w art. 477¹¹ § 1 k.p.c., pełni płatnik składek wymieniony w zaskarżonej decyzji. Zatem, czy jest on „inną osobą, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja”, czy też jest tylko „zainteresowanym” zdefiniowanym w § 2 tego artykułu. Na to pytanie należy odpowiedzieć jednoznacznie, że jest „inną osobą, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja.” Adresat decyzji organu rentowego, bez względu na to, co jest przedmiotem tej decyzji, zawsze jest stroną postępowania, której nie można pominąć w toku postępowania odwoławczego, niezależnie od tego, czy odwołanie inicjujące postępowanie sądowe wniósł inny adresat decyzji (porównaj status prawny adresata decyzji w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie I UZ 13/15, LEX 1940562). Wszyscy adresaci decyzji organu rentowego są stronami postępowania w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 k.p.c., bez konieczności wydawania jakichkolwiek postanowień dopuszczających ich do udziału w postępowaniu, chociażby odwołanie od decyzji wniósł tylko jeden z jej adresatów. Należy zwrócić uwagę, że art. 477¹¹ § 1 k.p.c. określając strony postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych posługuje się pojęciem osoby, której praw i obowiązków

„dotyczy” zaskarżona decyzja. Natomiast w definicji zawartej w § 2 tego artykułu ustawodawca sprecyzował, że zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki „zależą” od rozstrzygnięcia sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego różnie, w zależności od przedmiotu decyzji, określano status „zainteresowanego” w postępowaniu sądowym, ale nigdy nie budziło wątpliwości, że adresaci decyzji organu rentowego określającego tytuł ubezpieczenia (podstawy wymiaru składek) wynikający ze stosunku pracy lub umowy prawa cywilnego są stronami postępowania, jako że określone w decyzji prawa jednego z adresatów decyzji odpowiadają obowiązkom drugiego z adresatów decyzji. Ich uczestnictwo w procesie zawsze było i nadal jest obowiązkowe, pod rygorem nieważności postępowania. Adresaci tych decyzji są bowiem osobami, których praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja. Stąd też w tej konkretnej sprawie wymieniony w decyzji płatnik składek ma status „innej osoby”, do którego nie miał zastosowania § 2 art. 477¹¹ k.p.c. Zmiana treści tego artykułu, pozwalająca na uzależnienie udziału zainteresowanego w sprawie od jego woli nie zwalnia z obowiązku zawiadamiania adresatów decyzji o toczącym się postępowaniu od dnia rozpoczęcia postępowania do dnia jego zakończenia, mimo że w dotychczasowym orzecznictwie niekiedy „inne osoby”, o których mowa w § 1 tego artykułu błędnie w procesie nazywano zainteresowanymi. Przed nowelizacją z dnia 20 marca 2015 roku (Dz. U. z 2015 r., poz. 218) niewłaściwe nazywanie adresatów decyzji „zainteresowanymi” nie miało znaczenia procesowego, gdyż strony postępowania (adresaci decyzji) miały zapewniony udział w postępowaniu. Po wspomnianej wyżej nowelizacji z dnia 20 marca 2015 roku zaszła konieczność dokonania wykładni art. 477¹¹ § 1 k.p.c., a w szczególności zawartego w nim pojęcia „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja”. Takiej wykładni dokonał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 czerwca 2016 roku w sprawie II UZ 18/16 (Baza orzeczeń Sądu Najwyższego; Lex 2111410; Legalis 1508321). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z określenia tego podmiotu, wynika, iż chodzi o osobę, na której sferę prawną zaskarżona decyzja oddziałuje bezpośrednio, przy czym jest to podmiot inny od ubezpieczonego oraz od zainteresowanego. Podobnie jak ubezpieczony, osoba ta jest adresatem decyzji wydanej przez

organ rentowy. W odróżnieniu od zainteresowanego będzie nią osoba, w stosunku do której decyzja organu rentowego wywołuje bezpośrednie skutki prawne. Osoba ta nie jest jednak inicjatorem postępowania przed tym organem, który wydaje względem niej decyzję, działając bez jej wniosku (z urzędu, w wyniku kontroli uprawnień). Sąd Najwyższy odwołując się do poglądów doktryny (M. Klimas. Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych) wskazał, że chodzi tu, między innymi, o decyzje wydawane w sprawach o ustalenie istnienia ubezpieczenia i obowiązku uiszczenia składek z tego tytułu. Wskazana w powyższym orzeczeniu Sądu Najwyższego wykładnia pojęcia „innej osoby” została zaakceptowana w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego i prowadzi do jednolitego poglądu, że zaniechanie zawiadomiania adresatów decyzji o terminach rozpraw, poprzez niewłaściwe zastosowanie do nich art. 477¹¹ § 2 k.p.c. prowadzi do nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2017 roku, sygn. akt II UZ 21/17, LEX 2320361 oraz z dnia 14 czerwca 2017 roku, sygn. akt II UZ 23/17, LEX 2338036).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., należało orzec, jak w sentencji.

**Wyrok
z dnia 6 lutego 2018 r.
III AUa 419/17**

Przewodnicząca: SSA Jacek Zajączkowski (spr.)
Sędziowie: SA Anna Rodak
SO (del.) Karol Kotyński

W formularzu ZUS IWA, który składa płatnik składek do organu rentowego na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 roku w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 1005), należy wskazywać zdarzenia, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 1242 z późn. zm.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 stycznia 2018 r. sprawy (...) (...) Spółki Akcyjnej w P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P. o wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne wypadkowe na skutek apelacji (...) (...) Spółki Akcyjnej w P. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 16 stycznia 2017 roku oddalił apelację i orzekł o kosztach procesu.

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2017 roku Sąd Okręgowy w P. oddalił odwołanie (...) (...) Spółki Akcyjnej w P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. z dnia 3 sierpnia 2016 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że dnia 28 stycznia 2008 roku płatnik składek (...) (...) Spółka Akcyjna złożyła do organu rentowego informację ZUS IWA 01/2007 roku, w której wskazała liczbę

poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem: 21 oraz liczbę poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich: 3.

Pismem z dnia 22 marca 2010 roku, ZUS zawiadomił płatnika składek, że wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe na rok składkowy obejmujący okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2010 roku do 31 marca 2011 roku wynosi 3% podstawy wymiaru. Wysokość składki została ustalona na podstawie przekazanych danych do ustalenia składki w informacjach ZUS IWA, złożonych za trzy kolejne lata kalendarzowe: 2007, 2008 i 2009.

Dnia 2 czerwca 2016 roku płatnik składek złożył korektę ZUS IWA 2007 zmieniając liczbę poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem z 21 na 17 oraz liczbę poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich z 3 na 1.

Po złożeniu powyższej korekty, organ rentowy pismem z dnia 5 czerwca 2016 roku zawiadomił płatnika składek, że wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe na rok składkowy obejmujący okres rozliczeniowy od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 31 marca 2011 roku wynosi 2,60% podstawy wymiaru. Wysokość składki została ustalona na podstawie przekazanych danych do ustalenia składki w informacjach ZUS IWA, złożonych za trzy kolejne lata kalendarzowe: 2007, 2008 i 2009.

Organ rentowy zwrócił się do płatnika składek o dostarczenie rejestru wypadków przy pracy za rok 2007. Płatnik składek złożył żądany rejestr. W rejestrze zostały wpisane łącznie 21 wypadki, w tym 2 wypadki śmiertelne i 1 ciężki. W związku tym organ rentowy zwrócił się do płatnika składek o złożenie korekty informacji ZUS IWA 2007, w której wpisana będzie w bloku IV.02 prawidłowa liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem – 21 i w bloku IV.03 liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich – 3. Płatnik składek nie złożył żądanej korekty i zwrócił się do organu rentowego o wydanie decyzji administracyjnej potwierdzającej stanowisko ZUS, co do korekty informacji ZUS IWA 02/2007 oraz potwierdzającej prawidłowość ustalonej dotychczas przez organ rentowy stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe.

W dniu 3 sierpnia 2016 roku organ rentowego wydał zaskarżoną decyzję, w której stwierdził, że w roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2010 roku do 31 marca 2011 roku

stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca płatnika składek (...) (...) Spółki Akcyjnej wynosi 3% podstawy jej wymiaru.

W dniu 5 września 2016 roku pełnomocnik płatnika składek wniósł odwołanie od powyższej decyzji, domagając się jej zmiany, poprzez rozstrzygnięcie, że stopa procentowa za rok składkowy objęty zaskarżoną decyzją wynosi 2,60%. Nadto wniósł o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołania skarżący podał, że zaskarżoną decyzją organ rentowy – wbrew przepisom ustawy – ustalił wysokość składki w wysokości 3% podstawy wymiaru, a nie jak nakazuje jednoznacznie ta ustawa – na podstawie złożonych przez płatnika korekt informacji ZUS IWA, tj. w wysokości 2,60%. Rozstrzygnięcie to zostało podjęte pomimo złożenia przez płatnika składek korekty informacji ZUS IWA z identyfikatorem 02 za rok 2007 stosownie do art. 31 ust. 10 w związku z art. 28 ust. 2 ustawy wypadkowej.

Płatnik składek wyjaśnił, iż złożył informację ZUS IWA za rok 2007, a następnie złożył korektę tej informacji. Korekta polegała na zmianie w zakresie „liczby osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem”. W błędnie wypełnionej informacji ZUS IWA 01/2007 uwzględnione były przez płatnika składek osoby, które uległy wypadkowi przy pracy oraz osoby, które uległy wypadkowi, który pod względem prawa do świadczeń traktowany winien być, jako wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy. W korekcie płatnik składek nie uwzględnił już tej drugiej kategorii. Skarżący wskazał, że zdaniem organu rentowego, liczba osób które uległy wypadkowi tzw. „zrównanemu” z wypadkiem przy pracy, winna być uwzględniana w ogólnej liczbie osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy, wskazywanej w informacji ZUS IWA. Zdaniem odwołującego nie było wolą ustawodawcy zrównywanie pod każdym względem wypadków przy pracy z tzw. wypadkami „zrównanymi”, wymienionymi w art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej – gdyby tak było przepis ten nie zawierałby rozszerzenia o sformułowanie „w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie”. Odwołujący podniósł, że dokładnie to widać na przykładzie przepisu art. 3 ust. 3 ustawy wypadkowej, który wprost wskazuje na inne niż wskazane

w ust. 1 zdarzenia, uznając je za wypadki przy pracy, ze wszystkimi tego konsekwencjami, bez żadnego dodatkowego uszczegółowiana, w jakim zakresie należy przepis ten traktować.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swojego stanowiska podniósł, że zgodnie z art. 234 § 3 k.p.: pracodawca jest obowiązany prowadzić rejestr wypadków przy pracy. Rejestr ten jest prowadzonych na podstawie wszystkich protokołów powypadkowych i powinien on zawierać m.in. stwierdzenie, czy dany wypadek jest wypadkiem przy pracy. Kwalifikacji prawnej wypadku przy pracy dokonuje zespół powypadkowy. Dane do ZUS IWA są podawane zgodnie z powyższym rejestrem. Zdaniem organu rentowego argumentacja odwołującego, że do ZUS IWA nie uwzględnia się wypadków zrównanych z wypadkami przy pracy nie jest poparta żadnymi przepisami ani orzecznictwem. Organ rentowy podniósł, że nie dokonał w tym przypadku dowolnej interpretacji przepisów prawa. Wyjaśnił, że ustawodawca, znając szeroki wachlarz zdarzeń losowych, uwzględnił również zdarzenia, które nie są stricte wypadkami przy pracy, jednak zdaniem ustawodawcy, winny nieść takie sam zabezpieczenia dla pracownika, jak w przypadku wypadku przy pracy i takie same obowiązki dla pracodawcy. Na poparcie swojej argumentacji powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2014 roku, I PK 275/13 i wyrok tegoż Sądu z dnia 5 czerwca 2007 roku, I UK 8/07.

Sąd Okręgowy podniósł, że powyższy stan faktyczny był bezsporny pomiędzy stronami. Wynikał on z okoliczności przytoczonych przez strony postępowania i znajdował potwierdzenie w dokumentach. Spór stron dotyczył jedynie kwestii natury prawnej.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne i zważył, że według art. 22 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 963 z późn. zm.; dalej jako: ustawa o s.u.s./ustawa systemowa), stopa procentowa składek na ubezpieczenie wypadkowe oscyluje w granicach od 0,40% do 8,12% podstawy wymiaru. Stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe jest zróżnicowana dla poszczególnych płatników składek i ustalana w zależności od

poziomu i skutków zagrożeń zawodowych (art. 15 ust. 2 ustawy systemowej). Przepis ten wskazuje na zindywidualizowany charakter składek na ubezpieczenie wypadkowe uzależniony od poziomu i skutków zagrożeń zawodowych występujących u danego płatnika.

Zasady różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych regulują przepisy ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 1242 z późn. zm.; dalej jako: ustawa wypadkowa) i przepisy Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 roku w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków. (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1005).

Zgodnie z art. 28 ust. 2 ustawy wypadkowej: stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek takiego, jak odwołujący – a więc zgłaszającego do ubezpieczenia wypadkowego co najmniej 10 ubezpieczonych – ustala Zakład, jako iloczyn stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe określonej dla grupy działalności, do której należy płatnik składek i wskaźnika korygującego ustalonego dla płatnika składek, z zastrzeżeniem art. 33. Płatnik składek należy do grupy działalności ustalonej dla jego rodzaju działalności według PKD ujętego w rejestrze REGON w dniu 31 grudnia poprzedniego roku (art. 29 ust. 1 ustawy wypadkowej). Stosownie do art. 30 ust. 1 ustawy wypadkowej: stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe dla grupy działalności ustala się w zależności od kategorii ryzyka ustalonej dla tej grupy, przy czym jak wynika z art. 30 ust. 2 kategorię ryzyka dla grupy działalności ustala się w zależności od ryzyka określonego wskaźnikami częstości:

- 1) poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem;
- 2) poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich;
- 3) stwierdzonych chorób zawodowych;
- 4) zatrudnionych w warunkach zagrożenia.

Wpływ każdego ze wskaźników częstości, o których mowa w ust. 2, na ustalenie kategorii ryzyka dla grupy działalności jest równy. Kategorię ryzyka dla grupy działalności ustala się ustala się na okres nie dłuższy niż 3 lata składkowe i ustala się ją w oparciu o dane

Głównego Urzędu Statystycznego za trzy ostatnie lata kalendarzowe, dostępne w dniu 31 stycznia danego roku.

Kategorię ryzyka dla grup działalności ustala się na okres nie dłuższy niż 3 lata składkowe (art. 30 ust. 4 i 5 ustawy wypadkowej).

Dla ustalenia wysokości składki istotne znaczenie ma także ustalona kategoria ryzyka dla płatnika składek. Z treści art. 31 ust. 3 ustawy wynika, iż kategorię ryzyka dla płatnika składek ustala się w zależności od ryzyka określonego wskaźnikami częstości:

- 1) poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem;
- 2) poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich;
- 3) zatrudnionych w warunkach zagrożenia.

Wpływ wskaźników częstości określonych w ust. 3 pkt 1 i 2 na ustalenie kategorii ryzyka dla płatników składek jest równy, a wskaźnika częstości określonego w ust. 3 pkt 3 – dwukrotnie większy niż każdego z tych dwóch wskaźników.

Kategorię ryzyka dla płatnika składek ustala się na podstawie danych, o których mowa w ust. 3, przekazanych przez płatnika składek za trzy kolejne, ostatnie lata kalendarzowe (art. 31 ust. 5). Dane te płatnik składek obowiązany jest przekazać do dnia 31 stycznia danego roku za poprzedni rok kalendarzowy w informacji, o której mowa w ust. 6. Płatnik składek jest zobowiązany do złożenia korekty informacji, o której mowa w ust. 6, w ciągu 7 dni od:

- 1) stwierdzenia nieprawidłowości we własnym zakresie;
- 2) otrzymania zawiadomienia o stwierdzeniu nieprawidłowości przez Zakład (art. 31 ust. 7).

Wzór informacji przekazywanej przez płatnika składek o danych do ustalenia składki na ubezpieczenie wypadkowe określa załącznik nr 4 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 roku w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków. (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1005). Informacja ta składana jest na formularzu oznaczonym ZUS IWA. Z objaśnień zawartych w formularzu informacji ZUS IWA wynika, że w bloku IV zatytułowanym „zestawienie danych do ustalenia kategorii ryzyka dla płatnika składek” płatnik składek jest obowiązany podawać: w polu 02. zatytułowanym „liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem” – zgodnie z objaśnieniem nr 6): liczbę wszystkich

poszkodowanych w wypadkach przy pracy, które miały miejsce w ciągu roku, za który jest składana informacja, a w polu 03. zatytułowanym: „liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich – zgodnie z objaśnieniem nr 7): liczbę wszystkich poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich, które miały miejsce w ciągu roku, za który jest składana informacja.

W treści rozporządzenia z dnia 29 listopada 2002 roku ustawodawca posługuje się wyrażeniami: wypadki przy pracy i wypadki przy pracy śmiertelne i ciężkie.

Spór stron niniejszego postępowania dotyczył kwestii natury prawnych, a mianowicie: czy przez użyte przez ustawodawcę w rozporządzeniu wyrażenie: „wypadki przy pracy”, należy rozumieć jedynie wypadki, o których mowa w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, czy także wypadki z art. 3 ust. 2 tej ustawy. Powyższe ustalenie – jak wynika z wyżej przytoczonych regulacji prawnych – jest istotne dla ustalenia wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej: za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z treści art. 3 ust. 2 wynika, że na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ:

- 1) w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań;
- 2) podczas szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony;
- 3) przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające u pracodawcy organizacje związkowe.

Z kolei w art. 3 ust. 3 tej ustawy ustawodawca zawarł zapis, że za wypadek przy pracy uważa się również nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas enumeratywnie wymienionych w pkt od 1) do 14) – okoliczności.

Zwrócić należy uwagę, że „przepis art. 3 ust. 3 ustawy wypadkowej nie określa wypadków przy pracy, ale nagłe zdarzenia wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które są traktowane jak wypadek przy pracy. W komentowanym przepisie ustawodawca ustalił możliwość zrównania w zakresie świadczeń powypadkowych zdarzeń opisanych w przepisie art. 3 ust. 3 z wypadkami przy pracy, o jakich stanowi w przepisach art. 3 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej” (por. Samol, Sebastian. Art. 3. w: Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz. Oficyna, 2010). Poszkodowani w wypadkach, o których mowa w art. 3 ust. 3, w przeciwieństwie do poszkodowanych w wypadkach, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej, nie mają statusu pracownika.

Definicja śmiertelnego wypadku przy pracy zawarta jest w art. 6 ust. 4 ustawy wypadkowej, a definicja ciężkiego wypadku przy pracy – w art. 6 ust. 5. Za śmiertelny wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiła śmierć w okresie nieprzekraczającym 6 miesięcy od dnia wypadku. Za ciężki wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała, takie jak: utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności rozrodczej lub inne uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, a także choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, całkowita lub częściowa niezdolność do pracy w zawodzie albo trwałe, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała. Definicje śmiertelnego wypadku przy pracy, ciężkiego wypadku przy pracy i zbiorowego dotyczą wszystkich wypadków, o których mowa w art. 3 ust. 1 – 3 ustawy wypadkowej.

Przepis art. 234 § 1 k.p. nakłada na pracodawcę szereg obowiązków w razie wypadku przy pracy. Jednym z taki obowiązków jest ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku pracownika. Podkreślenia wymaga, że pracodawca jest

obowiązany sporządzić protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku zarówno w razie zaistnienia wypadku wyczerpującego definicję z art. 3 ust.1 ustawy wypadkowej, jak i nastąpienia wypadku wyczerpującego definicję z art. 3 ust. 2 tej ustawy. W razie natomiast zaistnienia wypadku, o którym mowa w art. 3 ust. 3 ustawy wypadkowej – zgodnie z art. 5 ust. 1 tej ustawy: ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, dokonują w karcie wypadku podmioty wymienione w tym przepisie.

Zgodnie z art. 243 § 3 k.p.: pracodawca jest obowiązany prowadzić rejestr wypadków przy pracy. W § 16 obecnie obowiązującego Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 roku w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870), podobnie jak w § 16 poprzednio obowiązującego Rozporządzenia Rady Ministrów dnia 28 lipca 1998 roku w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, a także zakresu informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 115, poz. 744 z późn. zm.) ustawodawca wskazuje, że pracodawca prowadzi rejestr wypadków przy pracy na podstawie wszystkich protokołów powypadkowych. W art. 16 ust. 2 zostały wymienione dane, jakie powinien zawierać przedmiotowy rejestr. Wśród nich w pkt 5 wskazano, że zawiera on stwierdzenie, czy wypadek jest wypadkiem przy pracy. Skoro – jak już Sąd wskazywał – protokół powypadkowy sporządzany jest także w razie zaistnienia zdarzenia, o którym mowa w art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej to także na podstawie protokołu z takiego wypadku pracodawca jest obowiązany prowadzić rejestr wypadków. Ustawodawca nie dokonał bowiem w tych aktach prawnych rozróżnienia pomiędzy wypadkiem przy pracy, o którym mowa w art. 3 ust. 1, a wypadkiem przy pracy, o którym mowa w art. 3 ust 2 ustawy wypadkowej.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd doszedł do przekonania, że liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem, wskazywana w polu IV.02 ZUS IWA, to liczba wszystkich poszkodowanych w wypadkach, o których mowa w art. 3 ust. 1 i ust. 2 ustawy wypadkowej, niezależnie od tego, czy wypadek był wypadkiem śmiertelnym, ciężkim, czy też nie. Natomiast liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich to liczba osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy, o których

mowa w art. 3 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej z ograniczeniem do tych spośród nich, które były jednocześnie wypadkami śmiertelnymi/ciężkimi.

Biorąc pod uwagę zapisy w rejestrze wypadków za 2007 roku, który wśród 21 wypadków zawierał 4 wypadki spełniające definicję z art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej, stwierdzić należało, że płatnik składek prawidłowo wskazał w informacji ZUS IWA 01/2007 liczbę poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem: 21 oraz liczbę poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich: 3. Zatem nie było podstaw do składania korekty informacji ZUS IWA 02/2007.

Stosownie do art. 27 ustawy wypadkowej: stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe ustala się na rok składkowy. Określenie „rok składkowy” – zgodnie z art. 2 pkt 8) ustawy wypadkowej – oznacza okres obowiązywania stopy procentowej składek na ubezpieczenie wypadkowe należnych za okres od dnia 1 kwietnia danego roku do dnia 31 marca następnego roku.

W konkluzji swoich rozważań prawnych Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy w zaskarżonej decyzji prawidłowo stwierdził, że w roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2010 roku do 31 marca 2011 roku stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca płatnika składek wynosi 3% podstawy wymiaru, a nie 2,60%.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zostało zaskarżone apelacją przez płatnika składek, który zarzucił naruszenie prawa materialnego:

1. art. 3 ust. 2 w związku z art. 28 ust. 2 w związku z art. 30 ust. 1–3 w związku z art. 31 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu wypadków zrównanych z wypadkami przy pracy w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie na mocy art. 3 ust. 2 ustawy za wypadki przy pracy, a więc w zakresie wykraczającym poza wyżej określony w ustawie zakres, co stanowi niedozwoloną wykładnię rozszerzającą;

2. art. 3 ust. 2 w związku z art. 30 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z § 4 w związku z § 5 w związku z § 9 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia

29 listopada 2002 roku w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków – poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na oparciu rozstrzygnięcia bezpośrednio na przepisach tego rozporządzenia z pominięciem przepisów ustawy oraz skutkiem tego na uznaniu stanowiska ZUS, zgodnie z którym płatnik składek podał nieprawdziwe dane w korekcie informacji ZUS IWA, co wynikać ma z faktu, iż nie uwzględnił w ww. informacji ZUS IWA danych o wypadkach traktowanych w zakresie uprawnienia do świadczeń na równi z wypadkiem przy pracy;

3. art. 34 ust. 2 w związku z art. 30 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z § 4, w związku z § 5, w związku z § 8, w związku z § 9 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 roku w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków – poprzez oddalenie odwołania skutkujące pozostawieniem w obrocie prawnym decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych opartej o uznanie, że obowiązująca płatnika składek stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe wynosi 3,00% podstawy wymiaru, w sytuacji kiedy ze złożonych dokumentów informacyjnych ZUS IWA wynika, że stopa ta powinna być ustalona na poziomie 2,60%;

4. art. 28 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 10 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – poprzez oddalenie odwołania skutkujące pozostawieniem w obrocie prawnym decyzji ustalającej błędną wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek w wysokości 3,00% w sytuacji, gdy ze złożonych dokumentów informacyjnych ZUS IWA wynika, iż organ rentowy zobligowany był do ustalenia stopy procentowej w wysokości 2,60 %.

W konkluzji apelacji skarżący płatnik wniósł o:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez orzeczenie, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe u płatnika składek (...) (...) Spółki Akcyjnej, w roku składkowym od kwietnia 2010 roku do marca 2011 roku wynosi 2,60% i że w tym zakresie

zmianie ulega decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. z dnia 3 sierpnia 2016 roku nr (...);

2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości;

3. zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów postępowania apelacyjnego i postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji częściowo trafnie zidentyfikował istotę problemu prawnego zachodzącego w sprawie, lecz źle rozstrzygnął o tej istocie, z powodu zastosowania błędnej wykładni art. 3 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Zdaniem apelującego powyższa błędna interpretacja spowodowana jest pominięciem w analizie tego przepisu całkowicie kluczowej jego części, mianowicie zwrotu „w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie”.

Apelujący zważył, że w obszernym wywodzie prawnym zawartym w uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie poświęcił temu fragmentowi art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej ani jednego zdania. Tłumaczy to poniekąd, dlaczego nie uwzględnił go w rozstrzygnięciu.

Zgodnie z założeniem racjonalności ustawodawcy każdy fragment treści aktu prawnego zawiera w sobie treść normatywną. Dotyczy to w oczywisty sposób również stanu prawnego będącego przedmiotem zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Rozstrzygnięcie to jest błędne, albowiem Sąd I instancji skupił się przy analizie art. 3 ustawy wypadkowej na tym, czy wypadek, o którym mowa w ust. 2 tego przepisu, jest wypadkiem przy pracy (doszedł przy tym zresztą do błędnego wniosku), natomiast całkowicie zignorował wskazany wyżej fragment tego ustępu, który jest tu kluczowy, bowiem związany jest on z celem regulacji prawnej (ratio legis), której dotyczy rozstrzygnięcie. Celem tym jest ustalenie prawa do świadczeń uprawnionego (ubezpieczonego), a nie obciążenia płatnika składek.

Przy uwzględnieniu tego celu regulacji prawnej oczywiste staje się, że zrównanie wypadków, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej, z wypadkami przy pracy, nie dotyczy obowiązków płatnika. Jest ono istotne tylko dla ubezpieczonego, którego ze

względów społecznych ustawodawca obejmuje ochroną taką jak w przypadku wypadków przy pracy w sytuacjach, które nie są wypadkami przy pracy.

Założonym celem regulacji polegającej na powiązaniu wysokości stopy procentowej składki wypadkowej z wypadkowością, czy też narażeniem na czynniki szkodliwe jest też poprawa warunków pracy (i zmniejszenie liczby wypadków przy pracy). Tzw. wypadki zrównane tym się cechują, że nie są wypadkami przy pracy – tym samym nie mogą wpłynąć i nie wpływają na liczbę wypadków przy pracy. Poprawa bezpieczeństwa – którą wymusza faktycznie wzrost składki wypadkowej podążający za wzrostem wypadkowości (co jest w istocie treścią art. 30 i 31 ustawy) – w tym wypadku nie może nastąpić, bo pracodawca nie ma żadnego wpływu na zachowanie pracowników w okolicznościach wymienionych w art. 3 ust. 2. i nie może tych okoliczności skutecznie kształtować.

W przeciwnym razie prowadziłyby to do sytuacji, kiedy pracodawca zmuszony byłby do ponoszenia skutków finansowych zdarzeń, na które nie ma wpływu, a np. jest zmuszany godzić się na nie, gdy np. wypadek miałby miejsce w trakcie czynności zleconych przez zakładową organizację związkową.

Ratio legis art. 3 ust. 2 ustawy jest odmienne niż ratio legis art. 30 i 31 ustawy – te ostatnie mają za zadanie premiować płatników składek stwarzających mniejsze ryzyko pracy dla swych pracowników i wprowadzać większe obciążenie dla płatników składek stwarzających większe ryzyko pracy (skoro za tym ryzykiem idzie zwiększenie faktycznych świadczeń wypłacanych ich pracownikom, finansowanych ze składki wypadkowej), natomiast ten pierwszy przepis ma za zadanie zapewniać ubezpieczonym osłonę socjalną na zasadzie słuszości – w przeciwnym razie bowiem pozostawiliby oni bez świadczeń, choć w chwili wypadku pozostawali w sytuacji niemożności dysponowania własną osobą i była to sytuacja powiązana ze stosunkiem pracy, choć związek ten jest luźny i zaledwie pośredni.

Co więcej, wynik wykładni literalnej art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej jest jednoznaczny: nie ma żadnych wątpliwości, że sformułowanie tego przepisu: „Na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek...”, oznacza, że wypadek tak traktowany – na równi – nie jest wypadkiem przy pracy – bowiem gdyby nim był, nie musiałyby

(a nawet nie mógłby) być traktowany właśnie na równi z wypadkiem przy pracy, jako z nim tożsamy.

Równie jednoznacznie brzmi ten przepis w części określającej cel i zarazem zakres owego zrównania: „w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie”. Oznacza to, a contrario, że w innym zakresie owego zrównania brak. Powyższe sformułowanie brzmi całkowicie jednoznacznie i nie sposób dopatrywać się w nim ukrytego innego sensu.

W ocenie odwołującego się nie jest to przypadek, albowiem nie było wolą ustawodawcy zrównywanie pod każdym względem wypadków przy pracy z tzw. wypadkami „zrównanymi”, wymienionymi w art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej – gdyby tak było, przepis ten nie zawierałby rozszerzenia o sformułowanie „w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie”.

Bardzo dokładnie widać to na przykładzie przepisu art. 3 ust. 3 ustawy wypadkowej, który wprost wskazuje na inne niż wskazane art. 3 ust. 1 zdarzenia, uznając je za wypadki przy pracy, ze wszystkimi tego konsekwencjami, bez żadnego dodatkowego uszczegóławiania, w jakim zakresie należy przepis ten traktować.

Sformułowanie: „w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie” – jest jednoznaczne w swojej treści i nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych, zgodnie z zasadą wykładni clara non sunt interpretanda.

Z powodu przeoczenia co do treści przepisu art. 3 ust. 2, o którym mowa wyżej w pkt 2 uzasadnienia apelacji, Sąd I instancji całkowicie zbędnie poddał analizie przepisy dotyczące ewidencjonowania wypadków przy pracy (art. 234 k.p. Rozporządzenia MPiPS z dnia 29 listopada 2002 roku w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków). Przepisy te mają zgoła odmienny cel (ewidencyjny) i dlatego też różne kategorie zdarzeń art. 3 ust. 1–3 ustawy wypadkowej mogą tam być traktowane inaczej niż dla celów oskładkowania. Rozważania dotyczące art. 234 k.p. i ww. rozporządzenia są całkowicie bezprzedmiotowe z punktu widzenia skarżonego rozstrzygnięcia.

Skoro podstawą ustalenia przez ZUS wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika są

przepisy ustawy wypadkowej i przepisy te zawierają uregulowanie kompletne dla ustalenia obciążeń płatnika (łącznie z przepisami wykonawczymi do tej ustawy), to całkowicie zbędne i błędne jest sięganie do przepisów Kodeksu pracy i jakichkolwiek innych dotyczących wypadków (przy pracy, zrównanych z wypadkami przy pracy...), związanych z zatrudnieniem. Prowadzi to do błędnej wykładni systemowej art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej.

W dalszej kolejności skarżący podniósł, że zarówno z literalnej, jak i systemowej wykładni art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej wynika, że do ogólnej liczby poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem nie podlegają zaliczeniu poszkodowani w wypadkach zrównanych z wypadkami przy pracy. Obie te metody wykładni prowadzą do tego samego wniosku – o wykładni literalnej mowa była już wyżej, tu więc wystarcza odnotować, że wykładnia systemowa również prowadzi do wniosku, że zrównanie, o którym mowa wyżej, ma miejsce wyłącznie w zakresie uprawnienia ubezpieczonego do świadczeń. Wskazuje na to okoliczność, iż w rozdziale 4 ustawy (Zasady różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków) brak jest odniesienia do wypadków zrównanych, określonych w art. 3 ust. 2 ustawy; w szczególności brak jest takiego odniesienia w art. 30 i 31, które objął zarzutami apelacji skarżący; w rozdziale 4 ustawy (w szczególności brak jest takiego odniesienia w art. 30 i 31), nie uregulowano w ogóle problematyki świadczeń dla ubezpieczonych.

Zdaniem apelującego, Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że rozporządzenie z 2002 roku ma charakter wtórny i czysto techniczny w stosunku do przepisów ustawy wypadkowej (wskazanych w zarzutach apelacyjnych). Tymczasem w przedmiotowej sprawie przepisy ustawy wypadkowej winny stanowić samodzielną podstawę rozstrzygnięcia.

Błąd Sądu I instancji polega tu także na oparciu rozstrzygnięcia bezzasadnie o rozporządzenie wykonawcze, podczas gdy samodzielnie wystarczające do rozstrzygnięcia są przepisy wykonywanej ustawy.

W myśl art. 28 ust. 2 w związku z art. 34 ust. 2 ustawy wypadkowej stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek zgłaszającego do ubezpieczenia wypadkowego,

co najmniej 10 ubezpieczonych ustala Zakład, jako iloczyn stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe określonej dla grupy działalności, do której należy płatnik składek i wskaźnika korygującego ustalonego dla płatnika składek, z zastrzeżeniem art. 33. Tym samym w przypadku złożenia stosownej korekty przez płatnika składek organ rentowy winien ustalić właściwą stopę procentową w oparciu o złożone, najbardziej aktualne i obowiązujące korekty informacji ZUS IWA, z uwzględnieniem art. 33 ustawy wypadkowej oraz § 4, § 5 i § 9 ust. 1 Rozporządzenia MPIPS z dnia 29 listopada 2002 roku w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W toku niniejszego postępowania bezspornym faktem jest złożenie przez odwołującego się informacji ZUS IWA za rok 2007, a następnie złożenie korekty tej informacji.

Korekta polegała na zmianie danych w zakresie „liczby osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem”. W błędnie wypełnionej informacji ZUS IWA uwzględnione były osoby, które uległy wypadkowi przy pracy, oraz osoby, które uległy wypadkowi, który pod względem prawa do świadczeń traktowany winien być jako wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy. W korekcie informacji ZUS IWA płatnik skorygował swój błąd i w liczbie osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy nie uwzględnił już osób, które uległy wypadkowi zrównanemu z wypadkiem przy pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadną i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Tak jak w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, tak też w postępowaniu apelacyjnym istotną do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia czy w formularzu ZUS IWA, który składa płatnik składek do organu rentowego na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 roku w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1005), należy wskazywać jedynie zdarzenia, o których mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób

zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 1242 z późn. zm.), czy także zdarzenia, o których mowa w art. 3 ust. 2.

Ta właśnie rozbieżność stanowisk stron zainicjowała niniejszy spór.

Strony postępowania przytoczyły szeroką argumentację swoich stanowisk, jednakże Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska organu rentowego.

Argumentacja stron postępowania oraz Sądu Okręgowego została świadomie szeroko przytoczona przez Sąd Apelacyjny, aby co do zasady jej nie powielać.

Sąd Apelacyjny dzieląc argumentację prawną Sądu Okręgowego pragnie jedynie podkreślić, że podziela to stanowisko płatnika składek, które zasadza się na argumentacji, iż zasadniczym celem regulacji polegającej na powiązaniu wysokości stopy procentowej składki wypadkowej z wypadkowością, czy narażeniem na czynniki szkodliwe jest także poprawa warunków pracy, a co za tym idzie zmniejszenie liczby wypadków przy pracy. Prawdą jest, że w założeniu ustawodawcy różnicowanie składki powinno wpływać stymulująco na podejmowanie przez pracodawców działań zmierzających do usuwania i minimalizowania zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników, które wiążą się z wykonywaną pracą, co w konsekwencji powinno wpływać na obniżenie liczby wypadków przy pracy, a dalej na obniżenie wysokości składki.

Jednakże powyższe nie pozwala na uznanie rozważań prawnych Sądu Okręgowego za nieprawidłowe, a apelacji za zasadną.

Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach słusznie nawiązał do treści art. 234 § 3 k.p. i § 16 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 roku w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 807).

Zgodnie z treścią § 16 ust. 1 powyższego rozporządzenia pracodawca prowadzi rejestr wypadków przy pracy na podstawie wszystkich protokołów powypadkowych.

Należy podkreślić, że w § 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie trybu uznawania zdarzenia powstałego w okresie ubezpieczenia wypadkowego za wypadek przy pracy, kwalifikacji prawnej zdarzenia, wzoru karty wypadku i terminu jej sporządzenia (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1618) zapisano, że kartę wypadku

w trzecim egzemplarzu przekazuje się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jeżeli zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy.

Natomiast § 3 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 lipca 2009 roku w sprawie statystycznej karty wypadku przy pracy (Dz. U. z 2009 r., Nr 14, poz. 80 z późn. zm.) stanowi, że statystyczną kartę wypadku sporządza się na podstawie zatwierdzonego protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, albo karty wypadku, w których stwierdzono, że wypadek jest wypadkiem przy pracy lub wypadkiem traktowanym na równi z wypadkiem przy pracy.

Skoro pracodawca prowadzi rejestr wypadków przy pracy na podstawie protokołów powypadkowych, które winny być sporządzane także dla wypadków zrównanych z wypadkami przy pracy, a takowe są zdefiniowane w art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej to wypadek taki winien być uwzględniany przy ustalaniu stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zważył, że Sąd Okręgowy w żadnej mierze nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego i oddalił apelację.

O kosztach zastępstwa procesowego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a o ich wysokości na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku).

PRAWO KARNE

-72-

Wyrok z dnia 25 października 2016 r. II AKa 166/16

Przewodniczący: SSA Sławomir Lerman (spr.)
Sędziowie: SA Marian Baliński
SO (del) Barbara Augustyniak

Gdy Sąd, rozstrzygając wątpliwości, daje wiarę tej bądź innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo statuowanej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., a jedynie o korzystaniu przez Sąd orzekający z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw: tj. swobodnej oceny dowodów, o której traktuje art. 7 k.p.k.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 25 października 2016 r., po rozpoznaniu sprawy:

1. P. P. Ch. oskarżonego o przestępstwa z art. 189 § 1 i 3 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.,
 2. M. T. oskarżonego o przestępstwa z art. 189 § 1 i 3 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.,
 3. J. P. O. oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.,
 4. R. P. O. oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.,
- z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych J. P. O. i R. P. O. oraz Prokuratora, co do oskarżonych P. P. Ch. i M. T. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 17 marca 2016 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i rozstrzygnął o kosztach sądowych za drugą instancję.

Z uzasadnienia

P. P.Ch. i M. T. zostali oskarżeni o to, że:

I. w nocy z 20 na 21 września 2014 roku w miejscowości B. M. 3, gmina B., województwo m., działając wspólnie i w porozumieniu pozbawili A. K. wolności, co łączyło się dla niego ze szczególnym udręceniem w ten sposób, że bili go po głowie metalowym przedmiotem, ponadto bili i kopali po całym ciele, a nadto I. Z. groziła pozbawieniem życia, czym wzbudziła u A. K. uzasadnioną obawę spełnienia tych gróźb, a następnie celu uniemożliwienia mu wydostania się z budynku oraz wezwania pomocy przy użyciu taśmy klejącej skrupowali mu ręce i nogi, zakleiła mu taśmą usta i głowę oraz nadal go biła po całym ciele, w wyniku czego spowodowali u niego złamanie nasady kości nosowej bez przemieszczenia oraz uogólnione obrażenia głowy i ciała skutkujące rozstrojem zdrowia na czas poniżej 7 dni i jednocześnie narażając na nastąpienie skutku określonego niż w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 189 § 1 i 3 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.;

J. P. O. i R. P. O. zostali oskarżeni o to, że:

II. w dniu 20 września 2014 roku w miejscowościach B. M. i B. gmina B., województwo m., działając wspólnie i w porozumieniu przemocą polegającą na szarpaniu za odzież i popychaniu oraz uderzeniu w głowę wyciągnęli A. K. z domu w miejscowości B. M., a następnie pozbawiając go wolności, wrzucili do części bagażowej samochodu osobowego marki R. L., którym przewieźli go na pola kukurydzy w miejscowości B., gdzie stosując wobec niego przemoc wyciągnęli z samochodu i grożąc pozbawieniem życia oraz stosując przemoc w postaci popychania i duszenia, zmusili go do zdjęcia odzieży, po czym pozostawili go w tym miejscu nago, zabierając w celu przywłaszczenia torbę pokrzywdzonego ze znajdującymi się w niej telefonem komórkowym marki N. o wartości 100 złotych, telefonem komórkowym marki L. o wartości 200 złotych, pistoletem gazowym o wartości 800 złotych, pieniędzmi w kwocie 500 złotych i odzieżą pokrzywdzonego o wartości 700 złotych, wszystko o łącznej wartości 2.300 złotych, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 17 marca 2016 roku, sygn. akt (...) (...):

I. oskarżonych P. P. Ch. i M. T. uznano w ramach zarzutu z punktu pierwszego aktu oskarżenia za winnych tego, że w nocy z dnia 20 na 21 września 2014 roku w miejscowości B. M. 3 gmina B., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz ustaloną osobą, dokonali pobicia A. K. oraz pozbawili go wolności w ten sposób, że bili go po głowie metalowym przedmiotem, a ponadto bili rękoma i kopali po całym ciele, a następnie przy użyciu taśmy klejącej skrepowali mu ręce i nogi, zakleili mu taśmą usta i głowę, w wyniku czego spowodowali u niego złamanie nasady kości nosowej bez przemieszczenia oraz uogólnione obrażenia głowy i ciała skutkujące rozstrojem zdrowia na czas poniżej 7 dni, jednocześnie narażając na nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., co stanowi przestępstwo z art. 189 § 1 k.k. w zbiegu z art. 158 § k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 1 k.k. w zbiegu z art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. skazuje ich, a na podstawie art. 189 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. wymierzono im kary: wobec P. P. Ch. – jednego roku pozbawienia wolności, zaś wobec M. T. – ośmiu miesięcy pozbawienia wolności;

II oskarżonych J. P. O. i R. P. O. uznano w ramach zarzutu z punktu drugiego aktu oskarżenia za winnych tego, że w dniu 20 września 2014 roku w miejscowościach B. M. i B. gmina B., działając wspólnie i w porozumieniu pozbawili wolności A. K. w ten sposób, że przemocą wyciągnęli A. K. z domu nr (...) w miejscowości B. M., a następnie przewieźli go na pola kukurydzy w miejscowości B., gdzie stosując wobec niego przemoc i grożąc pozbawieniem życia zmusili go do zdjęcia odzieży, po czym pozostawili go w tym miejscu nago, co stanowi przestępstwo z art. 189 § 1 k.k. w zbiegu z art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 1 k.k. w zbiegu z art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. skazano ich, a na podstawie art. 189 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. wymierzono im kary po 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym okresy tymczasowego aresztowania w sprawie, zaś na mocy art. 46 § 2 k.k. orzeczono na rzecz pokrzywdzonego A. K. nawiązki od oskarżonych:

- a) P. P. Ch. w kwocie 1.500 złotych,
- b) M. T. w kwocie 1.500 złotych,

- c) J. P. O. w kwocie 1.000 złotych,
- d) R. P. O. w kwocie 1.000 złotych.

Ponadto wyrok zawiera rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu z tytułu obrony z urzędu oraz o kosztach sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli Prokurator, co do oskarżonych P. P. Ch. i M. T. oraz obrońca oskarżonych J. P. O. i R. P. O., ale wnioszek o uzasadnienie wyroku złożyła jedynie obrońca oskarżonych J. P. O. i R. P. O., dlatego też zgodnie z obowiązującymi przepisami, w uzasadnieniu omówiona została apelacja obrońcy tych oskarżonych.

Obronca oskarżonych J. P. O. i R. P. O. zaskarżyła wyrok w całości, któremu zarzuciła:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie przepisów postępowania art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k., polegającą na:

a) dowolnej i wykraczającej poza ramy swobodnej oceny dowodów analizie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonego A. K.,

b) przyjęciu, że powstałe wątpliwości Sąd rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonych,

2) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie J. P. O. i R. P. O. za winnych popełnienia czynu z art. 189 § 1 k.k. w zbiegu z art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., mimo wątpliwości w tym względzie wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego,

3) niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, tj. wątków:

a) próśb, kierowanych przez A. K., aby „go zawieźć na panny, że on zapłaci”, okoliczność ta została podniesiona w złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem wyjaśnieniach i zeznaniach I. Z. i zeznaniach M. B.,

b) molestowania seksualnego M. B. przez A. K. od 18 września 2014 roku (akta sprawy o sygn. akt Ds. (...) (...) prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w P.).

Na podstawie art. 427 i 437 k.p.k. skarżąca wniosła o:

- 1) zmianę powyższego wyroku poprzez uniewinnienie wskazanych powyżej oskarżonych, działających w ramach obrony koniecznej, od popełnienia przypisanego im czynu, ewentualnie:
- 2) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonych J. P. O. i R. P. O. jest bezzasadna i nie podlega uwzględnieniu.

Podniesione w apelacji obrońcy oskarżonych zarzuty zmierzające do podważenia tego orzeczenia stanowią w istocie polemikę z oceną wartości i znaczenia zebranych dowodów i dokonany na ich podstawie ustaleniami faktycznymi, które z osobna i w logicznym powiązaniu ze sobą doprowadziły Sąd orzekający do powzięcia uzasadnionego przekonania, że oskarżeni byli współsprawcami przypisanych im czynów zabronionych. Motywy wniesionego środka odwoławczego wskazują wprost, że ich autorka prezentuje własny pogląd na całą sprawę, a tym samym własną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, opartą na selektywnej i jednokierunkowej analizie, polemizując jednocześnie z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dowodów niekorzystnych dla jej mandantów, dokonaną przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd meriti art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonych:

Trzeba przypomnieć, że to Sąd I instancji jest organem właściwym do rozstrzygnięcia sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on przy tym swoje przekonanie, co do sprawy na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne – ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego Sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.). Przy tym podkreślić należy, iż możliwość nadania waloru wiarygodności jednym dowodom, przy jednoczesnym odmówieniu tego przymiotu innym jest uprawnieniem orzekającego

w sprawie Sądu, wynikającym wprost ze statuowanej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów i pozostaje pod pełną kodeksową ochroną.

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji stwierdzić należy, że Sąd meriti dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która znalazła odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zapadłego rozstrzygnięcia przedstawił swój tok rozumowania, który w sposób przekonujący oraz zgodny z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnił, co zdaniem Sądu Apelacyjnego pozostaje pod pełną ochroną statuowanej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów. Uważna analiza rozważań Sądu I instancji zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku upoważnia Sąd Apelacyjny do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy dokonał analizy wszystkich zaistniałych w sprawie okoliczności, przy czym, co należy z pełną mocą podkreślić, wziął pod uwagę implikacje wynikające z poszczególnych dowodów we wzajemnym powiązaniu – rozważając tym samym nie tylko każdy dowód z osobna, ale również wszystkie łącznie, jako tworzące pewną całość – wspólny i jednolity obraz stanu faktycznego w sprawie. Tego rodzaju uwag nie można zaś poczynić w wyniku analizy zarzutów podniesionych w przedmiotowej apelacji, której autorka, oceniając poszczególne dowody w oderwaniu od pozostałych, zarzuca Sądowi I instancji wadliwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś bezkrytyczną ocenę dowodu z zeznań pokrzywdzonego A. K. oraz – jak należy chyba domyślać się z treści uzasadnienia środka odwoławczego – nie oparcie całości ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach oskarżonych. Jednocześnie nie umyka uwadze Sądu odwoławczego, że argumenty obrońcy oskarżonych J. P. O. i R. P. O w głównej mierze stanowią podjęcie próby przedstawienia własnego oglądu i wartościowania zebranych dowodów, w sposób forsujący odmienne wnioski od wywiedzionych przez Sąd I instancji, a sprowadzające się do postawienia tezy, że źródłowy materiał poznawczy nie dostarczył wystarczająco stanowczych przesłanek do uznania zawinionego sprawstwa przypisanych oskarżonym czynów przestępczych.

Tymczasem analiza pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi Sąd Apelacyjny do wniosku,

że z prezentowanym przez obrońcę oskarżonych stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Sąd Okręgowy, dając wiarę zeznaniom pokrzywdzonego w części oraz niektórym fragmentom wyjaśnień oskarżonych, dowody te poddał dokładnej, wszechstronnej i krytycznej analizie, bez jakiegokolwiek naruszenia przepisów procedury karnej, w tym art. 7 k.p.k. W obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku drobiazgowo i z właściwą wnikliwością opisał w jakim zakresie i dlaczego wyjaśnienia i zeznania poszczególnych uczestników postępowania uznał za wiarygodne.

Oceniając dowód z zeznań pokrzywdzonego A. K. Sąd meriti ocenił wartość dowodową jego depozycji, jako niską. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że zeznania te w części korespondują z nieosobowymi źródłami dowodowymi oraz znalazły potwierdzenie w niektórych fragmentach wyjaśnień oskarżonych.

Nadto wypada podkreślić, że przepisu art. 366 § 1 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów w całości ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd meriti. Apelujący zatem nie może czynić skutecznego zarzutu obrazy powyższych przepisów, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy uczynił podstawą swoich ustaleń jedynie część wyjaśnień oskarżonych, tj. te ich twierdzenia, które nie pozostają w sprzeczności z innymi dowodami, którym dał wiarę. Natomiast te depozycje, które nie stanowiły podstawy owych ustaleń, zostały przez Sąd, należycie rozważone i drobiazgowo ocenione w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k., którą to ocenę Sąd Apelacyjny w pełni podziela. To zaś, że z taką oceną przedmiotowych wyjaśnień obrońca się nie zgadza nie oznacza jeszcze, że w toku postępowania doszło do naruszenia przepisów art. 7, art. 366, czy też art. 410 k.p.k. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (por. np.: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. akt III KK 20/16, Legalis i z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. akt II KK 17/14, Legalis). Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej nie mogą być zatem skutecznie zakwestionowane w niniejszej sprawie, a ich poprawność zdyskwalifikowana, gdyż w procesie dochodzenia

do nich Sąd ten nie uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., w szczególności nie pominął istotnych w sprawie dowodów, ani nie oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, natomiast sporządzone uzasadnienie nie jest wewnątrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania i nie wyłącza możliwości merytorycznej kontroli odwoławczej, a wręcz przeciwnie jest wyczerpujące oraz wyjątkowo szczegółowe. Tak więc zarzuty obraży art. 424 k.p.k. (bo tak chyba należy traktować zarzuty 3) a) i b) apelacji obrońcy) nie mogą także zostać uznane za zasadne. Dodać jedynie należy, że Sąd nie ma obowiązku odnosić się w pisemnym uzasadnieniu, które powinno być „zwięzłe”, do kwestii marginalnych i bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy nie uchybił także zasadzie obiektywizmu, gdyż nie może o tym świadczyć dokonanie odmiennych niż chce tego obrona ustaleń faktycznych. Ponadto, ocena dowodów Sądu I instancji charakteryzuje się dokładnością i szczegółowością, przy jednoczesnym uwzględnieniu powiązań logicznych między inkryminowanymi zdarzeniami. Wreszcie, Sąd ten wyjaśnił wszystkie wątpliwości w zakresie sprawstwa i winy oskarżonych, nie pomijając żadnych ujawnionych dowodów, lecz oceniając ich wiarygodność inaczej niż chce tego obrońca. Uzasadnienie wyroku Sądu I instancji cechuje się przy tym drobiazgowością, szczegółowością i dokładnością, zwłaszcza w kontekście oceny zebranego materiału dowodowego.

Przypomnieć też należy, że aby skutecznie wykazać Sądowi orzekającemu poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, nie wystarczy jedynie zaprezentować własnej, opartej na bezkrytycznym i apriorycznym przyjęciu prawdziwości depozycji oskarżonych oraz wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ale trzeba konkretnie wskazać i uzasadnić złamanie przez Sąd orzekający zasad wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Wymogu tego apelacja obrońcy nie spełnia, prezentując nie zasługującą na uwzględnienie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu, co do charakteru i kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonym czynów. W szczególności prezentując w apelacji argumentację mającą przekonać Sąd odwoławczy, że oskarżeni działali w warunkach obrony koniecznej, obrońca zdaje się nie dostrzegać trafnej i wyczerpującej oceny Sądu meriti w tym zakresie zawartej zwłaszcza

na karcie 8 *in fine* pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Ocena ta obejmuje całokształt ujawnionych dowodów we wzajemnym powiązaniu, jest logiczna oraz zgodna z doświadczeniem życiowym i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd *ad quem* w całości ją akceptuje, co czyni zbędnym ponawianie zawartej w niej trafnej i wyczerpującej argumentacji.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.:

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazała na brak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia naruszenia, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., zasady *in dubio pro reo*. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2013 roku (sygn. akt II KK 223/13) wskazał, że „reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia, jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są w ogóle kwestionowane” (opubl. na stronie internetowej Sądu Najwyższego – sn.pl), w tym samym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że „w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*”. Z całą mocą należy podkreślić, że dla oceny zasadności zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. nie mają znaczenia podnoszone w apelacji wątpliwości strony postępowania, co do ustaleń poczynionych w sprawie. Bez znaczenia pozostają odmienne od Sądu zapatrywania strony procesowej na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy Sąd orzekający w sprawie rzeczywiście takowe wątpliwości powziął, których wobec braku możliwości usunięcia, nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Tylko w takiej sytuacji dochodzi bowiem do złamania jednej z naczelnych zasad postępowania karnego, nakazującej rozstrzyganie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W innym przypadku – gdy Sąd rozstrzygając wątpliwości daje wiarę tej, bądź innej grupie

dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a jedynie o korzystaniu przez orzekający Sąd z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw – swobodnej oceny dowodów. Z taką sytuacją Sąd Apelacyjny zetknął się w niniejszym postępowaniu – to strona postępowania szerzy wątpliwości związane zwłaszcza z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów, w szczególności oceną dowodu z zeznań pokrzywdzonego, wyjaśnień oskarżonych i implikacjami wynikającymi z oceny poszczególnych dowodów materialnych, których to wątpliwości Sąd I instancji nie powziął i – z analizy zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż – powziąć nie powinien. W świetle powyższych rozważań nie może być zatem mowy o naruszeniu w niniejszym postępowaniu przez Sąd meriti zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. Wystarczy prześledzić tok rozumowania Sądu w odniesieniu do zarzutu rozboju, którego popełnienia Sąd oskarżonym ostatecznie nie przypisał, aby nie mieć żadnych wątpliwości ani do obiektywizmu Sądu, ani do tego, że najmniejsze nawet wątpliwości, których nie można było wyjaśnić korzystając z reguł swobodnej oceny dowodów, tłumaczone były na korzyść oskarżonych.

Sąd odwoławczy – jak już wyżej dwukrotnie wskazano zamieszczając słowo „chyba” – miał pewne wątpliwości, co do intencji skarżącej z uwagi na sposób sformułowania zarzutów i ich nie do końca „kompatybilność” z treścią uzasadnienia apelacji, toteż ponad to uznał za stosowne wskazać na istotny błąd w konstrukcji zarzutów dotyczących obrazy przepisów procesowych zawartych w skardze apelacyjnej. Otóż za nieprawidłowe uznać należy jednoczesne powołanie zarzutów obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. Obszary regulacji wskazanych przepisów zazębiają się ze sobą w taki sposób, że jednoczesne powołanie się przez skarżącego na ich obrazę powoduje sprzeczność zarzutów apelacyjnych. Trzeba mieć bowiem na względzie, że jeżeli skarżący podnosi zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. to zakłada, iż w rezultacie postępowania dowodowego powstały nie dające się usunąć wątpliwości, których Sąd *a quo* przy ocenie odpowiedzialności oskarżonego nie uwzględnił na jego korzyść. Wskazując z kolei na obrazę drugiego z wymienionych przepisów, autor apelacji daje jednocześnie do zrozumienia, że sam materiał dowodowy nie budzi obiektywnych wątpliwości w sferze faktów i został prawidłowo zgromadzony, natomiast w jego ocenie Sąd meriti

dokonał na podstawie zgromadzonych dowodów ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zasadą swobodnej oceny, czyli dowolny. Skarżący powinien jasno określić swoje stanowisko w tej materii poprzez sprecyzowanie, czy uznał, że Sąd orzekający wydał wyrok skazujący pomimo istnienia nie dających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa i winy (a więc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k.), czy też podnosi, że w pierwszej instancji dokonano oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny (zarzut obrazy art. 7 k.p.k.). Powoływanie obrazy wskazanych przepisów jednocześnie spowodowało niespójność konstrukcji zarzutów apelacyjnych, co utrudniło dokonanie prawidłowej ich weryfikacji w postępowaniu odwoławczym.

Z akt postępowania oraz materiału dowodowego stanowiącego podstawę wyroku wynika niezbicie, że zaskarżone orzeczenie zapadło na podstawie wszystkich dowodów, które były ujawnione na rozprawie. Nie było również takiej sytuacji, aby przy ocenie stanu faktycznego Sąd Okręgowy, pominął jakikolwiek dowód. Pisemne uzasadnienie wyroku zawiera bowiem odniesienia bezpośrednio do każdego dowodu utrwalonego w toku postępowania przygotowawczego i ujawnionego następnie na rozprawie głównej. Sąd przesłuchał w toku rozprawy wszystkich świadków wymienionych w akcie oskarżenia. Sąd ujawnił również wszystkie dowody nieosobowe zawarte w aktach sprawy. Ponadto, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia odniósł się do każdego z tych dowodów z osobna i w całości. Przytoczył również w pełni racjonalne przyczyny, dla których dał wiarę określonym dowodom, zaś innym przymiotu wiarygodności odmówił. Także rozstrzygnięcia w zakresie kary są trafne i należyte uzasadnione.

Z wyżej wymienionych powodów orzeczono, jak w sentencji wyroku (...).

**Wyrok
z dnia 29 grudnia 2016 r.
II AKa 260/16**

Przewodniczący: SSA Piotr Feliniak (spr.)
Sędziowie: SA Marian Baliński
SA Izabela Dercz

Na gruncie prawa karnego rzeczą fundamentalną jest zasada subiektywizacji odpowiedzialności karnej, z którą tzw. zamiar ogólny nie da się pogodzić, a jest wręcz jej zaprzeczeniem, albowiem chodzi o określenie rzeczywistych przeżyć psychicznych sprawcy w chwili popełniania przestępstwa, co przy winie umyślnej oznacza, że świadomość sprawcy obejmować musi wszystkie okoliczności faktyczne odpowiadające zespolowi ustawowych znamion czynu zabronionego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 r. po rozpoznaniu sprawy Ł. B. oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 k.k. w zbiegu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., na skutek apelacji wniesionych przez obrońców i Prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 lipca 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż z podstawy prawnej wymiaru kary wyeliminował art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 2 k.k., zaś orzeczoną karę pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego podwyższył do 8 lat, utrzymał w mocy wyrok w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Z uzasadnienia

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 lipca 2016 roku, oskarżony Ł. B. został uznany za winnego tego, że w nocy z 1 na 2 sierpnia 2015 roku w Ż. na parkingu przy ul. (...) przewidując możliwość pozbawienia życia K. W. i godząc się na to swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzał do dokonania zabójstwa pokrzywdzonego w ten sposób, że kierując samochodem w stanie po użyciu alkoholu gwałtownie ruszył do przodu w momencie,

gdy K. W. znajdował się bezpośrednio przed pojazdem i uderzył przodem samochodu K. W., który upadł pod przednie lewe koło samochodu, po czym przejechał po jego ciele przednim lewym i tylnym lewym kołem samochodu, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia w wyniku czego spowodował u K. W. obrażenia ciała w postaci urazu zmiżdżeniowego lewego podudzia z otwartym i wielopoziomowym złamaniem kości piszczelowej oraz uszkodzeniem nerwów strzałkowych, a także urazu klatki piersiowej w postaci złamania III, IV i V żebra po lewej stronie ze śladową odmą opłucnową i krwiakiem jamy opłucnowej oraz urazu głowy pod postacią rany tłuczonej okolicy potylicznej, które to obrażenia spowodowały u K. W. powstanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią ciężkiej choroby długotrwałej, a do śmierci pokrzywdzonego nie doszło z uwagi na udzieloną natychmiastową pomoc medyczną, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 k.k. w zbiegu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za to z mocy tych przepisów skazuje go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu dyspozycji przepisu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzono mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. W. kwotę 125.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 6.716,98 złotych tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. W. kwotę 12.379,70 złotych tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono Ł. B. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Wyrok nie zapadł jednomyślnie w zakresie wymiaru kary. W aktach znajduje się uzasadnienie zdania odrębnego.

Apelację od powyższego wyroku wniosli: Prokurator oraz obrońcy oskarżonego.

Prokurator na podstawie art. 425 § 1 k.p.k., art. 444 k.p.k. i art. 447 § 2 k.p.k. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym wymiaru kary na niekorzyść oskarżonego.

W oparciu art. 425 § 3 k.p.k., art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie, że w przedmiotowej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na nadzwyczajne złagodzenie kary wobec podejrzanego, a tym samym wymierzenie mu kary poniżej dolnej granicy zagrożenia w wysokości 5 lat pozbawienia wolności, co jest karą rażąco niewspółmierną, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału wynika, iż taki szczególnie uzasadniony wypadek nie istnieje.

W konsekwencji na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego Ł. B. kary 10 lat pozbawienia wolności. obrońca oskarżonego adw. J. W. na podstawie art. 425 § 1 – 3 k.p.k., art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył w całości na rzecz oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w związku z art. 438 pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w stwierdzeniu, iż oskarżony przewidywał i godził się na to, że swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do dokonania zabójstwa pokrzywdzonego, podczas gdy treść wyjaśnień Ł. B., zeznań pokrzywdzonego K. W. oraz świadka A. K. oraz przede wszystkim dowodu z zapisu monitoringu nie tylko nie wykluczają wersji prezentowanej przez oskarżonego, z której wynika, że rozpoczynając manewr ruszania pojazdem marki C., nie widział pokrzywdzonego, co było spowodowane obserwacją świadka A. K., która znajdowała się po prawej stronie pojazdu i otwierała przednie drzwi pasażera, a nadto, iż skręcenie kół w lewo w jego samochodzie tuż przed potrąceniem pokrzywdzonego nie wynikała z zamiaru jego potrącenia, ale było spowodowane koniecznością ich takiego ustawienia wobec wcześniejszej pozycji pojazdu uniemożliwiającej jazdę na wprost.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę opisu i kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu zabronionego i uznanie, że swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występkę z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 k.k. i na tej podstawie, biorąc pod uwagę okoliczności przemawiające ze złagodzeniem orzeczonej kary, wymierzenie jej w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności

z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat lub kary mieszanej 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary ograniczenia wolności w wymiarze 2 lat z jednoczesnym obowiązkiem naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody oraz zakazem prowadzenia pojazdów.

Obronca oskarżonego adw. W. R. na podstawie art. 427 § 1 i 2 i art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania przedmiotowego wyroku, mający wpływ na jego treść, poprzez niesłuszne przyjęcie przez Sąd, iż oskarżony Ł. B. przewidując możliwość pozbawienia życia K. W. i godząc się na to swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzał do dokonania zabójstwa pokrzywdzonego, podczas gdy analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie prowadzi do wniosku, iż działanie oskarżonego miało charakter czynu nieumyślnego, nieukierunkowanego na spowodowanie śmierci pokrzywdzonego chociażby w sposób ewentualny,

– rażąco niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy okoliczności sprawy przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego kary łagodniejszej nawet z zastosowaniem jej warunkowego zawieszenia.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o art. 427 § 1 k.p.k., wniósł o : zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż czyn zarzucany oskarżonemu nie jest przestępstwem z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 k.k. w zbiegu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., a czynem z art. 156 § 2 kk wymierzenie Ł. B. kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata; uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu; bądź też przy pozostaniu przy dotychczasowej kwalifikacji prawnej i wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej; tj. 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, jako najniższej z możliwych do zastosowania.

Odpowiedź na apelacje obrońców oskarżonego w imieniu oskarżyciela posiłkowego wniosła pełnomocnik pokrzywdzonego K. W. Na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. wniosła o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Na rozprawie apelacyjnej, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego przyłączyła się do stanowiska Prokuratora, wnosząc o uwzględnienie tej apelacji.

Wnioski o sporządzenie uzasadnienia wyroku złożyli obrońcy oskarżonego. Ponadto taki wniosek złożył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonego okazały się niezasadne, natomiast apelacja Prokuratora podlegała częściowemu uwzględnieniu.

W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do apelacji obrońców oskarżonego. Wbrew treści sformułowanych zarzutów oraz argumentacji zawartej w uzasadnieniach, analiza akt przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, iż apelacje mają oczywiście polemiczny charakter. Niezasadne jest twierdzenie skarżących, że Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń, co do okoliczności istotnych z punktu widzenia dokonania prawidłowej oceny prawno – karnej zachowania oskarżonego.

W szczególności nie można ocenić zachowania oskarżonego w kategoriach czynu określonego w art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 k.k., jak wywodzi to jeden z obrońców oskarżonego. Nie świadczą o tym ani okoliczności faktyczne niniejszego zdarzenia, ani argumenty powoływane w uzasadnieniu apelacji. Nie można przy tym nie zauważyć, że obaj skarżący faktyczne okoliczności zdarzenia upraszczają, czy wręcz bagatelizują, właściwie dokonując własnych ustaleń faktycznych i pomijając precyzyjne ustalenia Sądu pierwszej instancji. Jest to o tyle zrozumiałe, że dopiero dokonanie takich uproszczeń uzasadnia tezy wywiedzionych w apelacji.

Dokonując tych uproszczeń drugi z obrońców postuluje, aby czyn oskarżonego zakwalifikować z art. 156 § 2 k.k.

Należy więc skonstatować, że obaj obrońcy, co do samego przebiegu zdarzenia, to znaczy co do okoliczności, które poprzedziły zdarzenie, co do faktu, iż oskarżony swoim samochodem przejechał pokrzywdzonego i co do późniejszego zachowania oskarżonego nie kwestionują ustaleń Sądu I instancji.

Nie są także kwestionowane obrażenia, których doznał pokrzywdzony oraz następstwa tych obrażeń.

Wynika więc z powyższego, że kwestionowane są te ustalenia i oceny, które dotyczą okoliczności podmiotowych, związanych z zamiarem oskarżonego.

Obydwie apelacje kwestionują, aby oskarżony swoim zamiarem obejmował możliwość zaistnienia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego.

W tym zakresie pełne poparcie Sądu Odwoławczego znajduje ocena Sądu Okręgowego, że oskarżony nie zaplanował pozbawienia życia K. W., którego zresztą do czasu spotkania na przyjęciu w ogóle nie znał. Materiał dowodowy pozwolił jednak Sądowi w sposób niebudzący wątpliwości ustalić, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa, o którym mowa w art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 k.k. w zbiegu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

W tym miejscu wskazać należy także, że w orzecznictwie w obrębie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu funkcjonuje pojęcie tzw. zamiaru ogólnego, czego wyrazem są m.in. przywołane w uzasadnieniu judykaty. Wywodzi się ono z Kodeksu karnego z 1932 roku, gdzie stwierdzano, że w przypadku uszkodzenia ciała przyjmuje się nie tylko skutek bezpośrednio zamierzony przez sprawcę, ale także ogólny charakter zamierzenia przestępczego (zły zamiar nieokreślony), a wówczas zakwalifikowanie czynu następuje na podstawie obiektywnego skutku wynikającego z zachowania sprawcy. Przyjmowano zatem, że dla kwalifikacji prawnej decydujące jest, aby sprawca spowodował jakiegokolwiek uszkodzenie ciała, za stopień zaś wywołanego skutku sprawca odpowiada w zależności od tego, co obiektywnie z jego zachowania wynikło. Metoda taka niewątpliwie ułatwiała praktykę, pozwalała bowiem wybrnąć z dylematów związanych z oceną strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Później, pod rządami Kodeksu karnego z 1969 roku zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce wyrażano pogląd na rzecz możliwości kwalifikowania uszkodzeń ciała według tzw. zamiaru ogólnego. Był to jednak pogląd kontrowersyjny, a nawet odrzucony w nauce i orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2006 r., sygn. akt II KK 80/05, opubl. OSNKW 2006/4/38, G. Rejman: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, 1999, s. 437, A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, t. I, 1999, s. 103, W. Wolter p. Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1973, s. 459, a także: Nauka o przestępstwie, Warszawa

1973, s. 134-135). Argumenty przeciwko koncepcji zamiaru ogólnego były istotne. Wskazywano, że na gruncie prawa karnego rzeczą fundamentalną jest zasada subiektywizacji odpowiedzialności karnej, z którą tzw. zamiar ogólny nie da się pogodzić, a jest wręcz jej zaprzeczeniem, albowiem chodzi o określenie rzeczywistych przeżyć psychicznych sprawcy w chwili popełniania przestępstwa, co przy winie umyślnej oznacza, że świadomość sprawcy obejmować musi wszystkie okoliczności faktyczne odpowiadające zespołowi ustawowych znamion czynu zabronionego.

Taka sytuacja wystąpiła w przedmiotowej sprawie.

Sąd Apelacyjny akceptuje rozumowanie Sądu *meriti* odnoszące się do ustaleń w kwestii bezpośredniego zamiaru oskarżonego spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ewentualnego zamiaru w postaci spowodowania śmierci. Szereg okoliczności prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy wskazuje na słuszność poglądu o tym, że oskarżony w przebiegu całego zdarzenia był agresywny wobec pokrzywdzonego i obejmował swoim zamiarem spowodowanie u niego powyższych skutków.

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że przypisanie odpowiedzialności sprawcy nie wymaga wykazania, iż sprawca swoją świadomością obejmował konkretną postać obrażeń. Istotnym jest jedynie to, by przewidywał konsekwencje swojego działania i się na nie godził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r., sygn. akt II AKa 116/14, LEX nr 1537356).

Podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 19 lipca 2001 roku, w sprawie o sygn. akt II AKa 120/01 wskazał, że sprawca działa z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby śmierć pokrzywdzonego nastąpiła, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpiła, a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego. Wyrok ten jest zasadnie cytowany w odpowiedzi na apelację obrońców oskarżonego przez oskarżyciela posiłkowego.

Wobec konstrukcji obu apelacji należy, więc przypomnieć, że kwestia zamiaru została w sposób wszechstronny wyjaśniona, w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Dokonano analizy wyjaśnień oskarżonego i prezentowanej przez niego linii obrony.

Wykazano ich zmienności, wybiórczość i wewnętrzną sprzeczność. Poddano je wręcz drobiazgowej analizie i skonfrontowano z każdym z przeprowadzonych dowodów. Bardzo istotne znaczenia miała analiza utrwalonego zapisu monitoringu, która wręcz wykluczała te wersje zdarzenia, o których w uzasadnieniach swoich apelacji piszą obrońcy oskarżonego. Analizy tej dokonano już w postępowaniu przed Sadem *a quo* i ponowne jej przytaczanie byłoby zbędnym przywoływaniem raz już użytych argumentów.

Skoro więc apelujący stoją na gruncie uznania wyjaśnień oskarżonego, jako wiarygodnego źródła do dokonywania ustaleń faktycznych a nie wykazują błędności ustaleń i ocen Sądu I instancji, to takie apelacje mają charakter nie podlegającej uwzględnieniu, w postępowaniu odwoławczym, polemiki z prawidłowymi ustaleniami i ocenami Sądu *meriti*.

Przypomnieć należy, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt III KK 298/12, LEX 1232292).

Wszystkie te warunki w przedmiotowej sprawie zostały spełnione.

W tym stanie rzeczy, brak było podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego.

Zasadna okazała się natomiast apelacja Prokuratora. Oparta jest ona o względną przesłankę procesową określoną w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. i we wnioskach końcowych postuluje orzeczenie kary 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu podał, czym kierował się wymierzając karę, uznał, że kara orzeczona pozostaje w wyważonej proporcji, nie wykracza poza stopień winy, nadmiernej represji i nie jest zbyt surowa, ani zbyt łagodna wobec oskarżonego.

Jest to stwierdzenie arbitralne i nie znajduje uzasadnienia w realiach niniejszej sprawy.

Rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (por. na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r.: wyr. SN z dnia 10 lipca 1974 r. OSNKW 1974, z. 11, poz. 213; zobacz też wyr. SN z dnia 14 listopada 1986 r. OSNPG 1987, z. 10, poz. 131 oraz z dnia 30 listopada 1990 r., OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 39).

Z uwagi na znaczne przewartościowanie tzw. dyrektyw sądowego wymiaru kary w art. 53 k.k. w porównaniu z art. 50 k.k. z 1969 roku dodać należy, że w każdym przypadku Sąd powinien baczyć przede wszystkim na to, aby dolegliwość całokształtu represji nie przekraczała stopnia jego winy, albowiem każda kara nie spełniająca tego ostatniego wymogu uznana będzie za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Jak czytamy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973 r. (OSNPG 1974, z. 3-4, poz. 51), rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. też aprobujące uwagi M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1975, nr 3, str. 64).

Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Taka sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie. Sąd I instancji ustalił okoliczności łagodzące i obciążające, ale nie nadał im

właściwego znaczenia. Przede wszystkim nie wykazał, aby okoliczności łagodzące i obciążające się równoważyły, bądź przeważały nad istniejącymi okolicznościami obciążającymi. Tylko taka sytuacja umożliwiłaby uznanie, że nawet najniższa kara przewidziana za przypisane oskarżonemu przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa.

W sprawie nie ustalono takich okoliczności.

Powoduje to zasadność argumentacji przywołanej w zarzutach zwłaszcza zawartych w apelacji Prokuratora oraz argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu.

Nie sposób dopatrzeć się w postawie oskarżonego okoliczności łagodzących. Nadzwyczajne złagodzenie kary jest w procesie orzekania kary – jak sama nazwa wskazuje – czymś wyjątkowym. Wyjątkowymi zatem też okolicznościami musi się wykazać sprawca, by mógł z takiego złagodzenia kary skorzystać. Za wyjątkowe, szczególnie uzasadnione uznać trzeba także wypadki takiego nagromadzenia się okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego (przy równoczesnym braku okoliczności obciążających), że przy należyтым ich uwzględnieniu orzeczenie kary sprawiedliwej w granicach ustawowego zagrożenia jest niemożliwe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt II AKA 21/14, LEX nr 1506707). Za tym, że Sąd nie miał do czynienia ze szczególnie uzasadnionym wypadkiem nie przemawia stan zdrowia oskarżonego. Nie był to też motyw postępowania oskarżonego. Nie można uznać, iż prawidłowa postawa pokrzywdzonego oraz forma jego zachowania, w jakikolwiek sposób uprawniała oskarżonego do podjęcia przypisanego mu przestępczego zachowania. Oskarżony był uporczywy w realizacji celu. Także jego późniejsze zachowanie nie wskazywało, że zasługuje on na nadzwyczajne złagodzenie kary. Brak zainteresowania losem pokrzywdzonego. Nie podjął żadnych starań do zmierzających do zapobieżenia powstałym skutkom. Także w późniejszym czasie ze strony oskarżonego brak troski było troski o stan zdrowia pokrzywdzonego. Osobiście nie podjął starań o rekompensatę pokrzywdzonemu doznanych cierpień. W tym zakresie pewną inicjatywę podjęli jedynie rodzice oskarżonego. Ubolewania i żal oskarżonego deklarowany przy składaniu wyjaśnień ze stwierdzeniem, że nie chciał on zrobić

krzywdy pokrzywdzonemu należy także uznać za niewystarczającą do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Kara orzeczona przez Sąd Odwoławczy w odpowiedni sposób uwzględni okoliczności łagodzące i obciążające przemawiające na korzyść oskarżonego i jest karą sprawiedliwą, orzeczoną w granicach ustawowego zagrożenia, bez konieczności stosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. W ocenie Sądu Apelacyjnego dopiero kara w orzeczonych rozmiarach czyni zadość dyrektywom wymiaru kary określonym w Kodeksie karnym i zarazem oceniona może być, jako sprawiedliwa w płaszczyźnie art. 438 pkt 4 k.p.k.

Reasumując należy zrekapitulować, że występujące w sprawie okoliczności zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe przemawiają przeciwko przyjęciu, iż w sprawie po stronie oskarżonego Ł. B. zachodzą wyjątkowe okoliczności przemawiające za zastosowaniem dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, o którym mowa w art. 60 § 2 k.k. Z tego powodu Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok wobec Ł. B. w ten sposób, że z podstawy prawnej skazania za czyn przypisany oskarżonemu w pkt 1 części rozstrzygającej – wyeliminował art. 60 § 2 i 6 pkt 2 k.k. i podwyższył wymierzoną mu karę pozbawienia wolności do lat 8. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (...).

Wyrok
z dnia 23 listopada 2016 r.
II AKa 224/16

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak

Sędziowie: SA Krystyna Mielczarek
SA Maria Wiatr
SA Jarosław Papis
SA Sławomir Lerman (spr.)

Aby w działaniu sprawcy można było dopatrywać się znamion uprzywilejowanego typu zabójstwa określonych w art. 148 § 4 k.k., konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech warunków: wystąpienie u sprawcy silnego wzburzenia, uzewnętrznienie tego stanu oraz ustalenie zaistnienia okoliczności usprawiedliwiających tenże afekt. Nie każde bowiem uzewnętrznienie silnego ładunku emocjonalnego spowodowane reakcją fizjologiczną na czynniki zewnętrzne, stwarza podstawy do przypisania sprawcy czynu w jego uprzywilejowanej postaci.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 23 listopada 2016 r., po rozpoznaniu sprawy R. T. S. oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., na skutek apelacji obrońcy od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 25 maja 2016 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Z uzasadnienia.

R. S. został oskarżony o to, że:

I. w nocy z 23 na 24 sierpnia 2013 roku w miejscowości G., kierując się motywami zasługującymi na szczególne potępienie, bez wyraźnego motywu, działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia H. S. zabił go w ten sposób, że podczas snu pokrzywdzonego uderzał H. S. nie mniej niż dwukrotnie siekierą w głowę, w wyniku czego pokrzywdzony doznał ciężkiego urazu czaszkowo - mózgowego skutkującego jego śmiercią, tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.;

II. w nocy z 23 na 24 sierpnia 2013 roku w miejscowości G., kierując się motywami zasługującymi na szczególne potępienie, bez wyraźnego motywu, działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia M. S. zabił ją w ten sposób, że podczas snu pokrzywdzonej uderzał M. S. nie mniej niż czterokrotnie siekierą w głowę, w wyniku czego pokrzywdzona doznała ciężkiego urazu czaszkowo - mózgowego skutkującego jej śmiercią, tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.,

III. w dniu 23 sierpnia 2013 roku w W. i G. wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w ilości 0,747 grama suszu konopi indyjskich oraz pół grama kokainy, tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., nr 179, poz. 1485).

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 25 maja 2016 roku:

I. oskarżonego R. S. uznał:

1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt pierwszym aktu oskarżenia – za winnego tego, że w nocy z 23 na 24 sierpnia 2013 roku w miejscowości G., województwo m., działając w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, a mianowicie z powodu krytykowania przez pokrzywdzonego jego trybu życia, chcąc pozbawić życia swojego dziadka H. S., podczas snu pokrzywdzonego nie mniej niż dwa razy uderzył go z dużą siłą obuchem siekiery w głowę, w wyniku czego spowodował u niego nakładające się na siebie rany rąbane lewej okolicy czołowo – jarzmowo – skroniowej i rozfragmentowanie lewej małżowiny usznej, przy czym doznany ciężki uraz czaszkowo – mózgowy spowodowany uderzeniami zadanymi w głowę skutkował zgonem H. S. na miejscu zdarzenia, to jest popełnienia przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazał go;

2) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt drugim aktu oskarżenia – za winnego tego, że w nocy z 23 na 24 sierpnia 2013 roku w miejscowości G., woj. m., działając w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, a mianowicie w celu pozbycia się pokrzywdzonej, jako świadka mogącego ujawnić fakt dokonania przez niego przestępstwa zabójstwa Henryka S., chcąc pozbawić życia swoją babkę Marię S., podczas snu pokrzywdzonej nie mniej niż cztery razy uderzył ją obuchem siekiery w głowę, w wyniku czego spowodował u niej nakładające się na siebie rany rąbane okolicy

czołowo-jarzmowej po stronie prawej i rozfragmentowanie prawego oczodołu oraz złamanie nosa, przy czym doznany ciężki uraz czaszkowo-mózgowy spowodowany uderzeniami zadany w głowę skutkowało zgonem M. S. na miejscu zdarzenia, to jest popełnienia przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazał go, a nadto ustalił, że przestępstwa te popełnił w krótkim odstępie czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności i na podstawie art. 148 § 2 pkt 3 k.k. w związku z art. 91 §1 k.k. wymierzył mu za nie karę dożywotniego pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 40 § 2 k.k. w związku z art. 91 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 8 lat;

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego przepadek przedmiotu w postaci siekiery, wyszczególnionej w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod poz. (...) i zarządził jej zniszczenie;

IV. oskarżonego w ramach czynu zarzucanego mu w pkt trzecim aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 23 sierpnia 2013 roku, w W. i G., wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci: ziela konopi innych niż włókniste i żywicy konopi w łącznej ilości co najmniej 0,747 grama oraz kokainy i jej soli w łącznej ilości około 0,5 grama, to jest popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca, 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 224, z późn. zm.) i za to na podstawie tego przepisu skazał go na karę 1 miesiąca pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 224, z późn. zm.) orzekł wobec oskarżonego przepadek środków odurzających w postaci substancji koloru białego oraz suszu roślinnego, wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycją 15 i 16 i zarządził ich zniszczenie;

VI. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 88 k.k., art. 91 § 2 k.k. wymierzone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności połączył i orzekł wobec niego, jako karę łączną karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy orzekł także o zaliczeniu na poczt orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania (pkt VII

wyroku), wynagrodzeniu obrońcy z urzędu (pkt VIII wyroku) oraz o kosztach postępowania (pkt IX wyroku).

Powyżej wskazany wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił orzeczeniu:

– mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego wyroku polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony w nocy z dnia 23 na 24 sierpnia 2013 roku działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia H. S. i M. S., w sytuacji, kiedy z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, iż R. S. działał pod wpływem silnych emocji, nagle, w żaden sposób nie planując wcześniej popełnienia zarzuczanych mu czynów;

– mający wpływ na treść rozstrzygnięcia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego uprawniają do ustalenia, iż dopuszczając się czynu z art. 148 k.k. oskarżony działał w warunkach § 2 pkt 3 wskazanego wyżej przepisu, tj. w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie w sytuacji, kiedy występujące w sprawie okoliczności natury przedmiotowej i podmiotowej, takie jak popełnienie przez oskarżonego zarzuczanych mu czynów w sposób nagły, pod wpływem bardzo silnych emocji, których w danej chwili nie był w stanie kontrolować, a nadto szczere wyrażenie skruchy, przyznanie się do winy oraz współpraca z organami ścigania, winny skutkować uznaniem, iż czyn oskarżonego ocenić należy, jako działanie w afekcie, co skutkować winno zakwalifikowaniem czynów jakich dopuścił się oskarżony jako wypełniających znamiona czynu art. 148 § 4 k.k.;

– mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i polegających na błędnym uznaniu, że prognoza społeczno – kryminologiczna wobec oskarżonego jest negatywna i wymaga on dożywotniej resocjalizacji w zakładzie karnym, albowiem „jedynie maksymalna kara izolacyjna może osiągnąć wobec oskarżonego stawiane karze cele zapobiegawcze i wychowawcze, a zarazem uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości i potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa” – co spowodowało orzeczenie wobec niego kary łącznej rażąco surowej w wymiarze dożywotniego pozbawienia

wolności, podczas gdy należyte uwzględnienie występujących w sprawie okoliczności dotyczących właściwości i warunków osobistych oskarżonego, takich jak dotychczasowa niekaralność, przyznanie się do winy, skrucha, pozytywna postawa po popełnieniu przestępstwa, nadto także popełnienie zarzucanych czynów pod wpływem silnego wzburzenia, powinny skutkować wymierzeniem kary znacznie łagodniejszej.

Podsumowując wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 148 § 4 k.k. i tym samym orzeczenie wobec oskarżonego kary znacznie łagodniejszej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Złożona przez obrońcę oskarżonego apelacja okazała się bezzasadna, a ponadto Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uchylenia lub zmiany wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Przed szczegółowym odniesieniem się do zarzutów apelacyjnych należy wyrazić pogląd, że postępowanie zakończone wydaniem zaskarżonego wyroku przeprowadzono z poszanowaniem wszelkich zasad procesowych. Poczynione przez Sąd *a quo* ustalenia faktyczne mają walor prawdziwych, a przez to zgodnych z wymogiem wynikającym z przepisu art. 2 § 2 k.p.k. Dokonano ich w sposób obiektywny, badając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Materiał dowodowy, o który oparto rozstrzygnięcie, miał charakter kompletny oraz poddano go wszechstronnej analizie. Oceny, na podstawie których sformułowano kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski, realizowane były w sposób swobodny, przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Stanowisko Sądu I instancji znalazło kompleksowe odzwierciedlenie w treści pisemnego uzasadnienia wyroku, które w pełnym zakresie poddaje się kontroli instancyjnej.

Treść apelacji dowodzi jedynie, że o ile obrońca nie kwestionuje ustaleń związanych z przebiegiem zdarzenia, sposobem działania sprawcy, mechanizmem śmierci, o tyle podważa ocenę motywacji oskarżonego i wnioski Sądu wykluczające możliwość przypisania działania w warunkach art. 148 § 4 k.k. Tymczasem wywody zawarte we wniesionym środku odwoławczym stanowią jedynie polemikę

z ustaleniami i oceną Sądu, opartą na wybiórczo dobranych dowodach, która pomija całokształt okoliczności sprawy. Z tego też powodu podniesione w apelacji zarzuty uznać należy za nieudolną próbę podważenia prawidłowego stanowiska Sądu meriti opartą na dostosowywaniu zgromadzonego w prawidłowy sposób materiału dowodowego do partykularnych interesów oskarżonego oraz wypaczaniu, bądź pomijaniu treści regulacji prawnych mających istotne znaczenia dla kwalifikacji czynu, którego dopuścił się R. S. Przeprowadzona przez obrońcę analiza postawy oskarżonego oparta na fragmentarycznym doborze poczynionych przez Sąd ustaleń, która – jak to już zostało powyżej wskazane – nie odnosi się do całościowego ujęcia realiów przedmiotowej sprawy nie jest wystarczająca do czynienia odmiennych ocen w tym zakresie.

Obrońca domagając się we wniesionym środku odwoławczym uznania, że oskarżony działał w warunkach silnego wzburzenia, o którym jest mowa w art. 148 § 4 k.k., nie dostrzega, że za afekt, którego podłoże nie jest związane z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym powszechnie przyjmuje się tak silne napięcie fizjologiczne organizmu, które wywołuje reakcje nietypowe dla danego sprawcy, w rezultacie czego do głosu dochodzi dominacja sfery emocjonalnej nad kontrolującą funkcją intelektu. Tym samym najczęściej zachowanie sprawcy działającego pod wpływem silnego wzburzenia wiąże się z ograniczeniem zdolności kierowania swoim postępowaniem. Stąd też, gdyby R. S. faktycznie – jak podnosi skarżący – działał w afekcie fizjologicznym, to ta okoliczność zostałaby dostrzeżona przez badających go biegłych, których zadaniem było między innymi określić, czy w chwili popełnienia zarzuconego mu czynu był on zdolny do kierowania swoim postępowaniem. Tymczasem biegli w niekwestionowanych przez żadną ze stron opiniach nie stwierdzili u oskarżonego żadnych tego typu zaburzeń.

W judykaturze i piśmiennictwie prawniczym wyraźnie dominuje pogląd, że silne wzburzenie charakteryzuje się gwałtownym i wybuchowym przebiegiem, krótkotrwałym, a nie długotrwałym czasem trwania oraz nagłym, to jest spowodowanym okolicznościami bezpośrednio poprzedzającymi zabójstwo, sposobem powstania. Może się jednak zdarzyć, że napięcie emocjonalne narasta przez dłuższy czas, znajdując ujście w nagłym wybuchu nawet pod wpływem

pozornie błędnego bodźca. Narastanie napięcia emocjonalnego nie polega zatem – jak wywodzi obrońca – na wspomnianiu wyrządzonych w przeszłości krzywd. Jeżeli mamy do czynienia z narastaniem napięcia emocjonalnego, to aby doszło do silnego wzburzenia, musi zadziałać jakiś bodziec zewnętrzny, który jest w stanie uwolnić nagromadzone napięcie i emocje. Takim czynnikiem może być na przykład kolejne, w ocenie sprawcy, poniżające zachowanie, nawet o błahym znaczeniu, którego konsekwencją będzie gwałtowny upust skrywanego dotychczas rozgoryczenia. Tymczasem analiza akt sprawy nie dostarczyła, wbrew stanowisku obrońcy, dowodów wskazujących na to, że zachowaniu oskarżonego towarzyszył jakikolwiek mechanizm wywołujący nieposkromioną agresję z jego strony. Oskarżony zaatakował siekiarą pokrzywdzonych, kiedy spali we własnych pokojach i nikomu nie zagrażali. Nie sposób uznać, że widok śpiących babci i dziadka, którzy zgodzili się pomóc mu w uregulowania długów (kosztem realizacji własnych planów związanych z zakupem samochodu), wspierali go po śmierci ojca i de facto porzuceniu przez matkę, zapewniali w miarę swoich możliwości wyżywienie i pomoc finansową – był czynnikiem uwalniającym nagromadzone w nim napięcie i emocje, nawet jeżeli kilka godzin wcześniej pokrzywdzeni wyrazili negatywne uwagi dotyczące życia R. S. i długów, w które po raz kolejny popadł. Na gruncie niniejszej sprawy brak jest zatem jakichkolwiek czynników, które choćby w minimalnym stopniu wskazywały na wystąpienie okoliczności usprawiedliwiających działanie oskarżonego. Nie wskazuje ich również obrońca domagając się zmiany zaskarżonego wyroku w postulowanym w apelacji kierunku.

Skarżący nie dostrzega, że aby w działaniu sprawcy można było dopatrywać się znamion uprzywilejowanego typu zabójstwa określonych w art. 148 § 4 k.k., konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech warunków. Wystąpienie u sprawcy silnego wzburzenia, uzewnętrznienie tego stanu oraz ustalenie zaistnienia okoliczności usprawiedliwiających tenże afekt. Nie każde bowiem uzewnętrznienie silnego ładunku emocjonalnego (o ile on faktycznie istnieje) spowodowane reakcją fizjologiczną na czynniki zewnętrzne stwarza podstawy do przypisania sprawcy czynu w jego uprzywilejowanej postaci. W świetle zgromadzonych dowodów, nie

budzi wątpliwości sposób i okoliczności w jakich doszło do pozbawienia życia małżonków H. i M. S.

Sąd Okręgowy prawidłowo przeanalizował zachowanie oskarżonego oraz okoliczności poprzedzające zajście i jego zachowanie po zdarzeniu. Sąd ten ustalił to opierając się w znacznym stopniu na wyjaśnieniach oskarżonego oraz opiniach biegłego z zakresu medycyny sądowej, wskazujących mechanizm śmierci każdej z ofiar, a także dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia. Słusznie Sąd wskazał, że przyczyną zgonu było zadanie pokrzywdzonym z dużą siłą uderzeń obuchem siekiery w głowę. Odnotować w tym miejscu należy, że koncepcja dokonania zabójstwa pokrzywdzonych nie pojawiła się w wyniku gwałtownego uwolnienia negatywnej energii drzemającej od wielu lat w psychice oskarżonego. Okoliczności dotyczące przedmiotowej kwestii zostały w prawidłowy sposób wyartykułowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z uwagi jednak na treść poniesionych zarzutów warto obrońcy przypomnieć, że oskarżony po przyniesieniu siekiery z garażu przez około 30 – 40 minut analizował zachowanie dziadków względem jego osoby. Przemieszczając się w kierunku sypialni pokrzywdzonych wziął siekiere z myślą o zabójstwie. Następnie przez 15 minut rozmyślał o tym, jak zabić M. S. i H. S. i czy w ogóle to zrobić. Po zabiciu dziadka dwoma uderzeniami obuchem siekiery w głowę rozważał, czy kontynuować plan. W obawie przed konsekwencjami swojego czynu i braku racjonalnego sposobu wyjaśnienia babce tego co się stało, postanowił przystąpić do dalszej jego realizacji – przecież, jak wyjaśnił, i tak wszystko byłoby na niego. Wszedł do pokoju pokrzywdzonej M. S. Mając na względzie, że u babci sufit jest niżej, zastosował inny mechanizm zadawania ciosów. Zamach siekierą wziął więc „tak z ukosa”. Przed opuszczeniem miejsca zbrodni umył się, dokończył spożywanie środków odurzających, przespał się, następnie przykrył szlafrokami twarze zabitych oraz w miarę swoich możliwości usunął ślady swojej obecności, a wychodząc z domu zamknął go na klucz. Świadczy to o pełnej kontroli oskarżonego nad przebiegiem zdarzenia. W takiej zaś sytuacji za chybione uznać należy wywody obrońcy, w których kwestionuje on działanie oskarżonego w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonych. Zachowanie oskarżonego było bowiem działaniem w pełni przemyślanym, w którym nie wystąpiły stany emocjonalne

wpływające na ograniczenie, bądź zniekształcenie możliwości jego percepcji. Działanie to charakteryzowało się dłuższym procesem podejmowania decyzji przestępczej, w którym sprawca rozważał motywy popełnienia czynu, planował jego popełnienie, dobierał środki, dokonywał czynności przygotowawczych. Decyzja przestępcza następowała więc po odpowiednim namyśle i przeżyciach sprawcy. Analiza ta wraz z wnioskami zawartymi w sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opiniach biegłych stała się podstawą prawidłowych ustaleń, a apelacja obrońcy nie zawiera argumentów, które mogłyby tą ocenę skutecznie podważyć.

Nie sposób bowiem zgodzić się ze skarżącym, by powołane fragmenty ustaleń pozwalały na wysuwanie wniosków podważających stanowisko Sądu I instancji w zakresie dokonanej oceny prawnej działania oskarżonego. Czynienie zaś z oskarżonego ofiary wręcz, jak można się domyślać z treści apelacji, nikczemnych działań dziadków nieustannie nękających R. S. bezpodstawnymi żądaniem poprawy trybu życia i usprawiedliwianie w ten sposób jego zachowania, nie może zasługiwać na akceptację Sądu *ad quem*. Podzielić bowiem należy argumentację wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że motywacja oskarżonego zasługuje na szczególne postąpienie. Oskarżony uśmiercił bowiem dwoje życzliwych mu ludzi, którzy troszczyli się nie tylko o bieżące sprawy związane z funkcjonowaniem wnuka, ale również chcieli zapewnić mu lepszą przyszłość.

Odnosząc się z kolei do zarzutu rażącej niewspółmierności kary, stwierdzić należy, że wymierzona oskarżonemu kara nie jest na pewno karą rażąco surową. Kara ta nie przekracza stopnia winy oskarżonego, jak i stopnia szkodliwości społecznej popełnionej przez niego zbrodni. Okoliczności łagodzące zostały prawidłowo rozważone przez Sąd I instancji, co jednak w konfrontacji z całokształtem poczynionych na gruncie niniejszej sprawy ustaleń nie wpływało na wymiar kary. Sąd nie popełnił też żadnego błędu w zakresie oceny prognozy kryminologiczno – społecznej wobec oskarżonego, a jego szczegółowe rozważania w tym zakresie zawarte zwłaszcza na kartach (...) pisemnych motywów rozstrzygnięcia zasługują na pełną akceptację i nie wymagają powielania.

Obrońca oskarżonego nie podniósł nowych istotnych dla wymiaru kary okoliczności łagodzących, które nie zostałyby uwzględnione przez Sąd Okręgowy. Trzeba zaś pamiętać, że dopiero stwierdzenie,

że kara jest rażąco surowa uprawnia Sąd odwoławczy do zmiany zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie. Ustawodawca obostrzył pojęcie „niewspółmierności kary”, uzasadniającej zmianę orzeczenia o karze w ramach czwartej podstawy odwoławczej, zawężającym znamieniem „rażącej” po to, by pewne różnice w ocenie łagodności lub surowości kary między Sądem, a stroną skarżącą nie prowadziły w każdym takim przypadku do zmiany w postępowaniu odwoławczym kary, a nawet do wnoszenia odwołania od oceny Sądu I instancji. Tylko zaś wtedy można uznać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona, jeśli z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, kara jawi się, jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość. W takiej zaś sytuacji totalnym nieporozumieniem byłoby uznawanie, że kara dożywotniego pozbawienia wolności jest dla sprawcy dwóch zabójstw zbyt drastyczna, w sytuacji gdy sprawca będąc w pełni poczytalnym, działając w zamiarze bezpośrednim i przemyślanym, dopuścił się zabójstwa osób najbliższych, które wspierały go, zapewniały w miarę swoich możliwości wyżywienie i środki finansowe, regulowały zaciągnięte zobowiązania. Szczegółowe rozważania w tym względzie poczynił Sąd meriti. Zważając zaś, że są one prawidłowe oraz w pełni akceptowane w instancji odwoławczej – powielanie zawartej w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku argumentacji uznać należy za zbyteczne.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy (...).

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny
(tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz.459)*

Art.	poz.
5	67
6	66
120	67
455	67
481	66
1007	67

*Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego
(tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1822 z późn. zm.)*

Art.	poz.
98	66, 67
100	66
130 ²	68
168	68
169	68
171	68
227	66
232	66
233	66, 67
328	66
379	68
380	68
385	67
386 § 3	68
397	68
504	68
505 ^{19a}	68
505 ²⁰	68

***Ustawa z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne
(tekst jednolity: Dz.U. z 2008 r., nr 45, poz. 271 z późn. zm.)***

Art.	poz.
37ap	66
99	66
102	66
104	66

***Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.
(Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)***

Art.	poz.
2	66
7	66
10	66

***Ustawa z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych
specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych
(tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 1536 z późn. zm.)***

Art.	poz.
2	66
37	66
41	66
45	66

***Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 grudnia 2011 roku w sprawie
ogólnych warunków umów na realizację recept oraz ramowego wzoru
umowy na realizację recept
(tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 364 z późn. zm.)***

§	poz.
10	66

***Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 grudnia 2011 roku w sprawie
informacji gromadzonych przez apteki oraz informacji przekazywanych
Narodowemu Funduszowi Zdrowia
(tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 122 z późn. zm.)***

§	poz.
4	66

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych
(tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 1793 z późn. zm.)

Art.	poz.
15	66

Decret z dnia 8 października 1946 roku Prawo spadkowe
(Dz.U. R.P. nr 60 poz. 328)

Art.	poz.
166	67

Ustawa z dnia 15 września 2000 roku Kodeks spółek handlowych
(tekst jednolity: Dz.U. z 2017 r., poz. 1577)

Art.	poz.
492	66
494	66
531	66
553	66

Ustawa z dnia z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego
(tekst jednolity: Dz.U. z 2017 r., poz. 1257)

Art.	poz.
155	66

Rozporządzenie WE Nr 1896/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 roku ustanawiające postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty (Dz.U.U.E.L.2006.399.1 z późn. zm.)

Art.	poz.
20	68
26	68

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny
(tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz.459)

Art.	poz.
58	70
353	70

***Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego
(tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1822 z późn. zm.)***

Art.	poz.
98	69, 71
99	69
233	70
328	69
378	70
379	70
385	71
386	70
476	70
477 ¹¹	70
477 ¹⁴	69

***Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych
(tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 963)***

Art.	poz.
2a	69
5	69
6	69, 70
8	70
11	70
22	71
83d	69

***Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku
w sprawie Zasad techniki prawodawczej
(Dz.U. z 2016 r., poz. 283)***

§	poz.
56	69

***Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku
w sprawie opłat za czynności radców prawnych
(Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 z późn. zm.)***

§	poz.
56	69

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 roku w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społecznej z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 1005)

§	poz.
4	71
5	71
9	71

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 roku w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. z 2009 r., nr 105, poz. 870)

§	poz.
16	71

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1988 roku w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, a także zakresu informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy (Dz. U. z 1998 r., nr 115, poz. 744)

§	poz.
16	71

Ustawa z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 z późn. zm.)

Art.	poz.
3	71
6	71
27	71
28	71
30	71
31	71

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy (tekst jednolity: Dz.U. z 201 r., poz.1666)

Art.	poz.
22	70
234	71

Orzecznictwo w sprawach karnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Art.	poz.
11	72, 73
13	73
40	74
44	74
46	72, 73
53	73
60	73
63	72
85	74
88	74
91	74
148	73, 74
156	73
157	72
158	72
177	73
178	73
189	72
191	72
280	72

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)

Art.	poz.
4	72
5	72
7	72
366	72
410	72
425	73
427	72, 73
437	72, 73, 74
438	73
444	73
616	73
624	73
627	73

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- wydanie i przejście zezwolenia na prowadzenie apteki na następcę prawnego	66
- sukcesja generalna w rozumieniu art. 494 § 1 i 2 k.s.h.	66
- termin przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku	67
- nadużycie praw podmiotowych w rozumieniu art. 5 k.c.	67
- wniosek o przywrócenie terminu	68
- sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty	68

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- podleganie ubezpieczeniom społecznym przez cudzoziemców	69
- zasady obliczania składek i podstawy ich wymiaru	69
- definicja „zainteresowanego” w postępowaniu sądowym	70
- obowiązek zawiadamiania adresatów decyzji wydanych przez organ rentowy o toczącym się postępowaniu	70
- nieważność postępowania	70
- wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne wypadkowe	71
- wypadek przy pracy	71
- formularz ZUS IWA	71

Orzecznictwo w sprawach karnych

- zasada in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.)	72
- zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.)	72
- zasada subiektywizacji odpowiedzialności karnej	73
- zamiar ogólny	73
- rażąca niewspółmierność kary i jej nadzwyczajne złagodzenie	73
- znamiona uprzywilejowanego typu zabójstwa z art. 148 § 4 k.k.	74

Wykaz orzeczeń

poz. str.

Prawo cywilne:

<u>Wyrok z dnia 30 października 2017 r. I ACa 266/17</u>	66	3
<u>Wyrok z dnia 10 listopada 2016 r. I ACa 573/16</u>	67	28
<u>Postanowienie z dnia 24 kwietnia 2017 r. I ACa 1315/16</u>	68	38

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:

<u>Wyrok z dnia 19 stycznia 2018 r. III AUa 461/17</u>	69	50
<u>Wyrok z dnia 22 listopada 2017 r. III AUa 1522/16</u>	70	64
<u>Wyrok z dnia 6 lutego 2018 r. III AUa 419/17</u>	71	70

Prawo karne:

<u>Wyrok z dnia 25 października 2016 r. II AKa 166/16</u>	72	88
<u>Wyrok z dnia 29 grudnia 2016 r. II AKa 260/16</u>	73	99
<u>Wyrok z dnia 23 listopada 2016 r. II AKa 224/16</u>	74	110

Spis treści:

	str.
Orzeczenia	
<u>Prawo cywilne</u>	<u>3</u>
<u>Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych</u>	<u>50</u>
<u>Prawo karne</u>	<u>88</u>
<u>Skorowidz artykułowy</u>	<u>120</u>
<u>Skorowidz przedmiotowy</u>	<u>126</u>
<u>Wykaz orzeczeń</u>	<u>127</u>

*Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne
jest na stronie internetowej
www.lodz.sa.gov.pl*